Tygodnik ciechanowski

nr 17

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁONSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

www.ciechpress.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 17** (2209) **26 KWIETNIA 2022 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 4 zł w tym 5% VAT

Maja Miłoboszewska

Niezależnie czy zakwitną kasztany

Absolwenci ostatnich klas liceów i techników od 4 do 23 maja będą zdawać egzamin maturalny. Jak wynika z rozmów z nimi, odczuwają stres, podobnie jak wcześniejsze pokolenia. Ale starają się zachować pozytywne nastawienie do matury, od której, w przypadku wielu z nich, zależy wybór dalszej drogi życiowej, uczą się i mają nadzieję na jak najlepsze wyniki.

Mam nadzieję, iż mój wynik maturalny będzie na tyle zadowalający, że nie będę musiała ponownie zdawać tego egzaminu. Czekam na moment, kiedy matura będzie już tylko wspomnieniem i rozpocznie się dla nas nowy, całkowicie inny etap życia, a w najbliższym czasie pełen ciekawych podróży, podczas których będziemy odkrywać niesamowite zakątki świata – to słowa **Mai Miłoboszewskiej**, uczennicy kl. 3GMB (profil matematyczno-fizyczno-informatyczny) I Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie.

Justyna Gontarek

Matura jest dla mnie testem sprawdzającym, czego się nauczyłam, ale też nie jest do końca wyznacznikiem tego, co umiem. Jest furtką zamykającą moje dziecięce życie i otwierającą życie dorosłe – mówi **Justyna Gontarek**, uczennica kl. III Liceum Rekreacyjno-Rehabilitacyjnego w Zespole Szkół nr 3 im. Stanisława Staszica w Ciechanowie, mieszkanka Glinojecka. **IK**

Czytaj na str. 8

Uwaga, Czytelnicy!

Następny numer „Tygodnika" ukaże się w sprzedaży w poniedziałek, 2 maja.

Grudusk. Spotkanie z sędzią Anną Marią Wesołowską

Krzywdzimy, czasami nawet nie wiedząc

19 kwietnia w Zespole Placówek Oświatowych w Grudusku gościła sędzia Anna Maria Wesołowska. Niektórzy z nas myślą, że jest to fikcyjna postać, jaką grała ona w serialu telewizyjnym TVN. W rzeczywistości mamy do czynienia z sędzią, która wykonywała ten zawód przez prawie 30 lat.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele oświaty, straży pożarnej, policji, komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, ośrodka pomocy społecznej i ochrony zdrowia. To cały przekrój osób, które na co dzień mogą spotkać się z przemocą. **RN**

Czytaj na str. 27

Miss Nastolatek i Miss Województwa Mazowieckiego

Najliczniej reprezentowany jest Ciechanów

Poznaliśmy finalistki tegorocznej edycji konkursu Miss Nastolatek i Miss Województwa Mazowieckiego 2022. 24 kwietnia w Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnym w Markach odbył się półfinał konkursu.

W grupie nastolatek z naszego terenu z 12 prezentujących się kandydatek w finale znalazła się połowa: Zuzanna Czaczkowska (14 lat), Paulina Kowalska (17 lat) i Justyna Zmudczyńska (18 lat) z Ciechanowa, Nikola Bandurska (14 lat) z Nowego Miasta, Sylwia Nowak (18 lat) z Nieporętu i Wiktoria Zimak (17 lat) z Sońska.

O wiele bardziej liczna jest grupa dorosłych dziewcząt, które reprezentowały północne Mazowsze w konkursie o tytuł Miss Województwa Mazowieckiego. Z 22 kandydatek w finale znalazło się 16 naszych piękności. Najliczniej reprezentowany jest Ciechanów. Z tego miasta o tytuł najpiękniejszej powalczą: Gabriela Cieślak, Alicja Jezierska, Klaudia Krętkowska i Anna Michalska. Pozostałe powiaty reprezentują: płoński – Natalia Konofalska z Płońska i Zosia Wolińska z Dłużniewa, w gm. Baboszewo; pułtuski – Julia Szymanek z Pułtuska, przasnyski – Patrycja Radomska z Przasnysza i Patrycja Marchel z Jednorożca, mławski – Julia Miecznikowska z Szydłowa, legionowski – Aleksandra Juszczyk z Nieporętu, Urszula Kamińska z Legionowa i Martyna Paszyńska z Serocka, nowodworski – Patrycja Piotrowska z Leoncina, a z Nowego Dworu Mazowieckiego – Wiktoria Ciura i Natalia Wieczorek. **RN**

Czytaj na str. 21

Maciej Adamkiewicz Ciechanowianinem Roku 2021

W sobotę, 23 kwietnia, w Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie odbyła się uroczystość wręczenia nagrody im. dra Franciszka Rajkowskiego za 2021 r. Z nagrodą związany jest tytuł Ciechanowianina Roku. Jej 45-tym laureatem został Maciej Adamkiewicz, wieloletni sekretarz Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej. **ES-K**

Czytaj na str. 9

Zabytek Kolei Nadwiślańskiej zostanie...

Przeniesiony, zagospodarowany

Kiedy prawie 150 lat temu budowano linię Kolei Nadwiślańskiej (od Kowla na Ukrainie do granicy z Prusami w Mławie) równocześnie wznoszono obiekty stacyjne, gospodarcze i mieszkalne dla pracowników kolei. Nie inaczej było w Ciechanowie, gdy w szczerym polu, dwa kilometry od miasta, powstawał dworzec kolei żelaznej. Budynki oczywiście otrzymały ówczesny styl, który z czasem nabierał patyny. W końcu obiekty te (najczęściej drewniane) stały się… zabytkami. I powstały problemy – co z nimi zrobić…

Tak dzieje się w Ciechanowie. Jeszcze w tym roku, w sąsiedztwie zabytkowej kolejki wąskotorowej, stojącej przy ulicy Sienkiewicza, „przywrócony do życia" ma zostać historyczny budynek Kolei Nadwiślańskiej, który kilka lat temu, w związku z remontem dworca kolejowego oraz budową hali targowej został rozebrany i poddany konserwacji. **erM**

Czytaj na str. 11

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 4b5981c67c

„Wspólnota Polska" wykluczona z Rosji

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" z siedzibą w Warszawie, prowadzące Dom Polonii w Pułtusku, jako jedna z piętnastu organizacji na świecie i jedyna organizacja z Polski zostało pozbawione przez Kreml prawa do działalności w Rosji.

Różne organizacje, ze Stanów Zjednoczonych i krajów Unii Europejskiej, jak podało rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, „zostały wykluczone z uwagi na odkrycie naruszeń obecnych przepisów Federacji Rosyjskiej". Co to oznacza, nie zostało wyjaśnione. Wiadomo, że Amnesty International, Human Rights Watch, międzynarodowy Institute of International Education i inne organizacje broniące praw człowieka i promujące wartości demokratyczne otrzymały zakaz aktywności na terenie Rosji. W gronie tych organizacji jest „Wspólnota Polska", której Oddział Północnomazowiecki ma siedzibę w Pułtusku.

- Zostaliśmy ukarani za wspieranie Polaków w Rosji, dbanie o rozwój kultury i języka polskiego, pamięci narodowej, promocji wartości bliskich każdemu Polakowi – komentuje decyzję MSZ Rosji prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" Dariusz Piotr Bonisławski.

W Rosji, jak wynika z danych „Wspólnoty Polskiej", mieszka ponad 73 tys. Polaków, a setki tysięcy kolejnych mieszkańców Rosji posiada polskie korzenie. Część Polaków w Rosji to potomkowie osób tragicznie wywiezionych za czasów carskich w XIX w. i sowieckich zesłańców na Sybir z pierwszej połowy XX w.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" od 32 lat współpracuje z ponad 300 organizacjami polonijnymi na całym świecie, wspiera rozwój kultury i języka polskiego, dba o zachowanie narodowej tożsamości i tradycji wśród osób polskiego pochodzenia, promuje wartości bliskie każdemu Polakowi. W ramach akcji społecznej „Jest nas 60 milionów" wspiera budowę wspólnoty Polaków na świecie.

Aktualnie największe wysiłki organizacji skierowane są na rzecz pomocy Polakom na Ukrainie i uchodźcom polskiego pochodzenia z Ukrainy, ofiar rosyjskiej agresji na Ukrainie. Informuje na bieżąco środowiska polonijne na świecie o napaści zbrojnej Rosji na Ukrainę, służy temu specjalny portal: solidarni z Ukrainą http://pai.media.pl/dzialania/ukraina/index.php.

IK

Fot. Stowarzyszenie „Wspólnota Polska"

Prezes „Wspólnoty Polskiej" Dariusz Bonisławski (w środku) i wiceprezes Krzysztof Łachmański (od prawej) z burmistrzem Pułtuska Wojciechem Gregorczykiem

Gmina Załuski

Skazani w sprawie narkotykowej

Finał sprawy z września 2020 roku, gdy na jednej z posesji w Szczytnikach, w gminie Załuski, policjanci odkryli wytwórnię syntetycznego narkotyku. Produkowano go tu na znaczną skalę. Zabezpieczony został wówczas towar, który na czarnorynkowym rynku osiągnąłby wartość aż 4 mln zł. Dwaj mężczyźni zamieszani w ten proceder usłyszeli wyroki.

Dzięki zorganizowanej wówczas akcji około 80 tysięcy porcji niebezpiecznego narkotyku nie trafiło na czarny rynek. Dwóch mężczyzn, w ocenie policji mających związek z produkcją znacznej ilości mefedronu, zostało aresztowanych. Ujawniono gotowe produkty oraz półprodukty i środki niezbędne do produkcji narkotyków.

Jak informowała wówczas policja, obecni na posesji mężczyźni w wieku 28 i 30 lat próbowali zniszczyć linię produkcyjną, a następnie uciec. Zostali zatrzymani. Usłyszeli zarzuty wytwarzania znacznej ilości substancji psychotropowej. Decyzją płońskiego sądu zostali tymczasowo aresztowani. I choć złożyli odwołanie, Sąd Okręgowy w Płocku podtrzymał areszt. Zarzuty, jakie im postawiono, dotyczyły również posiadania znacznej ilości konopi indyjskiej, a także amunicji do broni gazowej. Na poczet przyszłych kar u podejrzanych zabezpieczono wówczas mienie o wartości 190 tys. zł.

Szefowa płońskiej prokuratury, Ewa Ambroziak, opowiadała nam w chwili aresztowania mężczyzn, że produkcja odbywała się na posesji, która została „odgrodzona" samochodami, żeby nie było widać jej od drogi. Zatrzymani mężczyźni są ze sobą spowinowaceni przez żonę i partnerkę. Jeden z zamieszanych w ten proceder kilka tygodni temu ożenił się.

Ze względu na dużą skalę przestępstwa, sprawę rozpatrywał Sąd Okręgowy w Płocku. Uznał on zatrzymanych za winnych zarzucanych im czynów. Starszemu z mężczyzn wymierzył karę 10 lat pozbawienia wolności, a młodszemu 7,5 roku pozbawienia wolności. To pierwsza sądowa instancja, dlatego wyrok nie jest prawomocny.

rom

Zamontują inteligentne fotoradary

Sto nowoczesnych fotoradarów chce zamontować Główny Inspektorat Transportu Drogowego. Na naszym terenie mają one pojawić się m.in. w Ojrzeniu, w Przasnyszu na ul. Makowskiej i w Chorzelach na ul. Grunwaldzkiej.

Nowa fotoradar ma być postrachem dla drogowych piratów. Ma ogromne możliwości. Może namierzyć jednocześnie 32 łamiących przepisy ruchu drogowego kierowców, na ośmiu pasach ruchu. Taki dróg u nas nie ma. Są co najwyżej 4 pasy w jedną stronę. To pokazuje jednak, jak duże możliwości ma „inteligentny fotoradar".

To produkt francuski. Odpowiednie ograniczenie prędkości jest automatycznie przypisywane dla różnych pasów i do każdego samochodu, na podstawie jego klasy. Urządzenie najnowszej generacji potrafi nie tylko zarejestrować kierowców przekraczających nadmierną prędkość. Potrafi również wyłapać jazdę na zderzaku, z prędkością utrudniającą ruch (blokowanie), po pasie tylko dla autobusów, na zakazie, pod prąd, po chodniku czy pasem awaryjnym (np. kiedy inne auta stoją w korku), przekraczanie linii czy wyprzedzanie z niewłaściwej strony.

Sprzęt może być tak skonfigurowany, że zarejestruje również wykroczenia ciężarówek czy motocyklistów, co w ostatnim przypadku stwarza największe trudności.

Głównemu Inspektoratowi Transportu Drogowego podlega obecnie sieć 430 fotoradarów, którymi zarządza Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym (CANARD). Większość z tych urządzeń wykorzystuje wyeksploatowane i przez to często ulegające awariom fotoradary Fotorapid CM. Dlatego wyłoniony zostanie dostawca 100 nowych urządzeń, choć sama ich lokalizacja nie ulegnie zmianie.

Od czasu podpisania umowy, dostawca nowych urządzeń będzie miał rok na zrealizowanie kontraktu, którego wartość wynosi ponad 24,5 mln zł. W pierwszym etapie wymienionych zostanie przy polskich drogach 100 fotoradarów. Docelowo zastąpionych ma być aż 247 urządzeń.

rom

KRONIKA POLICYJNA

Dziecko trafiło do szpitala

Na drodze krajowej nr 61 w Chrzanowie (gm. Rzewnie, pow. makowski) 21 kwietnia br. około godz. 10 doszło do poważnego wypadku. Kierująca citroenem 22-latka (mieszkanka pow. makowskiego), wyjeżdżając z drogi podporządkowanej na drogę krajową, nie ustąpiła pierwszeństwa nadjeżdżającej ciężarówce marki SCANIA z naczepą, którą kierował mieszkaniec pow. łomżyńskiego. Ciężarówka uderzyła w citroena miażdżąc bok samochodu.

W wyniku wypadku ucierpiała 22-latka i jej 2-letni pasażer. Kobietę karetką przewieziono do szpitala w Makowie Mazowieckim, zaś dziecko zostało przetransportowane helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Warszawie. Kierowca ciężarówki był trzeźwy, nie odniósł obrażeń. Czynności w tej sprawie prowadzi makowska policja.

Wbiegła wprost pod samochód

Na ul. Wyzwolenia w Żurominie we wtorek (19 kwietnia br.) ok. godz. 10:30 policjanci interweniowali w związku z wbiegnięciem na jezdnię 9-letniego dziecka. Dziewczynka wbiegła na drogę wprost pod jadący nią samochód osobowy, którym kierowała 28-letnia mieszkanka pow. żuromińskiego. Kobieta natychmiast zahamowała, dzięki czemu dziecko nie odniosło żadnych obrażeń. 9-latka zmierzała do szkoły, na jezdnię weszła w miejscu niedozwolonym. Dzieckiem zaopiekowali się ratownicy medyczni i rodzice.

kuj

Spędzi ponad trzysta dni w więzieniu

Policjanci prewencji w świąteczny weekend podjęli interwencję wobec 37-letniego mieszkańca Pułtuska. Okazało się, że mężczyzna był poszukiwany przez Komendę Powiatową Policji w Makowie Mazowieckim. Został zatrzymany i 19 kwietnia przewieziony do zakładu karnego, gdzie ma odbyć karę ponad trzystu dni pozbawienia wolności.

Nielegalne papierosy

Na jednej z posesji w Pułtusku wieczorem 6 kwietnia policjanci ujawnili wyroby tytoniowe bez polskich znaków akcyzy. Należały one do 58-letniej pułtuszczanki. Właścicielce nielegalnego towaru grozi wysoka grzywna i kara pozbawienia wolności do lat trzech.

Oszustwo podczas zakupów

Nieznany sprawca, za pośrednictwem portalu społecznościowego, sprzedawał 29 marca fotel ogrodowy. W ten sposób wyłudził 640 zł od 44-letniej mieszkanki gminy Gzy, a nabytego przez nią mebla nie przysłał.

IK

Łamał zakaz, odbędzie karę

Do zakładu karnego 11 kwietnia trafił mężczyzna, który ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości. Mieszkaniec Pułtuska skazany był prawomocnym wyrokiem za łamanie zakazu prowadzenia pojazdów. Sąd Rejonowy w Pułtusku wydał nakaz doprowadzenia go do zakładu karnego. 65-latek odbędzie karę siedemdziesięciu pięciu dni pozbawienia wolności.

Stratni właściciele aut

Nieznani sprawcy 4 kwietnia w Dzierżeninie (gm. Pokrzywnica) uszkodzili volkswagena polo, powodując straty o łącznej wartości 1500 zł na szkodę 42-letniego mężczyzny. Dzień wcześniej w tej samej gminie, tylko w Budach Obrębskich zostały skradzione dwie tablice rejestracyjne ze skody, należącej do 26-letniego mieszkańca powiatu pułtuskiego.

Rowerzysta z mandatem 2500 zł

W niedzielę wieczorem dyżurny płońskiej komendy skierował patrol ruchu drogowego do Szpondowa, w gminie Płońsk, gdzie doszło do kolizji osobówki z rowerem.

Z relacji 22-letniego kierowcy toyoty, mieszkańca Gdyni wynikało, że gdy jechał drogą relacji Szpondowo-Strachowo zauważył jadącego pod prąd, po niewłaściwej stronie drogi, rowerzystę. W momencie, gdy kierujący osobówką omijał jadącego na rowerze mężczyznę, ten zachwiał się, zjechał w kierunku pojazdu i zarysował jego prawy bok. Rowerzysta przewrócił się na jezdnię, a następnie wstał i razem z rowerem zaczął iść przed siebie. W czasie legitymowania funkcjonariusze ustalili, że kierującym jednośladem był 69-letni mieszkaniec gm. Sochocin. Mężczyźnie nic się nie stało, był jednak nietrzeźwy. Miał w organizmie 2,5 promila alkoholu. Zgodnie z nowymi przepisami, za jazdę rowerem, w stanie nietrzeźwości, grozi grzywna nie mniejsza niż 2500 zł.

rom

„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą"
ks. Jan Twardowski

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim, którzy łącząc się z nami w bólu towarzyszyli nam w ostatniej drodze do miejsca wiecznego spoczynku naszej kochanej Żony i Mamy

śp.
Haliny Ewy Szpadzik

Bardzo dziękujemy za modlitwę, życzliwość, wsparcie, pamięć, słowa otuchy, wieńce, wiązanki i kwiaty

mąż Andrzej i syn Piotr

PC-542

eprasa.pl 4b5981c67c

Powraca bogata w wydarzenia kulturalne majówka

Pięć dni atrakcji w Ciechanowie

W majówkę w mieście odbędą się koncerty, na których wystąpią znani i cenieni artyści, m.in. Marcin Wyrostek i Mateusz Ziółko. Na dziedzińcu Zamku Książąt Mazowieckich zagra orkierstra symfoniczna. Nie zabraknie też atrakcji dla najmłodszych, seniorów, amatorów kulinariów, sztuki, a nawet strzelania. Miasto gwarantuje atrakcje od piątku 29 kwietnia do wtorku 3 maja.

Akordeonowe brzmienia

29 kwietnia (piątek) o godz. 19.30 na otwarciu sezonu wiosenno-letniego, w tym ogródka letniego przy Kawiarni W18 wystąpi Marcin Wyrostek – jeden z najbardziej rozpoznawalnych akordeonistów w Polsce. To dzięki niemu cała Polska pokochała piękne brzmienie akordeonu.

Szerokiej publiczności jest znany jako zwycięzca drugiej edycji programu „Mam Talent". Muzykowi towarzyszć będą: Mateusz Adamczyk (skrzypce), Piotr Zaufał (bas) i Krzysztof Nowakowski (instrumenty perkusyjne). Projekt COLORIAGE to kwartet instrumentalny, którego styl charakteryzuje połączenie muzyki ludowej z możliwościami, jakie daje jazzowa improwizacja. Na scenie zaśpiewa też Łukasz Juszkiewicz i zagrają utalentowani uczniowie klasy akordeonu Państwowej Szkoły Muzycznej im. S. Moniuszki w Ciechanowie.

Warsztaty dla seniorów i wernisaż

Tego samego dnia o godz. 15.00 w Klubokawiarni W18 organizowane będą warsztaty wokalne dla seniorów. Zajęcia z emisji głosu dla mieszkańców Ciechanowa poprowadzi prof. dr hab. Iwona Wiśniewska–Salamon. O godz. 18.00 w kawiarni odbędzie się też wernisaż wystawy prac Anny Kurowskiej-Zbrzeznej – członkini Stowarzyszenia Architektów Krajobrazu i Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego, nauczycielki Technikum Architektury Krajobrazu w Gołotczyźnie, projektantki ogrodów i zieleni publicznej.

Dla amatorów kulinariów

O godz. 14.00 w piątek (29 kwietnia) na placu Jana Pawła II rozpocznie się majówkowy Zlot Food Trucków. W kolejnych dniach (30 kwietnia – 3 maja) smakołyków z różnych stron świata i kraftowego piwa będzie można spróbować od godz. 11.00. Przygotowane będą też atrakcje dla najmłodszych.

Atrakcje dla rodzin z dziećmi

W sobotę (30 kwietnia) COEK Studio zaprasza mieszkańców i turystów na rodzinną grę terenową „Za Zieleń!". Chętni mogą przyłączyć się do niej o godz. 10.00. Instrukcje będą dostępne na fanpageu COEK Studio.

W Parku Nauki Torus pod wieżą ciśnień rozpoczną się dwudniowe pokazy i wystawy modelarskie, organizowane przez Stowarzyszenie Ciechanowski Klub Modelarski. 30 kwietnia i 1 maja będzie moża podziwiać wykonane w całym kraju modele pojazdów gąsienicowych historycznych oraz współczesnych. Dla dzieci przygotowany zostanie tor przeszkód, na którym będą mogły spróbować swoich sił w kierowaniu modelami.

Rocznica przystąpienia Polski do UE

1 maja (niedziela) w rocznicę przystąpienia Polski do Unii Europejskiej o godz. 14.00 w Kamienicy W18 będzie można wziąć udział w otwartym spotkaniu z Emilianem Kamińskim, aktorem i dyrektorem warszawskiego Teatru Kamienica. Spotkanie poprowadzi Elżbieta Szymanik, Zastępca Dyrektora Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych.

Następnie o godz. 18.00 w Kawiarni W18 zagra Jarek Michaluk Trio. Oprócz lidera, grającego na kontrabasie, w skład zespołu wchodzą: pianista Paweł Odoszewski i Kacper Majewski, grający na perkusji. Artyści zaprezentują różne formy: od ballady jazzowej, funky, bluesa, poprzez swing czy bossa nově, aż po elementy transowe.

Dzień Flagi

2 maja (poniedziałek) od godz. 10.00 na nowej strzelnicy przy ul. 17 Stycznia 58 odbędą się zawody organizowane przez TKKF Promyk przy współpracy z Urzędem Miasta Ciechanów. Konkurencje, oddzielnie dla kobiet i mężczyzn, obejmą strzelanie z pistoletu pneumatycznego. W zawodach mogą wziąć udział osoby pełnoletnie. Zapisy do końca kwietnia są przyjmowane pod numerem tel. 668 316 071.

Koncert na dziedzińcu Zamku Książąt Mazowieckich

Największe wydarzenie muzyczne tegorocznej majówki w Ciechanowie odbędzie się na dziedzińcu Zamku Książąt Mazowieckich 2 maja o godz. 20.00. „Koncert dla miłości i pokoju", pod patronatem prezydenta Ciechanowa Krzysztofa Kosińskiego, będzie okazją do wysłuchania znanych arii operowych i piosenek z repertuaru polskiego i międzynarodowego.

Dla mieszkańców wystąpią soliści i Orkiestra Symfoniczna Mazowieckiego Teatru Muzycznego im. J. Kiepury pod dyrekcją Bernarda Chmielarza, a koncert poprowadzi Dariusz Stańczuk. Wieczór uświetnią znakomici artyści: Marcin Januszkiewicz, Voytek Soko Sokolnicki i Mateusz Ziółko. W programie znajdą się m.in. „When a man loves a woman", „You are so beautiful", „When I fall in love" czy „Yesterday", a także znane w Polsce szlagiery jak „Bezdroża", „Lubię wracać tam, gdzie byłem" i „Jej portret".

Wstęp jest bezpłatny.

Obchody rocznicowe

3 maja (wtorek) o godz. 10.30 przed pomnikiem Polskiej Organizacji Wojskowej (plac T. Kościuszki) zorganizowane zostaną miejskie uroczystości obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. O godz. 11.30 w kościele św. Tekli odbędzie się Msza św. za Ojczyznę.

Energetyczne zakończenie majówki

Ostatniego dnia majówki (wtorek, 3 maja) o godz. 18.00 w Klubokawiarni W18 wystąpi Red Heels – żeński duet smyczkowy, który łączy świat klasycznych instrumentów z muzyką popową, rockową, elektroniczną i tańcem. **A.Z.**

eprasa.pl 4b5981c67c

Tragedia na cmentarzu w Kamienicy

Nagrobek przygniótł dziecko

W Kamienicy, w gminie Załuski na 1,5 rocznego chłopczyka, który na cmentarz przyjechał z matką oraz dwójką innych dzieci, nagle spadła płyta nagrobna. Dziecka nie udało się niestety uratować.

Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe, w tym Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Pomimo reanimacji, która trwała blisko godzinę, maluszek nie odzyskał już przytomności. Lekarz potwierdził zgon.

Do wypadku doszło w wielkanocny poniedziałek, 18 kwietnia, po godz. 16. Dokładne okoliczności tego zdarzenia będą jeszcze ustalane. Na razie są różne wersje tego, jak doszło do tragedii. Nie wiadomo czy ktoś się oparł o nagrobek, który runął, czy dziecko jakoś zahaczyło o niego. Wyjaśnia to w ramach postępowania płońska prokuratura.

Prokurator rejonowa Ewa Ambroziak twierdzi, że na cmentarz przyjechała matka z 5 synem, 5 letnią siostrzenicą i 1,5 rocznym synkiem. Przyjechała odwiedzić rodzinny grób. W trakcie przechodzenia, na najmłodszego chłopczyka spadła część płyty nagrobkowej. Uderzyła ona dziecko w główkę, po czym upadło ono na betonowe podłoże. Wezwano pogotowie lotnicze. Prowadzono reanimację maluszka, ale nie przyniosła ona pozytywnego skutku.

- Trwają czynności. Dokładnych okoliczności zdarzenia nie znamy. Matka dziecka jest w szpitalu z powodu głębokiego stresu, jakiego doznała. Nawet gdyby dziecko dotknęło płytę nagrobną, ona nie miała prawa drgnąć. Musiała być częściowo oderwana od nagrobku. W tej sprawie mamy jedynie informacje od dziadka dziecka, który jest radnym z tej gminy, tyle że nie są one z pierwszej ręki i raczej trudno powiedzieć, na ile są precyzyjne – twierdzi nasza rozmówczyni

Dodaje, że to bardzo zaskakujące zdarzenie. Podobny przypadek był w Gnieźnie, ale tam dziecko przeżyło, choć zostało kaleką.

Szefowa płońskiej prokuratury zapowiada, że biegły z zakresu kamieniarstwa ma zbadać, czy płyta nagrobkowa była prawidłowo zamontowana. Prawdopodobnie wykonano ją z granitu. Na pewno była ciężka. Ważyła zapewne ponad 100 kg. Gdyby coś takiego przytrafiło się dorosłemu, pewnie zostałby jedynie ranny. W przypadku bardzo małego dziecka niestety zdarzenie zakończyło się śmiercią.

Rodzinny grób usytuowany był wewnątrz cmentarza. Prokuratura Ambroziak twierdzi, że z tego powodu trzeba było się do niego przecisnąć. Matka dziecka nie była w stanie przewidzieć tego, co się wydarzy. Dla niej i jej rodziny to niewyobrażalna tragedia.

- Na razie nawet nie próbujemy z nią rozmawiać. Na pewno to dla niej ogromna trauma, także dla dwójki 5-letnich dzieci, które były na cmentarzu podczas tego tragicznego zdarzenia Jedno z nich to rodzony brat zmarłego chłopczyka, a druga osoba jest jego cioteczną siostrą. Z racji wieku dzieci musimy polegać na zeznaniach matki, która z dziećmi przyjechała na rodzinny grób. Nie spodziewała się, że ta wizyta tak tragicznie się zakończy – mówi szefowa płońskiej prokuratury.

Wyjaśnia, że oględziny miejsca zdarzenia mają odbyć się w poniedziałek, 25 kwietnia. Na opinię biegłego z zakresu kamieniarstwa trzeba poczekać co najmniej 3 tygodnie. To rzadka specjalność, ale udało się takiego znaleźć, tyle że z odległego miasta.

RN

Fot. KGW „Porzeczki" z Purzyc

Pożar odebrał im dom

Pogorzelców wspierają sąsiedzi

Dom mieszkańców Purzyc nie nadaje się do zamieszkania. Sąsiedzi organizują pomoc pogorzelcom

Do zdarzenia doszło w środę (20 kwietnia br.) przed południem. Mieszkańcy Purzyc (gm. Lubowidz, powiat żuromiński), w czasie kiedy wybuchł pożar, byli w budynku gospodarczym.

Właściciel zobaczył wydobywające się z okien kłęby dymu. W pierwszym odruchu wbiegł do środka, żeby ratować majątek, na szczęście nie doznał oparzeń. Na miejsce wezwano strażaków, jednak miejscowość jest znacznie oddalona od remiz strażackich. Zanim na miejsce dotarli specjaliści, pożarem objęte były już dwa pomieszczenia na parterze, a ogień powoli dostawał się na piętro przez klatkę schodową.

Strażacy natychmiast zaczęli gasić płonący budynek. Ze środka wynieśli dwie mocno rozgrzane butle z gazem.

- Najprawdopodobniej w kominie zapaliły się sadze. Komin zaś, pod wpływem wysokiej temperatury, uległ rozszczelnieniu i właśnie przez tę dziurę kawałki rozżarzonej sadzy dostały się do przewodu wentylacyjnego, a następnie do pokoju od strony drogi – wyjaśnia nam Tomasz Welenc, oficer prasowy KP PSP w Żurominie.

Zanim właściciele zorientowali się, co się dzieje, pożar zdążył się rozprzestrzenić. Strażacy, oprócz gaszenia ognia w pomieszczeniach mieszkalnych, użyli także podnośnika, aby ugasić płonące sadze.

Właściciel, który wbiegł przed przyjazdem straży do budynku, został prewencyjnie przewieziony do szpitala, gdyż istniało ryzyko poparzenia dróg oddechowych.

W gaszeniu domu brało udział 15 strażaków, w tym 4 jednostki z KP PSP w Żurominie, OSP Lutocin i OSP Płociczno. Straty wstępnie oszacowano na ok. 100 tys. zł. Udało się uratować mienie o wartości ok. 200 tys. zł.

Niestety budynek nie nadaje się do zamieszkania. Na miejscu natychmiast pojawił się sołtys wsi Zbigniew Gajewski oraz zastępczyni burmistrza Lubowidza Ewa Szczepańska. Udało się przekazać rodzinie agregat prądotwórczy, gdyż pogotowie energetyczne było zmuszone odciąć prąd także od budynków gospodarczych, gdzie są zwierzęta.

- Rodzina ma zapewniony dach nad głową, gmina również pomaga. My także chcemy pomóc naszym sąsiadom. W niedzielę odbędzie się kiermasz ciast przed kościołem w Syberii, będę także zbierał dobrowolne datki od mieszkańców. Założyliśmy zrzutkę, zrobimy co w naszej mocy, żeby pomóc pogorzelcom – informuje nas sołtys Zbigniew Gajewski.

Osoby chętne do wsparcia pogorzelców mogą skorzystać z oferty KGW „Porzeczki" w Purzycach, które będzie sprzedawać ciasta w niedzielę (24 kwietnia br.), wpłacić pieniądze na zbiórkę lub wspomóc rodzinę przekazując niezbędne do odbudowy materiały wykończeniowe.

Kuj

Podziękowanie za wyrazy współczucia i za udział w uroczystościach pogrzebowych w dniu 19.04.2022 r.

śp.

Zofii Brzezińskiej

składa rodzina.

Jednocześnie dziękujemy za złożenie datków na rzecz dzieci z Ukrainy. Cała kwota 670 zł została przekazana na konto UNICEF.

PC-533/22

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś.P.

JANA STAŃCZAKA

wieloletniego pracownika
Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej
w Ciechanowie Sp. z o.o.

**RODZINIE i BLISKIM
SKŁADAMY WYRAZY WSPÓŁCZUCIA**

Zarząd i pracownicy PEC Ciechanów Sp. z o.o.

FCP-132

Panu Dyrektorowi

Krzysztofowi Rock

**Wyrazy głębokiego współczucia,
wsparcia i otuchy w trudnych chwilach
z powodu śmierci**

TATY

Składają
Pracownicy Chromavis Service Sp. z o.o. w Ciechanowie

FCP-134

eprasa.pl 4b5981c67c

Mazowsze. serce Polski

solidarne z Ukrainą

Fot. Arch. UMWM

Podczas konferencji w Ciechanowie wicemarszałek Wiesław Raboszuk, radny województwa Konrad Wojnarowski oraz prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński przekazali ambulans do ukraińskiego miasta Chmielnicki

10 karetek z Mazowsza już w Ukrainie

Od początku wojny samorząd województwa przekazał do Ukrainy łącznie dziesięć karetek. Pochodzą one ze stacji pogotowia w Warszawie, Siedlcach, Ostrołęce i Płocku oraz szpitala wojewódzkiego w Radomiu. Trafiły do miasta Chmielnicki, obwodów lwowskiego, kijowskiego, tarnopolskiego i winnickiego, a także caritas diecezji samborsko-drohobyckiej. Wszystkie pojazdy przewiozły przez granicę pomoc humanitarną, m.in. leki, środki opatrunkowe i higieniczne, a także koce, pościel czy śpiwory.

Konrad Wojnarowski

radny województwa, przewodniczący komisji promocji i współpracy zagranicznej

Od samego początku agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę samorząd województwa pomaga. Już na początku marca uruchomiliśmy specjalny pociąg humanitarny, który przywiózł na Mazowsze kilka tysięcy uchodźców, przeważnie kobiet i dzieci. 5 mln zł z naszego budżetu przekazaliśmy na pomoc doraźną, w ramach której zostały zakupione środki medyczne i opatrunkowe, respiratory, mobilne aparaty RTG, koce, kołdry czy zestawy pierwszej pomocy. Transporty z pomocą dotarły już na Ukrainę. Podobnie jak dziesięć ambulansów, przekazanych przez mazowieckie stacje pogotowia ratunkowego. Kolejne 2 mln zł z budżetu województwa przekazane zostały na ok. 100 tys. ciepłych posiłków dla uchodźców przebywających na Mazowszu. W pomoc uchodźcom aktywnie włączają się wszystkie nasze jednostki zarówno medyczne, jak i kulturalne.

5 mln zł na pilną pomoc

Samorząd województwa uruchomił 5 mln zł z rezerwy budżetowej, by po konsultacji z obwodami partnerskimi, zakupić najpotrzebniejsze produkty i sprzęty. Wśród nich znalazły się m.in. dwa mobilne aparaty RTG, przenośne zestawy ratownictwa medycznego, elementy wyposażenia apteczek medycznych, takie jak: opaski uciskowe, środki antyseptyczne, koce ratunkowe, rękawice, gaza sterylna, ale także kołdry i poduszki. Zakupy zostały dostarczone do magazynu w Rzeszowie, z którego dary są przekazywane dalej do zachodniej Ukrainy. Kolejne zakupy są w toku.

Fot. pixabay.com

Ciepłe posiłki dla uchodźców

Radni województwa przeznaczyli 2 mln zł na sfinansowanie ok. 100 tys. bezpłatnych ciepłych posiłków dla uchodźców. Ich przygotowaniem zajmą się mazowieckie podmioty ekonomii społecznej, m.in. spółdzielnie socjalne, zakłady aktywności zawodowej, centra integracji społecznej, fundacje prowadzące bary, restauracje lub w innej formie zajmujące się wydawaniem posiłków.

Wsparcie w znalezieniu pracy

Wojewódzki Urząd Pracy uruchomił specjalną infolinię dla obywateli Ukrainy, którzy chcieliby podjąć pracę oraz dla pracodawców, którzy chcieliby zatrudnić uchodźców. Ponadto w siedzibie urzędu przy ul. Młynarskiej 16 w Warszawie powstał punkt informacyjno-konsultacyjny.

fot. Krzysztof Kania

Adam Struzik

marszałek województwa mazowieckiego

W takiej sytuacji nikt nie chciałby zostać sam, dlatego samorząd województwa mazowieckiego postanowił okazać wsparcie i solidarność z obywatelami Ukrainy. Zerwaliśmy partnerską współpracę z rosyjskimi obwodami – moskiewskim, smoleńskim oraz dumą obwodu moskiewskiego i skoncentrowaliśmy się na pomocy Ukrainie i jej obywatelom. Przeznaczyliśmy 5 milionów złotych z budżetu Mazowsza na zakup pomocy humanitarnej dla Ukrainy. Przekazaliśmy dziesięć ambulansów. Pracujemy także nad uruchomieniem projektu unijnego o wartości ok. 13,5 mln zł, z którego środki będą przeznaczone na długofalową pomoc uchodźcom z Ukrainy. Wsparcie kierujemy także do osób, które znalazły schronienie na Mazowszu. 2 mln zł przeznaczyliśmy na blisko 100 tys. ciepłych posiłków. Przygotuje je jedenaście organizacji z Mazowsza. Na północnym Mazowszu będą to: prowadząca działalność w Płocku, Mławie i w Ciechanowie Grupa „AS oraz Spółdzielnia Socjalna Osób Prawnych „Centrum Usług Środowiskowych" z Drobina. Ale to nie jedyna pomoc, na którą mogą liczyć uchodźcy przebywający na Mazowszu. Wojewódzki Urząd Pracy uruchomił dla nich specjalną infolinię, która ułatwi znalezienie pracy, a Mazowieckie Centrum Neuropsychiatrii zaoferowało bezpłatną pomoc psychologiczną i psychiatryczną oraz rehabilitację dla najmłodszych.

Pomoc psychologiczna dla dzieci i młodzieży z Ukrainy

Od 7 marca w Mazowieckim Centrum Neuropsychiatrii przy ul. Koszykowej 79b w Warszawie dzieci i młodzież z Ukrainy mogą skorzystać z bezpłatnej pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. Działa tam również dzienny punkt opieki.

Jednorazowo może w nim przebywać 15 dzieci. Pomoc udzielana jest od 8.00 do 16.00. Z kolei w siedzibie Centrum w Zagórzu została uruchomiona darmowa rehabilitacja dla dzieci i młodzieży. Pod koniec marca Centrum zainaugurowało projekt #BeeHuman „Drobne gesty, wielkie czyny", który ma pomagać uchodźcom z Ukrainy.
Mogą oni również korzystać z pomocy medycznej w marszałkowskich szpitalach. Wszystkie placówki deklarują pełną gotowość do niesienia pomocy i wprowadzają specjalne ułatwienia dla potrzebujących.

Fot. Arch. UMWM

eprasa.pl 4b5981c67c

Fot. Grzegorz Jakubowski/KPRP (zdjęcia pobrane 22. kwietnia br.)

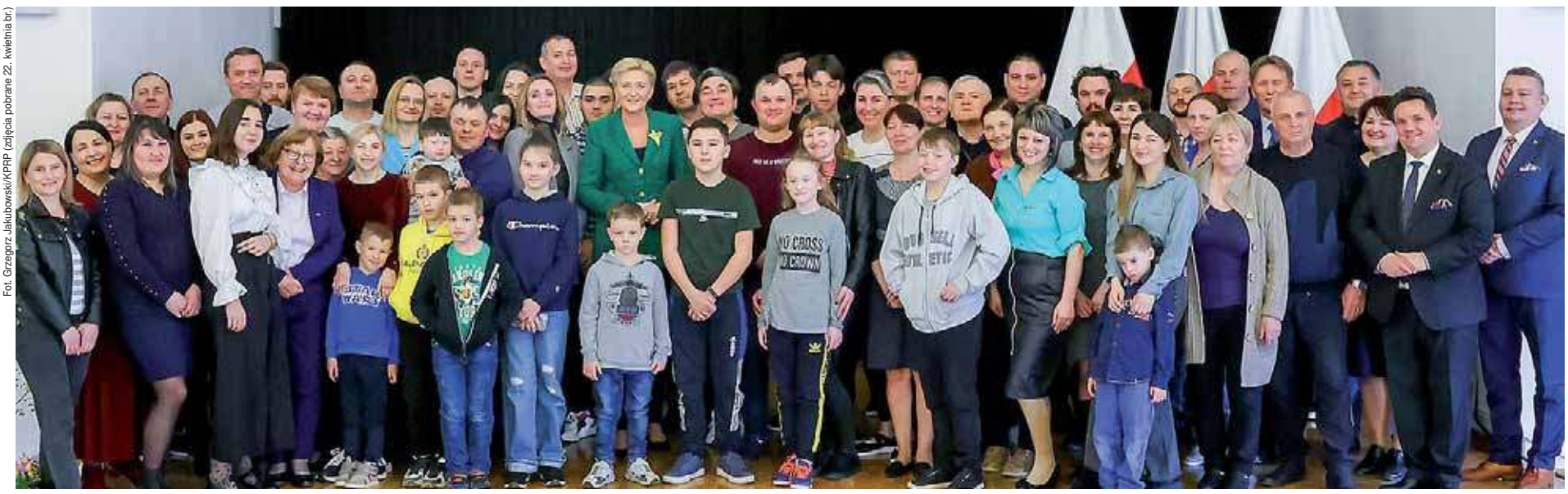

Pierwsza Dama (w zielonym żakiecie) wśród repatriantów, głównie z Kazachstanu; pierwsi od prawej dyrektorzy Domu Polonii, nieco dalej wiceprezes „Wspólnoty Polskiej"

Pułtusk

Trzy spotkania z Pierwszą Damą

Dom Polonii w Pułtusku odwiedziła 19 kwietnia Agata Kornhauser-Duda, małżonka prezydenta RP Andrzeja Dudy. Pierwsza Dama spotkała się z uchodźcami z Ukrainy, którzy znaleźli schronienie w pułtuskim zamku, działaczami organizacji polonijnych oraz repatriantami, pochodzącymi głównie z Kazachstanu, zamieszkałymi w pułtuskim Ośrodku Adaptacyjnym. Małżonkę Prezydenta przywitał bukietem biało-czerwonych róż Michał Kisiel, dyrektor Domu Polonii w Pułtusku.

Pierwsza Dama (stoi w środku, w zielonym żakiecie) w Sali Maneż Domu Polonii z ukraińskimi rodzinami oraz pozostałymi uczestnikami spotkania

Dla wyjątkowego gościa wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru" z Kijowa, znany pułtuszczanom z koncertu charytatywnego na rzecz Ukrainy, który zaprezentował program polsko-ukraiński, w tym tańce narodowe.

– Chyba wszyscy mieli w oczach łzy wzruszenia. Wielkie brawa za ten piękny występ –pochwaliła „Polan" Agata Kornhauser-Duda.

Zapewniła sąsiadów z Ukrainy, że mogą liczyć na wsparcie tak długo, jak to będzie potrzebne.

– Pomoc odbywa się na wszystkich poziomach, od samej góry do samego dołu, a może powinnam powiedzieć od samego dołu do samej góry, ponieważ jako pierwsi ruszyli po prostu zwykli ludzie i to były bardzo różnorodne działania. Wszyscy organizowali zbiórki: i rzeczowe, i finansowe, ale bardzo wiele osób ruszyło też na granicę, by wesprzeć nie tylko dobrym słowem, ale wydawaniem jedzenia czy ubrań, więc mam nadzieję, że państwo też odczuli to ciepło płynące z naszych serc – powiedziała.

– Muszą być panie silne dla swoich mężczyzn, bardzo o to proszę – zwróciła się do ukraińskich kobiet. Wspomniała o wielkim heroizmie Ukraińców, których za odwagę, upór i patriotyzm podziwia cały świat.

Pierwsza Dama opowiedziała o działaniach zarówno Polski, jak i innych państw na rzecz ogarniętej wojną Ukrainy i jej mieszkańców. Wyjaśniła założenia specustawy, dzięki której uchodźcy mogą ubiegać się o numer PESEL, podejmować zatrudnienie, korzystać z opieki medycznej czy edukacji dla dzieci w naszym kraju.

„Na koniec spotkania tradycyjnie zrobiliśmy wspólne zdjęcie, zaś Pierwszą Damę niespodziewanie otoczyły dzieci, które czuły się przy niej bardzo swobodnie", napisali na swoim profilu FB „Polanie znad Dniepru".

W spotkaniu, które odbyło się w Sali Maneż zamku, uczestniczyli również: wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi Henryk Kowalczyk, małżonka ambasadora RP na Ukrainie Monika Kapa-Cichocka, prezes Związku Polaków na Ukrainie Antoni Stefanowicz, prezes Związku Repatriantów RP Aleksandra Ślusarek, dyrektor Zespołu Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru" Lesia Yermak, wiceprezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" Krzysztof Łachmański oraz Michał Kisiel, dyrektor Domu Polonii i Włodzimierz Zbikowski, zastępca dyrektora ds. gastronomii.

- Jesteście państwo naszymi ambasadorami poza granicą – takie słowa Agata Kornhauser-Duda skierowała do działaczy organizacji polonijnych podczas osobnego spotkania na zamku. Rozmowa dotyczyła działalności m.in. kulturalno-oświatowej poszczególnych organizacji i obecnej sytuacji w Ukrainie.

Pierwsza Dama spotkała się również z repatriantami, zamieszkującymi w Ośrodku Adaptacyjnym w Domu Polonii w Pułtusku.

– Z radością państwa przyjmujemy, możecie na nas liczyć – zadeklarowała. – Mojemu mężowi i mnie zawsze bardzo zależało na losie tych, którzy zostali przymusowo zesłani m.in. właśnie do Kazachstanu. Bardzo cieszę się, że podjęli państwo decyzję, aby swoją przyszłość związać z ojczyzną państwa przodków, tym samym realizując ich marzenia o powrocie do Polski.

Zachęcała repatriantów do dalszej nauki języka polskiego oraz wyraziła nadzieję, że wkrótce uda się im znaleźć pracę i mieszkanie. Podzieliła się wspomnieniem z wizyty w 2017 r. w Kazachstanie, podczas której towarzyszyła małżonkowi. Wówczas uczestniczyła w spotkaniu z rodakami i odwiedziła polską szkołę. Życzyła, w oktawie katolickich świąt Wielkanocy i przed świętami prawosławnymi, w imieniu własnym i prezydenta Andrzeja Dudy, by „Zmartwychwstały Chrystus przyniósł nam wszystkim nadzieję na lepsze jutro i pokój".

Nie zabrakło grupowych zdjęć na scenie Sali Maneż Domu Polonii oraz zdjęć rodzin czy poszczególnych osób z małżonką prezydenta RP, na które z uśmiechem się zgodziła.

To była kolejna wizyta Pierwszej Damy w pułtuskim zamku, o czym wspomniał dyrektor Michał Kisiel, i wyraził nadzieję, że nie ostatnia.

– Chętnie tu przyjeżdżam, bo panuje tu ciepła, rodzinna atmosfera i czuje się tu polską gościnność – wyznała Agata Kornhauser-Duda.

Odwiedzony przez nią Dom Polonii w Pułtusku od grudnia 2016 r., gdy dotarła pierwsza grupa rodzin repatriantów z Kazachstanu, pełni funkcję Ośrodka Adaptacyjnego. Oprócz repatriantów, którzy mają potwierdzone obywatelstwo polskie, przebywają w nim od początku marca br. uchodźcy z Ukrainy. **IK**

R E K L A M A

ARNICA GRUPA

Fundacja ProEdoo

ARNICA
Adam Olszewski i Wspólnik Sp. J.
oraz Fundacja ProEdoo
zapraszają
mieszkańców województwa mazowieckiego do wzięcia udziału w

„Programie polityki zdrowotnej w zakresie szczepień przeciwko pneumokokom dla osób powyżej 50 roku życia"

O projekcie

Celem głównym „Programu polityki zdrowotnej w zakresie szczepień przeciwko pneumokokom dla osób powyżej 50 roku życia z województwa mazowieckiego" na lata 2021–2023 jest zmniejszenie ryzyka zachorowań na choroby spowodowane zakażeniem Streptococcus pneumoniae u minimum 0,7 proc. populacji docelowej w latach 2021–2023.
Obecnie skutecznym sposobem wykorzystywanym w profilaktyce zakażeń pneumokokowych są szczepienia ochronne.

Program finansowany jest ze środków własnych Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Świadczenia zaplanowane w programie

Program zakłada przeprowadzenie:
- **lekarskiego badania kwalifikacyjnego,**
- **podania szczepienia.**

Kto może uczestniczyć w programie?

Do programu mogą być zakwalifikowane osoby powyżej 50 roku życia, mieszkające na terenie województwa mazowieckiego, które udzielą świadomej zgody na udział w programie oraz przejdą pozytywnie lekarskie badanie kwalifikacyjne.

Udział w projekcie jest bezpłatny.
Ilość miejsc ograniczona - decyduje kolejność zgłoszeń!

Realizacja projektu w siedzibie CM ARNICA Ciechanów: ul. Armii Krajowej 18A oraz Fundacji ProEdoo, Plac Kościuszki 11, 06-400 Ciechanów.
Szczegółowe informacje pod nr tel. 508 125 949 .
Zgłoszenia przyjmujemy osobiście w siedzibie realizatorów lub mailowo: fundacja.proedoo@gmail.com
z dopiskiem w tytule wiadomości: „Pneumokoki"

Mazowsze. serce Polski

eprasa.pl 4b5981c67c

Joniec

Młodzieżowa Orkiestra Dęta świętowała 15-lecie

Z fantastycznym koncertem wystąpiła w sobotę, 23 kwietnia, Młodzieżowa Orkiestra Dęta w Jońcu. Okazją do świętowania było 15-lecie jej działalności. Gościnnie przed publicznością zaprezentowali się także zespół Bum Bum Orkestar i finalista programu The Voice Senior Waldemar Wiśniewski.

Orkiestrą dyryguje obecnie Piotr Krukowski

Publiczność przywitała Joanna Wielechowska, która potem jeszcze wielokrotnie pojawiała się na scenie. Dziękowała za wspaniałą frekwencję w tym szczególnym dla orkiestry dniu. Sala Domu Weselnego „Przy lesie", który gościł muzyków, była pełna. Prowadząca spotkanie przypomniała, że Młodzieżowa Orkiestra Dęta powstała w 2007 roku z inicjatywy śp. Benedykta Celiana. Osoby grające w orkiestrze to głównie młodzież oraz absolwenci szkół z terenu gminy Joniec. Muzycy mają od 17 do 25 lat.

Wójt Marek Czerniakowski powiedział, że orkiestra rozsławia gminę Joniec

Koncert poprowadziła Joanna Wielechowska

MOD jest znana nie tylko w gminie Joniec. Swoje umiejętności prezentowała także poza granicami kraju, m.in. w Niemczech i na Słowacji. Na swoim koncie ma setki występów. Swą grą uświetniała uroczystości państwowe, szkolne, sportowe i kościelne.

Kapelmistrz orkiestry Piotr Krukowski przekonywał, że jej działalność nie byłaby możliwa bez przychylności lokalnych władz, na czele z wójtem Markiem Czerniakowskim i sponsorów. Korzystając z okazji serdecznie podziękował wszystkim, którzy wspierają lokalnych muzyków.

Przywitano także zaprzyjaźnionego z orkiestrą komandora Józefa Kowalewskiego, dyrektora artystycznego Orkiestry Reprezentacyjnej Oddziału Ligii Morskiej i Rzecznej w Wyszkowie. Oprócz samorządowców z powiatu płońskiego w koncercie uczestniczyli także m.in. miejscowi proboszczowie, radni, Marek Mroziewicz z Miejskiego Klubu Sportowego Nadnarwianka w Pułtusku; goście z Ukrainy mieszkający obecnie w Jońcu, którzy uciekli z kraju z powodu wojny oraz rodziny i liczni przyjaciele orkiestry.

Wójt gminy Joniec wręczył kapelmistrzowi list gratulacyjny. Komandor zaś poinformował, że orkiestra została uhonorowana krzyżem Ligii Morskiej i Rzecznej, który wręczył Piotrowi Krukowskiemu. Specjalny dyplom otrzymała członkini orkiestry, Wioleta Ołdakowska. Gratulacje z okazji jubileuszu złożył muzykom również burmistrz Płońsku Andrzej Pietrasik. Towarzysząca mu Marzena Kunicka, dyrektorka Miejskiego Centrum Kultury, przekazała kapelmistrzowi specjalną statuetkę – z batutą.

Wszyscy zabierający głos zachwycali się wysokim poziomem gry orkiestry. W podobnym tonie wypowiadali się także muzycy Bum Bum Orkestar, którzy gościnnie zagrali na jonieckim koncercie, podkręcając jeszcze bardziej atmosferę na sali. To zespół założony w 2014 roku, który wykonuje niezwykle żywiołowe utwory muzyki bałkańskiej i klezmerskiej. Są laureatami najważniejszych festiwali folkowych w Polsce. Byli także uczestnikami edycji programu telewizyjnego „Mam talent".

Waldemar Wiśniewski - finalista The Voice Senior

Koncert uświetnił także występ zaprzyjaźnionej Bum Bum Orkestar

Młodzieżowa Orkiestra Dęta w Jońcu

Publiczność dopisała

Przed publicznością zaprezentował się także wokalista, który w latach 80. razem z zespołem występował w Iraku i Iranie. Swoją barwą głosu oczarował jury programu telewizyjnego The Voice Senior do tego stopnia, że dotarł do samego finału. Zanim zaśpiewał, przyznał się, że czuje się związany z gminą Joniec, bo stąd pochodzi jego rodzina.

To był wieczór pełen wrażeń i pozytywnych emocji. Wójt Marek Czerniakowski podkreślił, że trudno wyobrazić sobie życie lokalnej społeczności bez występów Młodzieżowej Orkiestry Dętej, która rozsławia tę gminę.

Miłym akcentem było wręczenie członkom orkiestry kwiatów. Otrzymała je także w podziękowaniu Beata Janecka, właścicielka domu weselnego, w którym odbywała się uroczystość. Na koniec muzycznej uczty na salę wjechał pyszny tort.

Tekst i fot.
ROMAN NADAJ

eprasa.pl 4b5981c67c

Sonda „Tygodnika”. Matura 2022

Niezależnie czy zakwitną kasztany

Absolwenci ostatnich klas liceów i techników od 4 do 23 maja będą zdawać egzamin maturalny. W maju, tak jak całe pokolenia przed nimi, a nie w czerwcu jak w 2020 r., gdy ze względu na epidemię egzamin został przesunięty. Nie będą musieli założyć na twarze maseczek i przestrzegać innych obostrzeń, jak to miało miejsce rok temu i dwa lata temu. Ale też, jak w 2020 i 2021 r., nie muszą podchodzić do części ustnej egzaminu (nie jest ona obowiązkowa).

Absolwentów czekają cztery obowiązkowe egzaminy w części pisemnej: z języka polskiego, matematyki, języka obcego nowożytnego (wszystkie na poziomie podstawowym)? i z wybranego przedmiotu dodatkowego (na poziomie rozszerzonym). Absolwenci mogą również przystąpić do egzaminów z nie więcej niż pięciu kolejnych przedmiotów dodatkowych na poziomie rozszerzonym. 4 maja piszą egzamin z języka polskiego, 5 maja z matematyki, a 6 maja z j. angielskiego (poziom podstawowy), a potem kolejne.

Niezależnie od formuły egzaminu maturalnego i związanych z nim procedur, tegoroczni absolwenci, jak wynika z rozmów z nimi, odczuwają stres, podobnie jak wcześniejsze pokolenia. Dostrzegają, że zdalne nauczanie nie pomogło we właściwym przygotowaniu do matury, żałują trochę czasu spędzonego w domach, nie w szkołach. Ale starają się zachować pozytywne nastawienie do matury, od której, w przypadku wielu z nich, zależy wybór dalszej drogi życiowej, uczą się i mają nadzieję na jak najlepsze wyniki.

Tego im życzymy, trzymając kciuki. Połamania piór i długopisów!

IK

Julia Hojda, maturzystka z klasy językowej ZS nr 2 w Płońsku:

- Uczęszczając do klasy o profilu językowym uczę się języka angielskiego na poziomie rozszerzonym i języka niemieckiego na poziomie podstawowym. W lutym musieliśmy zdecydować, co będziemy zdawać na tegorocznej maturze. Zdecydowałam się na egzamin na poziomie rozszerzonym z języka polskiego, języka angielskiego i wiedzy o społeczeństwie (WOS). Wybrałam przedmioty, które są najbardziej punktowane na studia na Uniwersytecie Warszawskim, na którym chciałabym studiować. Jeszcze nie zdecydowałam, jaki to będzie kierunek. Wiele będzie zależało od tego, jak pójdzie mi matura. Pod uwagę biorę dziennikarstwo, administrację lub prawo. Lubię pisać. Z tego powodu pomagam prowadzić stronę mojej obecnej szkoły na Facebooku. Na przygotowania do matury poświęciłam sporu czasu: chodziłam na dodatkowe zajęcia organizowane w szkole, z języka polskiego i WOS, uczęszczałam na korepetycje, a ponadto dużo czytałam i rozwiązywałam arkusze egzaminacyjne z poprzednich lat. Angielski znam dość dobrze, stąd z nim raczej sobie poradzę. Chyba moją najsłabszą stroną jest matematyka, dlatego solidnie uczyłam się do tego egzaminu. Cieszy mnie, że Ministerstwo Edukacji i Nauki dostosowało do sytuacji związanej z pandemią wymagania stawiane maturzystom. Szkołom trudniej było realizować zdalnie pogram nauczania, a gdy wróciliśmy do klas, nie wszystko udało się nadrobić. Zapewne to sprawiło, że na tegorocznej maturze nie będzie egzaminów ustnych. Bardzo przydatne, jeśli chodzi o przygotowania do egzaminów, były organizowane przez szkołę zajęcia wyrównujące, odbywające się w soboty. Mieszkam w Jońcu, gdzie gram w Młodzieżowej Orkiestrze Dętej. To mała miejscowość. Tu raczej trudno o znalezienie pracy. Pojawia się jej więcej, ale głównie sezonowo, co jest związane z turystycznym charakterem naszej gminy. W dużym mieście, takim jak Warszawa, o ciekawą pracę o wiele łatwiej. Być może zostanę tam po studiach.

RN

Justyna Gontarek, uczennica kl. III Liceum Rekreacyjno-Rehabilitacyjnego w Zespole Szkół nr 3 im. Stanisława Staszica w Ciechanowie, mieszkanka Glinojecka:

- Mimo że czas do matury bardzo szybko minął, jestem spokojna, a moje podejście do niej jest pozytywne. Myślę, że mało kto przygotował się do egzaminów w stu procentach. Przynajmniej ja nie czuję się w pełni przygotowana, na co wpłynęło m.in. zdalne nauczanie, ale nie narzekam. Na poziomie rozszerzonym zdaję język polski, biologię i geografię. Język polski wybrałam, bo bardzo dobrze odnajduję się w pisaniu rozprawek i innych wypracowań, sprawia mi to przyjemność, i chcę go zdać dla samej siebie. Natomiast pozostałe przedmioty zdaję, ponieważ wiążą się z moimi planami. Im więcej punktów z nich otrzymam, tym większa szansa, że dostanę się na wymarzone studia: albo pielęgniarstwo, albo rehabilitację. Skłaniam się ku Warszawie, chociaż nie odrzucam Ciechanowa jako miejsca studiów. Matura jest dla mnie testem sprawdzającym, czego się nauczyłam, ale też nie jest do końca wyznacznikiem tego, co umiem. Jest furtką zamykającą moje dziecięce życie i otwierającą życie dorosłe.

IK

Maja Miłoboszewska, uczennica kl. 3GMB (profil matematyczno-fizyczno-informatyczny) I Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie:

- Jak większość maturzystów uważam, że matura to znaczący egzamin w naszym życiu, który decyduje o przyszłości, determinuje dokonywane wybory. Pierwszy krok stawiany w dorosłość. Ta świadomość bardzo stresuje. Trzecia klasa liceum była dla mnie trudnym czasem, wymagała wielu wyrzeczeń, aby móc dobrze przygotować się do tego egzaminu. Tym bardziej były to ciężkie chwile, bo większość naszego licealnego życia spędziliśmy na zdalnym nauczaniu, nie doświadczając prawdziwego znaczenia szkoły średniej. Chcę podkreślić, że czuję się zmęczona nauką i chciałabym ten czas mieć już za sobą. Wszyscy oczekujemy egzaminów, a właściwie ich końca, by móc wspólnie świętować z głową wolną od maturalnych zmartwień. Gdy ktoś mnie pyta, czy czuję się przygotowana, nie umiem odpowiedzieć. Z jednej strony wiem, ile czasu poświęciłam na naukę, a z drugiej strony mam świadomość, że zawsze znajdzie się coś, co może mnie zaskoczyć, szczególnie że zdaję maturę rozszerzoną z matematyki i fizyki (dodatkowo z języków: polskiego i angielskiego). Mam nadzieję, iż mój wynik maturalny będzie na tyle zadowalający, że nie będę musiała ponownie zdawać tego egzaminu. Czekam na moment, kiedy matura będzie już tylko wspomnieniem i rozpocznie się dla nas nowy, całkowicie inny etap życia, a w najbliższym czasie pełen ciekawych podróży, podczas których będziemy odkrywać niesamowite zakątki świata.

IK

Justyna Łuczak, nasielszczanka, uczennica klasy IIIab o profilu humanistyczno-prawnym Liceum Ogólnokształcącego im Jarosława Iwaszkiewicza w Nasielsku:

- Matura jest na pewno jednym z najbardziej stresujących momentów w życiu, jednak nie mamy na ten stres wpływu, musimy go doświadczyć, a maturę zdać. Czuję się do niej przygotowana ze względu na własną systematyczność i dobre notatki. W szkole, chociaż nauczyciele się starali, nie mogli przekazać nam całej wiedzy, którą powinniśmy wykorzystać, gdyż po długiej nieobecności byliśmy wybici z rytmu szkolnego. Zdalne nauczanie przygnębiło wielu z nas. Na poziomie rozszerzonym zdaję angielski, jak większość uczniów, bo to jeden z najprostszych przedmiotów, oraz język polski, gdyż pisanie sprawia mi przyjemność i wiem, że tu dam z siebie wszystko. Niezależnie od wyników moja ścieżka nie ulegnie zmianie. Będę się rozwijać bez względu na okoliczności. Na razie obrałam kierunek: administracja, jednak czy to się zmieni, przekonam się już niedługo. Matura dla mnie jest po prostu kolejnym etapem w życiu.

IK

Wiktoria Domińska, uczennica kl. III Liceum Ogólnokształcącego Zespołu Szkół im. Tadeusza Kościuszki w Krasnosielcu (powiat makowski):

- Matura jest dla mnie egzaminem dojrzałości i z takim podejściem mam zamiar wybrać się na ten egzamin. Sprawia, że podejmujemy jedną z pierwszych, dorosłych decyzji. Pozwala nam na zastanowienie się nad tym, co jest dla nas ważne, a przede wszystkim, kim chcemy być w przyszłości. Sądzę, że nie da się być na nią przygotowanym w stu procentach, gdyż nie wiadomo, co pojawi się na tegorocznym arkuszu. Nie zmienia to faktu, że daję z siebie wszystko i myślę pozytywnie. Uważam, że zdalne nauczanie może się lekko odcisnąć na poziomie posiadanej wiedzy przez niektóre osoby, ponieważ nikt tak dobrze nie wytłumaczy nam materiału, jak nauczyciel „twarzą w twarz”. Nie jest jednak to decydujący wyznacznik, bo dla chcącego nic trudnego! Wraz z moimi przyjaciółmi spędzam weekendy na rozwiązywaniu zadań z matematyki. Muszę przyznać, że daje to zadowalające efekty. Ale akurat z tego przedmiotu nie piszę rozszerzenia, tylko z wiedzy o społeczeństwie, geografii i języka angielskiego, ponieważ w większości przypadków są to bardzo pożądane przedmioty podczas rekrutacji do uczelni wyższych. Moim największym marzeniem są studia kryminalistyczne. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że dzięki dobrze napisanej maturze w przyszłości będę robić coś, co mnie pasjonuje i uszczęśliwia. Moje marzenia mobilizują mnie do intensywnej nauki. Tym właśnie jest dla mnie matura – otwartymi drzwiami do życia, w którym budzę się uśmiechnięta z myślą, że robię coś, co kocham.

IK

Magdalena Stępniewska, uczennica kl. IV Technikum (profil technik logistyk) Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego w Pułtusku:

- Myślę, że do matury powinno podchodzić się z pozytywnym nastawieniem i przede wszystkim się nie stresować. Jak najbardziej się do tego stosuję i jestem dobrej myśli. Nauczanie zdalne nie ma wpływu na mój stosunek do matury, ale nie pomogło mi w przygotowaniach do niej. Ponieważ jestem świadoma swoich zaległości, staram się je nadrabiać i nie zmieniać pozytywnego podejścia do egzaminów. Na poziomie rozszerzonym zdaję język angielski; po prostu jakiś jeden przedmiot musiałam wybrać. Wynik matury ma wpływ na moją przyszłość i zależnie od niego, albo pójdę na studia, albo nie. Zdany „egzamin dojrzałości” na pewno nie zaszkodzi a pomoże. Traktuję go poważnie, jednak nie uzależniam od niego całego mojego życia. Mam wiele innych pomysłów na siebie.

IK

eprasa.pl 4b5981c67c

Wiktoria Pietrzak, klasa matematyczno-fizyczna I LO w Płońsku:

- Choć mieszkam w Nasielsku, już od gimnazjum uczęszczam do Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. H. Sienkiewicza w Płońsku. Codziennie dojeżdżam, co było z początku uciążliwe. Przez kilka lat zdążyłam się do tego przyzwyczaić. Czas szybko leci: przede mną matura. Nie muszę jej zdawać z języka polskiego, ponieważ jestem finalistką olimpiady z tego języka. Z matematyki i języka angielskiego przygotowując się, przerabiam arkusze egzaminacyjne z poprzednich lat. Z biologii powtórzyłam cały materiał. Z korepetycji nie korzystam, ale chodziłam na kurs przygotowujący do matury z biologii. Dwa razy w tygodniu z tego powodu dojeżdżałam do Warszawy. Średnią mam dosyć wysoką, ale zdaję sobie sprawę, że nie warunkuje to dobrych wyników na maturze. Niemniej mam nadzieję, że dobrze sobie poradzę na egzaminie. Najbardziej zależy mi na dobrze zdanym egzaminie z języka angielskiego, bo chciałabym studiować filologię angielską na Uniwersytecie Gdańskim. Na maturze z języka angielskiego zamiast poziomu rozszerzonego wybrałam poziom dwujęzyczny, który jest trudniejszy od tego pierwszego. Chciałabym jak najlepiej zdać, bo na wymarzonym przeze mnie kierunku jest tylko 80 miejsc. W praktyce to oznacza, że o jedno miejsce co roku ubiega się około 10 kandydatów. Większość koleżanek i kolegów wybiera się na studia do Warszawy, ale mnie do tego miasta nie ciągnie. Lubię Gdańsk i chyba to przeważyło o wyborze uczelni. Jeszcze nie wiem, co chciałabym robić po studiach. Na razie trochę za wcześnie, żeby kategorycznie odpowiedzieć na to pytanie. Język angielski interesuje mnie raczej w charakterze tłumacza. Nie myślałam o tym przedmiocie jako o odskoczni do przyszłego zawodu nauczyciela anglisty. Na pewno po takich studiach jest wiele możliwości zatrudnienia. **rom**

Katarzyna Maruszewska, uczennica kl. III Liceum Rekreacyjno-Rehabilitacyjnego w Zespole Szkół nr 3 im. Stanisława Staszica w Ciechanowie:

- Maturą jeszcze nie zaczęłam się stresować. Pewnie poczuję stres tuż przed wejściem na salę egzaminacyjną. Na razie jednak czuję tylko spokój. Przygotowana jestem chyba wystarczająco, żeby zdać, ale jak to będzie, nie wiadomo. Możliwe, że mogłabym być lepiej przygotowana, gdyby nie zdalne nauczanie. Należę do osób, które uczą się w szkole, słuchając nauczyciela czy pisząc notatki; nauka w domu wygląda zupełnie inaczej. Na maturze rozszerzam język polski, geografię i biologię. Język polski, ponieważ dużo piszę hobbystycznie, a jeszcze więcej czytam. Wypracowania nie są dla mnie wyzwaniem, więc wybrałam ten przedmiot. Dzięki temu sama siebie sprawdzę. Z geografią i biologią natomiast wiążę bliską przyszłość. Lepszy wynik zapewni mi większe szanse na dostanie się na studia, których ukończenie jest moim marzeniem od małego. Egzamin maturalny to dla mnie sprawdzian i szansa. Sprawdzam siebie i staram się mocno, by mieć większą szansę w przyszłości. Marzeniom się bowiem pomaga, same się nie spełnią. **IK**

Maciej Adamkiewicz Ciechanowianinem Roku 2021

W sobotę, 23 kwietnia, w Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie odbyła się uroczystość wręczenia nagrody im. dra Franciszka Rajkowskiego za 2021 r. Z nagrodą związany jest tytuł Ciechanowianina Roku. Jej 45-tym laureatem został Maciej Adamkiewicz, wieloletni sekretarz Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej.

Laureat jest autorem wielu artykułów w prasie regionalnej i lokalnej, publikacji: „Wspomnienie o dr. Janie Pilichu" oraz „30 lat Centrum Kształcenia Ustawicznego w Ciechanowie". Książka „Historia ziemi ciechanowskiej w książkach zapisana" ukazała się w 2020 r, zaś w 2021 roku - „Historia ziemi ciechanowskiej w kamieniu zapisana". Książki te są elementami tworzonej przez autora trylogii o wydawnictwach, tablicach i ludziach Towarzystwa. Przy wielu wydawnictwach Maciej Adamkiewicz prowadził konsultacje językowe i literackie. Jest absolwentem Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie. Ukończył Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach uzyskując tytuł magistra filologii polskiej. W latach 1995-1996 odbył studia w zakresie administracji oświatowej na SGH w Warszawie, jest nauczycielem, pedagogiem, ekspertem zarządzania oświatą i placówkami kultury, regionalistą i pasjonatem lokalnej historii.

FOT. EWA STANGRODZKA-KOZŁOWSKA

Laureatem nagrody im. dra Franciszka Rajkowskiego za 2021 r. został Maciej Adamkiewicz, wieloletni sekretarz Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej

Uroczystość odbyła się przy licznym udziale przedstawicieli wielu ciechanowskich środowisk - samorządowych, oświatowych, stowarzyszeń, duchowieństwa, rodziny, przyjaciół i znajomych. Laudację wygłosił wiceprezes Towarzystwa Eugeniusz Sadowski, który odczytał także uchwałę o przyznaniu nagrody. W uzasadnieniu podkreślono wkład i zaangażowanie laureata w upamiętnianie historii i kultury małej ojczyzny oraz ogromną troskę o tożsamość historyczną i kulturową ziemi ciechanowskiej, a także wszechstronne i rzetelne dokumentowanie działalności Towarzystwa. Obecny prezes TMZC Adam Krzemiński oraz wiceprezesi Eugeniusz Sadowski i Bernard Grzankowski dokonali wręczenia statuetki.

Słowa laureata poruszyły do głębi uczestników uroczystości. - Jestem z Ciechanowa – mówił Maciej Adamkiewicz - bo tu się urodziłem, ale skąd pochodzę, tego tak prosto nie umiem powiedzieć. Jestem stąd, ale pochodzę ze wszystkich tych miejsc i regionów, w których żyli moi przodkowie. We mnie jak na wewnętrznym dysku komputerowym została zapisana pamięć o przodkach i ich życiu. Przychodząc na świat tworzymy kolejne niezwykle ważne ogniwo w łańcuchu pokoleń swojej rodziny. Świadomość własnego rodowodu, doświadczeń i dokonań przodków to dla współczesnego regionalisty kwestia niezwykle ważna, właściwie jest podstawą do rozpoznawania poważniejszych zagadnień regionalistycznych.

Jak mówił laureat, jego ojciec wniósł w jego życie klimat i tradycje wsi polskiej z całym jej ubogim, siermiężnym bagażem cywilizacyjnym i bogatym bagażem kulturowym. Matka, za sprawą swojej rodziny wniosła w jego życie klimat i tradycje patriotycznej Galicji i małego kresowego miasteczka, atmosferę kresowych miast garnizonowych, w których służył dziadek, ale również pamięć cesarsko-królewskiego Lwowa, gdzie mieszkała i uczyła się.

Uroczystość była także okazją do zaprezentowania najnowszego wydawnictwa Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej autorstwa laureata nagrody Macieja Adamkiewicza „Historia ziemi ciechanowskiej w kamieniu zapisana". Na ponad 400 stronach autor zamieścił opowieści o wydarzeniach i ludziach, bardziej lub mniej znanych, ale które znalazły ślad w pomnikach, tablicach pamiątkowych, zrekonstruowanych nagrobkach, powstałych w latach 1957-2021 z inicjatywy TMZC.

Nagroda im. dr. Franciszka Rajkowskiego ustanowiona została w 1980 roku. Nadawana jest corocznie, a także z okazji jubileuszów działalności TMZC społecznikom, którzy szczególnie zasłużyli się w dziedzinie rozwoju ciechanowskiej kultury, wykazali się na kanwie działalności regionalistycznej czy mecenatu kultury. Symbolem nagrody jest brązowy odlew gałązki wawrzynu z godłem Mazowsza i herbem Ciechanowa. Od 1980 roku otrzymały ją 44 osoby.

EWA STANGRODZKA-KOZŁOWSKA

X. Ogólnopolski Konkurs Wokalny im. Zdzisława Skwary w Mławie

Patron ma następców

Bartłomiej Mazurek z Marek i Filip Rutkowski z Poznania zdobyli pierwsze miejsca w X. Ogólnopolskim Konkursie Wokalnym im. Zdzisława Skwary w Mławie, organizowanym przez miejscową Państwową Szkołę Muzyczną I i II stopnia im. Andrzeja Krzanowskiego we współpracy z Filharmonią Warmińsko-Mazurską im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie. W sumie przyznano sześć nagród i cztery wyróżnienia.

Specjalną nagrodę, ufundowaną przez przewodniczącego jury konkursu, prof. Tadeusza Pszonki z Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu i zarazem dyrektora 55. Festiwalu Jana Kiepury w Krynicy - Zdroju, otrzymał Mateusz Ługowski z Poznania. W rezultacie w sierpniu br. wystąpi on na jednym z koncertów w ramach tej prestiżowej imprezy.

Do tegorocznego mławskiego konkursu, adresowanego, jak w poprzednich latach, do uczniów i absolwentów średnich szkół muzycznych oraz studentów i absolwentów wyższych uczelni muzycznych, zgłosiły się 44 osoby. Przesłały nagrane wykonane przez siebie utwory, m. in. arie z oper Stanisława Moniuszki i innych znakomitych twórców europejskich. Wysłuchawszy ich, jurorzy zakwalifikowali do drugiego etapu 31 młodych śpiewaków. Ich przesłuchania – już na żywo – odbyły się w sali mławskiej PSM. Z tego grona wybrano dziesięcioro wokalistów, którzy nazajutrz wystąpili w filharmonii olsztyńskiej - śpiewali ze stowarzyszeniem orkiestry. Słowem, droga do finału biegła przez niełatwą drogę. Na zakończenie, w minioną sobotę, w sali im. Witolda Gębickiego mławskiej PSM, odbył się koncert laureatów.

- Decyzja nie była łatwa, wynikała ona ze średnich matematycznych. Myśmy, przyznając punkty dla każdego śpiewaka, do końca nie wiedzieli, jakie będą ostateczne sumy. Dziękuję nie tylko laureatom, ale i wszystkim uczestnikom konkursu – mówił profesor Pszonka.

Cokolwiek ubolewając nad tym, że coraz mniej jest muzyki klasycznej w polskich mediach, zachęcał młodych wokalistów do rzetelnej pracy nad sobą, i do tego, by się nie zniechęcali swymi niepowodzeniami. Posłużył się metaforą ze świata przyrody: jeden owoc dojrzewa wcześniej, inny później, to zależy od tego, jakie ma warunki do rozwoju. – Każdy owoc ma swój czas - konstatował profesor. Z satysfakcją zaznaczył, że tych, których spotkał w mławskim konkursach, widzi na profesjonalnych scenach.

Przysłuchując się popisom laureatów tego konkursu, dostrzegałem w nich nie tylko umiejętności wokalne, ale osobowości, aczkolwiek jeszcze nie w pełni ukształtowaną. Dotykamy mu rzeczy zasadniczej: artysta, jeśli chce być wiarygodnym, powinien być właśnie osobowość. Mieć w sobie coś, co wypływa z jego duszy, coś, co jest niewidoczne, ale coś, co się po prostu wyczuwa.

(kj)

FOT. AUTOR

Laureaci z prof. Tadeuszem Pszonką (pierwszy z prawej)

Laureaci

Uczniowie i absolwenci średnich szkół muzycznych: 1. Bartłomiej Mazurek (KLO im. bł. B. Markiewicza w Markach), 2. Ernest Tymczyszyn (SM im. T. Szeligowskiego w Lublinie), 3. Maria Wajzer (ZPSM im. F. Chopina w Warszawie); wyróżnienie – Karolina Bielecka (PSM im. S. Moniuszki w Jeleniej Górze).

Studenci i absolwenci uczelni muzycznych: 1. Filip Rutkowski, 2. Mateusz Ługowski, 3. Aneta Strzelecka (wszyscy Akademia Muzyczna im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu); wyróżnienia – Wiktoria Nowak (AM w Poznaniu), Roksana Korban (AM im. F. Nowiejskiego w Bydgoszczy i Adrian Janus (AM im. K. Szymanowskiego w Katowicach).

eprasa.pl 4b5981c67c

Fot. Roman Nadaj

Pamiątkowe zdjęcie przed zmodernizowanym budynkiem

Dzień Strażaka w gminie Naruszewo

Strzembowo z odnowioną remizą i świetlicą

- Mam nadzieję, że dobrze wyposażona świetlica przyczyni się do pogłębienia dotychczasowych więzi sąsiedzkich, osłabionych nieco przez izolację czasu pandemii. Tu zawsze panowała ciepła, rodzinna atmosfera nawet w nieogrzewanym obiekcie. Życzę, aby nadal było rodzinnie i serdecznie i aby obiekt służył dobrej rozrywce i wesołej zabawie – mówiła wójt gminy Naruszewo, Beata Pierścińska, podczas sobotnich uroczystości, 23 kwietnia, w Strzembowie.

Mural przy wejściu do remizy - świetlicy

Nowy nabytek strażaków ze Strzembowa

Tego dnia uroczyście oddano tu do użytku świetlicę wiejską i strażnicę OSP. Miejscowo strażacy otrzymali od kolegów z Naruszewa samochód strażacki. Obchodzono także gminny Dzień Strażaka. Z tej okazji wyróżniający się druhny i druhowie otrzymali medale i odznaczenia.

Ochotnicza Straż Pożarna w tej miejscowości istnieje od 1949 roku. Początkowo miała drewnianą siedzibę, a od 1992 – murowaną remizę, która w 2020 roku została gruntownie zmodernizowana. W tym samym czasie miejscowi strażacy otrzymali lekki samochód ratowniczo-gaśniczy, a w minioną sobotę - średni wóz gaśniczy marki Man. Choć w przeszłości różnie z tym bywało, teraz są prężnie działającą jednostką, liczącą 28 druhów i 8 druhen, najwięcej w tej gminie.

- Był czas, że jednostka zaczynała podupadać. Postanowiliśmy ją rozwinąć, co się udało. Przybyło nam sporo nowych członków, dużo młodszych, po tym jak wcześniej część druhów przeszła na zasłużoną emeryturę – informuje prezes OSP Dariusz Witczak.

Odznaczeni strażacy z wójt gminy Beatą Pierścińską

Uroczystości rozpoczęły się mszą w kościele w Grodźcu, a następnie strażacy przemaszerowali przed budynek OSP i świetlicy w Strzembowie, gdzie odbył się okolicznościowy strażacki apel. Uroczystość uświetniła Orkiestra Dęta OSP w Rębowie.

Gości powitała wójt gminy Naruszewo Beata Pierścińska, będąca jednocześnie strażakiem, która na uroczystości pojawiła się w mundurze. Zauważyła, że po remoncie remiza stała się obiektem wielofunkcyjnym. Stała się także wiejską świetlicą. Wyraziła nadzieję, że teraz powinny się tu rodzić „dobre, twórcze i trwałe inicjatywy".

Gminny Dzień Strażaka był okazją do wręczenia medali i odznaczeń. Wręczali je zastępca komendanta powiatowego PSP Janusz Majewski, członek Zarządu Wojewódzkiego i Powiatowego OSP RP Antoni Czapski, prezes Zarządu Powiatowego Związku OSP Aleksander Jarosławski i wójt Beata Pierścińska. Srebrny medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa" otrzymali Piotr Buks i Kazimierz Kaszubowski, brązowe medale:Dariusz Witczak, Dariusz Banasiak, Sławomir Kamiński i Jarosław Wronka; odznaki „Wzorowy Strażak" - Marzena Bartkowska, Anna Buks, Katarzyna Kaszubowska, Jakub Krakowiak, Kamil Marciniak i Anna Witczak.

Jako że obiekt w Strzembowie ma teraz dwóch gospodarzy, klucze do niego otrzymali wspólnie sołtys wsi Alicja Jagiełło-Zalewska i prezes Dariusz Witczak. Żeby tradycji stało się zadość, obiekt poświęcił proboszcz parafii w Grodźcu ks. Piotr Fabrykiewicz.

Oficjalnie przekazano także średni wóz gaśniczy marki Man, który poświęcił ks. Mariusz Dołęgowski, kapelan strażaków w powiecie płońskim, proboszcz z Kryska, co z powodu pandemii mogło formalnie odbyć się dopiero teraz.

Radny powiatowy Andrzej Różycki w imieniu marszałka sejmiku wojewódzkiego Adama Struzika przekazał list gratulacyjny i piłę spalinową, która często przydaje się podczas akcji. Zabierając głos przekazał także życzenia od przewodniczącego Rady Powiatu Płońskiego Dariusza Żelasko.

A po uroczystości był poczęstunek, zabawy i animacje dla dzieci oraz zabawa taneczna.

Remont obiektu kosztował ponad 550 tys. zł, z czego ponad 140 tys. zł władzom gminy udało się zdobyć w ramach dofinansowania. Na drzwiach remizy – świetlicy pojawił się strażacki mural. Obok wejścia zawisła statuetka świętego Floriana, który ma czuwać nie tylko nad tym budynkiem, ale także wszystkimi, którzy będą w nim przebywać. **RN**

Fot. Archiwum OSP

Uroczystość uświetniła Orkiestra Dęta OSP w Rębowie

eprasa.pl 4b5981c67c

POWIAT CIECHANOWSKI

Zabytek Kolei Nadwiślańskiej zostanie...

Przeniesiony, zagospodarowany

Kiedy prawie 150 lat temu budowano linię Kolei Nadwiślańskiej (od Kowla na Ukrainie do granicy z Prusami w Mławie) równocześnie wznoszono obiekty stacyjne, gospodarcze i mieszkalne dla pracowników kolei. Nie inaczej było w Ciechanowie, gdy w szczerym polu, dwa kilometry od miasta, powstawał dworzec kolei żelaznej. Budynki oczywiście otrzymały ówczesny styl, który z czasem nabierał patyny. W końcu obiekty te (najczęściej drewniane) stały się… zabytkami. I powstały problemy – co z nimi zrobić...

FOT. ARCHIWUM

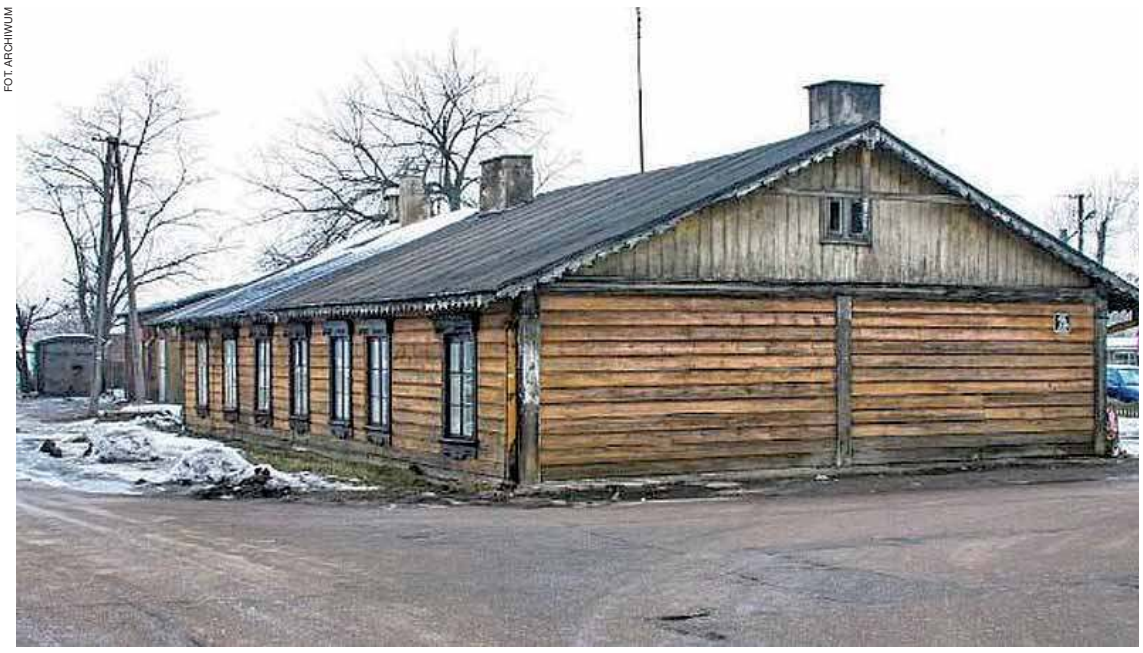

Zabytkowy budynek kolejowy postawiono w 1880 r.

Tak dzieje się w Ciechanowie. Jeszcze w tym roku, w sąsiedztwie zabytkowej kolejki wąskotorowej, stojącej przy ulicy Sienkiewicza, „przywrócony do życia" ma zostać historyczny budynek Kolei Nadwiślańskiej, który kilka lat temu, w związku z remontem dworca kolejowego oraz budową hali targowej został rozebrany i poddany konserwacji. Przez dłuższy czas miasto nie bardzo wiedziało jak go zagospodarować. Ostatecznie, zgodnie z deklaracją gminy miejskiej Ciechanów drewniany budynek z 1880 r. będzie „funkcjonalny i ogólnodostępny". Ma służyć m.in. celom gastronomicznym (kawiarnia) oraz muzealnym.

– Budynek wpisany jest do rejestru zabytków województwa mazowieckiego. Przez lata znajdował się w bardzo złym stanie, dlatego podjęto decyzję o jego przemieszczeniu i odzyskaniu ważnych i niezdegradowanych elementów konstrukcyjnych. Przenoszenie obiektów nieruchomych przez wzgląd na skomplikowany charakter wykonywane jest stosunkowo rzadko, głównie z powodu kosztów tego typu przedsięwzięć – wyjaśnia Wanda Gołębiewska, kierownik delegatury Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Jeden z niewielu w regionie

Budynek mieszkalny, który pod koniec XIX w. powstał z myślą o pracownikach parowozowni rozebrano ostatecznie w 2017 r. Podczas demontażu wykonano szczegółową inwentaryzację oraz dokumentację. Belki i inne elementy konstrukcyjne zabezpieczono i zakonserwowano. Zgodnie z wydanymi pozwoleniami obiekt zostanie postawiony u zbiegu ulic Sienkiewicza i Fabrycznej. Od samego początku obowiązek przywrócenie i znalezienia stosownego miejsca dla drewnianego domostwa spadło na urząd miasta. Środki na ten cel znalazły się dopiero w tegorocznym budżecie.

Jeszcze do niedawna kością niezgody przy ulokowaniu budynku było drzewo stojące przy parowozie. Należało się go pozbyć. Wycięciu okazałego jesionu stanowczo sprzeciwiali się mieszkańcy Ciechanowa zaangażowani w ochronę środowiska. Wiadomo już, że udało się wypracować kompromis i drzewo pozostanie na swoim miejscu.

Budynek jest jednym z niewielu w regionie, zachowanym w pierwotnym wyglądzie, jako drewniany, parterowy i wielorodzinny budynek mieszkalny. Wzniesiono go w 1880 r., w czasach zaboru rosyjskiego, w związku z budową Kolei Nadwiślańskiej. Była to linia tranzytowa, ówcześnie o dużym znaczeniu militarnym i gospodarczym. Szerokotorowa kolej o standardzie rosyjskim (szerokość 1524 mm) przebiegała wzdłuż przypuszczalnej linii frontu i łączyła ze sobą najważniejsze twierdze rosyjskie na terenie Królestwa Polskiego: Warszawę, Nowogieorgijewsk (Modlin) oraz Iwanogrod (Dęblin). Przy wszystkich tych stacjach lokalizowano wiele obiektów. Murowane, ceglane w większości ocalały. Drewniane szybko gryzie ząb czasu...

Dla następnych pokoleń

Decyzje o przenoszeniu zabytków nie są proste. Jak zwykle w takich przypadkach, zdania są podzielone. Dla jednych to przywracanie części lokalnego dziedzictwa kulturowego, dla innych dokumentowanie na siłę pseudo-zabytków i szukanie alternatywnych form działalności. Wkomponowanie takich obiektów w aktualną tkankę miejską nie jest też łatwe. Wydaje się jednak, że sąsiedztwo zabytkowej kolejki oraz remontowanej kamienicy przy ulicy Fabrycznej, pozwoli na stworzenie ciekawej architektury „z duszą".

– Translokacja pozwala ochronić wiele zagrożonych zabytkowych budynków, zachowując je dla przyszłych pokoleń. Zmiana lokalizacji, remont i przygotowanie go do nowych celów na nowo włączy go w obieg kultury, łącząc w nim odmienne od pierwotnych zadania. Teraz już związane z kulturą, rekreacją i wypoczynkiem, oświatą i edukacją – dodaje konserwator Wanda Gołębiewska.

Pożyjemy, zobaczymy... Zgodnie z umową inwestycja powinna być skończona do 31 grudnia 2022 r.

Radosław Marut

Ósmoklasiści wybierają szkoły średnie

Która szkoła średnia najlepiej przygotuje mnie do matury, a dzięki której dostanę się na wymarzone studia? Którzy nauczyciele stawiają na praktykę i technologię, a którym zależy na wiedzy teoretycznej, przydatnej na kierunkach humanistycznych? Takie pytania stawiają sobie w tym momencie ósmoklasiści, którzy od września rozpoczną naukę w szkole średniej.

W piątek 22 kwietnia w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki odbył się Powiatowy Festiwal Nauki. Wydarzenie skierowane było głównie do uczniów klas ósmych, którzy od września rozpoczną naukę w szkołach średnich. Na uczestników spotkania czekały liczne atrakcje, m.in. warsztat drukowania 3D, interaktywna strzelnica czy prezentacje kulinarne.

W tym dniu powiatowe szkoły średnie prezentowały swoje bogate oferty edukacyjne. Na specjalnie stworzonych stoiskach grono pedagogiczne, wspólnie z uczniami z poszczególnych placówek, zachęcało ośmioklasistów do podjęcia nauki w murach szkół średnich. Nie brakowało przygotowanych folderów, które w zwięzły sposób przedstawiały zalety placówek. Rozdawano materiały promocyjne, które pomogą wybrać przyszłym absolwentom podstawówek kolejne miejsce i szczebel swojej edukacji.

erM

FOT. RM

Swoje zalety zaprezentował m.in. ZS nr 2 w Ciechanowie

Przygarnij psa ze schroniska

W Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Pawłowie koło Ciechanowa setki psów czekają na adopcję. Marzą o swoim właścicielu i domu, gdzie mogłyby poczuć się potrzebnymi i bezpiecznymi. Wspólnie ze Stowarzyszeniem Wolontariuszy Schroniska w Pawłowie staramy się znaleźć dla nich dom. W aktualnym wydaniu „TC" zachęcamy do adopcji dwóch z nich.

Felek vel Fellini to najbardziej lojalny pies jaki pojawił się w schronisku. Gdyby nie przepisy, mógłby biegać bez smyczy, trzyma się blisko opiekuna, a przywołany od razu przybiega. Pies jest posłuszny i wpatrzony w człowieka. Feluś to chodzący ideał psa i z pewnością będzie wiernym i lojalnym przyjacielem przyszłego pana. Może mieszkać w domu z dziećmi. Na spacerach nie reaguje na mijane psy. Dogaduje się z suczkami, ale nie przepada za psami. Będzie idealnym psem na podwórko, jak i do domu.

Lajkus vel Pręgusek to piękny pręgowany duży pies o łagodnym charakterze. Jego sierść w dotyku przypomina futro dzikich karakułów. Lajkus to mieszanina łagodności i przywiązania. Mimo swoich gabarytów, to bardzo delikatny i ostrożny pies, dlatego może zamieszkać w domu, w którym są dzieci. Pies nie wymaga i nie potrzebuje długich spacerów, bo dla niego najważniejsza jest obecność człowieka. Idealnie sprawdzi się na podwórku z niewielką przestrzenią do chodzenia. Lajkus dogaduje się z psami i suczkami. Jest niekonfliktowy i nie zawraca sobie głowy obecnością w pobliżu innych psów. Wolno i spokojnie chodzi na smyczy.

Wszelkie zapytania odnośnie adopcji psów ze schroniska w Pawłowie prosimy kierować na stronie fejsbukowej do Stowarzyszenia Wolontariuszy Schroniska w Pawłowie.

erM

Lajkus ma łagodny charakter

Felek ze swoją ulubioną wolontariuszką Agnieszką

eprasa.pl 4b5981c67c

POWIAT MŁAWSKI

Raport za 2021 rok

Strażakom przybywa zadań

W 2021 r. na terenie powiatu mławskiego zanotowano 1.334 zdarzenia, w tym 240 pożarów i 1.023 miejscowe zagrożenia (m. in. wypadki drogowe), o 283 więcej niż w poprzednim roku – wynika ze sprawozdania komendanta powiatowego Państwowej Straży Pożarnej mł. bryg. Mirosława Wójcika. W konsekwencji zginęło 10 osób, a 123 odniosło obrażenia.

Prawie wszystkie zaistniałe pożary zakwalifikowano do grupy małych. Najczęściej płonęły budynki mieszkalne (79), uprawy (52) i środki transportu (36). Główne przyczyny: nieostrożność dorosłych przy posługiwaniu się ogniem otwartym, nieprawidłowa eksploatacja urządzeń grzewczych (57), wady środków transportu (31) i podpalenia (25). Najwięcej pracy strażacy mieli w miesiącach letnich – nie tylko ze względu na duże natężenie ruchu na drogach czy temperaturę sprzyjającą powstawaniu pożarów, ale także w związku z likwidacją skutków wichur oraz gniazd szerszeni i innych owadów błonkoskrzydłych z miejsc zamieszkałych przez ludzi.

Mławskie (72.6 tys. ludności) to obszar o potencjalnie dużym zagrożeniu. Tędy przebiegają ważne szlaki komunikacyjne: magistrala kolejowa, trasa ekspresowa S7, drogi wojewódzkie. Tutaj, szczególnie na dzielnicy przemysłowej w Mławie, zlokalizowane są zakłady usługowe i produkcyjne, zwłaszcza z branż elektronicznej i rolno-spożywczej (amoniak). Teren charakteryzuje się też zagęszczeniem ferm drobiu, 12 spośród nich zaliczanych jest do „zakładów zwiększonego ryzyka poważnej awarii przemysłowej" (zbiorniki gazu propan).

Powierzchnia terenów zalewowych oszacowana jest na 1.643 ha. W razie wystąpienia obfitych opadów pod wodą mogą się znaleźć się 22 gospodarstwa rolne oraz użytki rolne w 27 miejscowościach. Może zajść konieczność ewakuacji 122 osób i ok. 150 sztuk zwierząt hodowlanych.

Czy do tego stanu adekwatne są siły i środki? Komenda Powiatowa PSP ma 62 etaty i 10 pojazdów pożarniczych. Te zasoby uzupełniają ochotnicze straże pożarne. Jest ich 45, 18 z nich należy do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (KSRG). Zrzeszają 785 przeszkolonych strażaków, w tym 496 w pełni. Dysponują w sumie 62 pojazdami.

O ile średni wiek samochodów jednostki zawodowej wynosi 8,8 lat, o tyle ochotniczych 25 lat. Najstarszy wóz (daimler benz, OSP Chmielewo) został wyprodukowany w 1977 r.

Wnioski? Trzeba w dalszym ciągu wymieniać (uzupełniać) nie tylko drobniejszy sprzęt, taki jak motopompy, węże czy urządzenia hydrauliczne, ale i samochody, z czym się wiążą niebagatelne wydatki. Średni wóz strażacki kosztuje ok. 800 tys. zł, duży – grubo ponad milion zł. Systematycznie trzeba też szkolić ratowników zarówno zawodowych, jak i ochotników.

Strażacy zajmują się także ratownictwem wodnym

Wszystko wskazuje na to, że strażakom będzie przybywać zadań. Doświadczenia ostatnich lat mówią, że należy się liczyć, z wystąpieniem gwałtownych zjawisk atmosferycznych oraz pandemii i ptasiej grypy. (kj)

Bydło poturbowało rolnika

Nasze poczciwe krasule mogą być groźne dla ludzi. Przekonał się o tym 59-letni rolnik z Podkrajewa (gm. Wiśniewo), którego podczas tzw. obrządku poturbowały jego krowy. Do tego stopnia, że z poważnymi obrażeniami trafił on do szpitala.

Mławska policja, poinformowana o tym wypadku, zaraz potem zjawiła się na jego miejscu. - Prowadzimy postępowanie w tej sprawie, w kierunku uszkodzenia ciała człowieka. Ustalamy, w jaki sposób do tego doszło, czy nie zostały popełnione błędy w utrzymaniu i obchodzeniu się ze zwierzętami – mówi asp. szt. Anna Pawłowska, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Mławie, zaznaczając, że tylko tyle może powiedzieć na ten temat.

Nieoficjalnie wiadomo, że pokrzywdzony hoduje bydło rasy limousine. Należące do niej osobniki płci żeńskiej charakteryzują się silnie rozwiniętym instynktem macierzyńskim, w związku z czym mogą się pojawiać kłopoty z codzienną obsługą stada. Jedna z krów z obory w Podkrajewie akurat powiła cielę, do którego zbliżył się gospodarz (w dobrej wierze, chciał je przesunąć). Matka, zapewne sądząc, że rolnik chce odebrać jej dziecię, rzuciła się na niego. W sukurs miały pójść pozostałe sztuki (nie były uwiązane).

Tak czy inaczej, jest to kolejne ostrzeżenie dla hodowców. Przypomnijmy, iż w ubiegłym roku w Woli Kanigowskiej (gm. Strzegowo) duży byk zabił swego pana. Ten krowi samiec uciekł z zupełnie niezabezpieczonej obory, a gdy gospodarz próbował go schwytać, otrzymał odeń śmiertelny cios. Jak się dowiedzieliśmy, ta sztuka już wcześniej swobodnie wędrowała sobie po polu, stanowiąc zagrożenie dla ludzi.

Według Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, w Polsce corocznie ok. 2 tys. osób doznaje urazów podczas pracy przy zwierzętach gospodarskich, kilka umiera na skutek odniesionych ran.

KRUS wśród swoich klientów kolportuje ulotkę informacyjno-edukacyjną. - Krowy są z natury spokojne. Im bardziej są oswojone, tym łatwiej je obsługiwać. To, jakie są, w dużej mierze zależy od ich właściciela. Większość wypadków odnotowywana jest w oborach uwięziowych, w których występuje konieczność wchodzenia między zwierzęta. Podczas obsługi krowa może się przemieścić i przydusić człowieka do ściany lub do drugiego zwierzęcia, może również się bronić, kopiąc tylnymi kończynami do przodu i na boki. Mniej narażeni są rolnicy stosujący nowoczesne systemy chowu krów, które w znacznym stopniu ograniczają bezpośredni kontakt ze zwierzętami - czytamy.

Dalej znajdujemy praktyczne rady co do postępowania z bydłem, m.in. przy udoju krów.

- Szczególną ostrożność należy zachować przy obsłudze buhajów. Aby bezpiecznie je obsługiwać, należy wpiąć im kółko nosowe, służące do przeprowadzania za pomocą specjalnego drążka o długości minimum 1,4 m, zastosować mocny kantar oraz wydzielić stanowisko w osobnym pomieszczeniu – zaleca KRUS.

(kj)

Gaz na platformie i w kierowcy

W poświąteczny wtorek patrole Wojewódzkiego Inspektoratu Transportu Drogowego w Radomiu i mławskiej policji na starej „siódemce" w Uniszkach Cegielni (gm. Wieczfnia Kościelna) zatrzymali do kontroli samochód daf, który przewoził ponad 300 butli z gazem. Okazało się, że jego kierowca, 50-letni mieszkaniec powiatu płockiego, był w stanie nietrzeźwości (0,8 prom.).

W rozmowie z funkcjonariuszami przyznał, że w lany poniedziałek pił alkohol. Już stracił prawo jazdy. Grozi mu wysoka grzywna i kara pozbawienia wolności do dwóch lat. (kj)

Finał WOŚP podsumowany

Ponad 150 tys. zł przyniósł 30. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Mławie.

Lokalny sztab tegorocznej edycji WOŚP zawiązał się w ratuszu. Jego szef, zastępca burmistrza Szymon Zejer, na okolicznościowym spotkaniu podziękował tym, którzy zaangażowali się w to przedsięwzięcie, czyli blisko 350 wolontariuszom. Byli wśród nich członkowie Młodzieżowej Rady Miasta, strażacy, uczniowie, koła gospodyń wiejskich, pracownicy jednostek organizacyjnych samorządów terytorialnych. Pracę sztabu koordynowała Agnieszka Danilewicz, nauczycielka w Zespole Szkół nr 3.

Miejscem głównych imprez była Mławska Hala Sportowa. W niej odbywały się licytacje fantów i występy zespołów artystycznych, a na podwórku – pokazy działania służb ratowniczych po wypadku komunikacyjnym. Z programie znajdowały się także maraton w krytej pływalni i morsowanie w jeziorku przy ul. Krajewo. (kj)

FOT. UMM

Grupa wolontariuszy 30. Finału WOŚP w Mławie

Sprintem przez powiat

Prawie 11 mln zł. na aktywizację bezrobotnych…

Powiatowy Urząd Pracy w Mławie pozyskał 10,7 mln zł na aktywizację bezrobotnych w bieżącym roku, o 3 mln zł więcej na niż 2021 r.

Stopa bezrobocia na tym terenie wynosi 5,7 proc. W PUP zarejestrowanych jest 1.657 bezrobotnych (w tym 884 kobiety), prawie połowa z nich to trwale bezrobotni. Urząd zamierza zaktywizować w obecnym roku tysiąc osób.

…a ponad 1,1 mln zł na rehabilitację

W 2022 r. powiat otrzyma 1 mln 164 tys. zł z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Z tego 964 tys. zł pójdzie na rehabilitację społeczną, czyli m.in. na dofinansowanie turnusów rehabilitacyjnych i zakupu sprzętu rehabilitacyjnego. Pozostała kwota przeznaczona jest na rehabilitację zawodową, np. zwrot kosztów wyposażenia stanowisk pracy dla niepełnosprawnych czy na wkład do spółdzielni socjalnej.

Darmowy internet

W gminie Wieczfnia Kościelna otwarto osiem hotspotów WiFi, czy punktów publicznego, bezpłatnego dostępu do internetu. Cztery z nich znajdują się w samej Wieczfni K. – w budynkach Urzędu Gminy, Szkoły Podstawowej, Ochotniczej Straży Pożarnej i ośrodka zdrowia. Pozostałe usytuowane są w obiektach SP w Uniszkach Zawadzkich, SP w Windykach, świetlicy wiejskiej w Kuklinie i OSP w Grzebsku. Inwestycję w całości sfinansowano ze środków Unii Europejskiej.

Jubileusz OSP

Ochotnicza Straż Pożarna w Wieczfni Kościelnej obchodzi setną rocznicę swego istnienia. Okolicznościowe uroczystości odbędą się w niedzielę, 1 maja. Rozpocznie je msza św. w miejscowym kościele (godz. 12), a po niej: złożenie raportu, hymn i podniesienie flagi państwowej na maszt, powitanie gości, poświęcenie pomnika św. Floriana, wręczenie odznaczeń, przemówienia okolicznościowe i strażacki obiad.

Uczniowskie praktyki w Grecji

Grupa uczniów Zespołu Szkół nr 4 w Mławie, przyszłych techników ekonomistów i techników handlowców, otrzymała certyfikaty ukończenia praktyk zawodowych w Grecji. Mławianie odbyli je w ramach projektu „Ekonomista i handlowiec na europejskim rynku pracy", który jest częścią programu „Międzynarodowa mobilność edukacyjna uczniów i absolwentów oraz kadry kształcenia zawodowego".

Uwaga, jelenie!

W lasach w rejonie Lipowca Kościelnego żyje stado jeleni. Powinni na nie uważać szczególnie osoby przejeżdżające po drodze wojewódzkiej, na odcinku z Mławy do Kuczborka. Niedawno ford fokus uderzył tam w dwa poczciwe rogacze. Auto zostało zniszczone, ale kierowcy i pasażerom nic się nie stało. Zwierzęta nie przeżyły wypadku. (kj)

eprasa.pl 4b5981c67c

POWIAT PŁOŃSKI

Kolejny pożar domu

17 kwietnia przed godz. 1.00 w nocy strażacy otrzymali zgłoszenie o kolejnym pożarze domu jednorodzinnego. Tym razem w Dalanówku, w gm. Płońsk. Na miejsce skierowano 7 zastępów straży pożarnej.

W czasie dojazdu w budynku doszło do wybuchu jednej butli z gazem propan-butan. Pożar był ograniczony do jednego pomieszczenia. Strażacy nie wiedzą jeszcze, co było przypuszczalną przyczyną zdarzenia. Mieszkająca w domu kobieta została poparzona. Z powodu wybuchu zniszczeniu uległo wyposażenie pomieszczenia, uszkodzona została struktura ścian działowych i sufitu.

Strażacka akcja trwała ponad 2,5 godziny. Straty wstępnie oszacowano na 70 tys. zł. Zastępca komendanta powiatowej straży pożarnej, Janusz Majewski, twierdzi, że pierwsza jednostka na miejscu zdarzenia pojawiła się już 10 minut od zgłoszenia. Na szczęście pożar nie zdołał się rozprzestrzenić na inne pomieszczenia, a także na nieużytkowe poddasze.

- Gdy otrzymujemy zgłoszenie dotyczące pożaru domu, od razu wysyłamy na miejsce więcej jednostek, niż zwykle. Tym bardziej że nie mamy pewności, jak będzie wyglądało zaopatrzenie w wodę. W tym przypadku dowódca akcji zarządził użycie podnośnika, co pozwoliło na gaszenie także z góry. Było to konieczne, bo gdyby ogień przeniósł się na dach, straty byłyby o wiele większe – komentuje nasz rozmówca.

Rodzina cudem ocalała dzięki czujności Justyny, mamy dzieci. Domownicy w ostatniej chwili opuścili płonący budynek. W domu mieszkało 6 osób

Aktualnie trwa zbiórka pieniędzy na rzecz pogorzelców. Jej organizatorzy zwracają uwagę, że pożar w domu rodziny z Dalanówka pochłonął praktycznie cały dobytek. Rodzina cudem ocalała dzięki czujności Justyny, mamy dzieci. Domownicy w ostatniej chwili opuścili płonący budynek. W domu mieszkało 6 osób: rodzice, najmłodsza z rodzeństwa Nikola (6 lat), Krystian (7 lat), Marcel (8 lat) oraz babcia Teresa. To właśnie w pokoju pani Teresy wybuch pożar i to ona najbardziej ucierpiała. Z dużymi oparzeniami ciała została przewieziona do szpitala.

Dzieci są w wieku szkolnym a na domiar złego najstarszy syn Marcel jest w znacznym stopniu upośledzony umysłowo, dlatego każdy z was chyba rozumie, jak bardzo potrzebuje własnego „kąta", w którym czuje się bezpiecznie oraz pomieszczenia do nauki. Niestety los odebrał to miejsce Marcelowi, jak i całej jego rodzinie, dlatego zwracamy się do Państwa z ogromną prośba o pomoc. Razem możemy umożliwić dzieciom powrót do ich ukochanego domu – informują organizatorzy zbiórki.

Dla tych, którzy zechcą wesprzeć rodzinę w trudnych chwilach, zamieszamy link do zbiórki: https://pomagam.pl/aredcp rom

Dofinansowanie na wycieczki edukacyjne

Władze Płońska pozyskały dofinansowanie w ramach ogłoszonego przez ministra edukacji i nauki programu programu „Poznaj Polskę". Będzie można je przeznaczyć na realizację wycieczek szkolnych o charakterze edukacyjnym.

Cudze chwalicie, swojego nie znacie. W tym przypadku to przysłowie na pewno ma zastosowanie. W Polsce jest wiele miejsc, które warto zobaczyć. Część z nich znajduje się na tyle blisko, że można je zwiedzić w ciągu jednego dnia.

Dofinansowaniem zostały objęte szkoły podstawowe prowadzone przez miejski samorząd: SP nr 1 im. Bolesława Chrobrego, SP nr 2 im. Jana Walerego Jędrzejewicza, SP nr 3 im. Stanisława Wyspiańskiego i SP nr 4 im. Papieża Jana Pawła II.

- Przedsięwzięcie dotyczy wsparcia organów prowadzących szkoły w realizacji zadań mających na celu uatrakcyjnienie procesu edukacyjnego dzieci i młodzieży poprzez umożliwienie im poznawania Polski, jej środowiska przyrodniczego, tradycji, zabytków kultury i historii oraz osiągnięć polskiej nauki. Wyjazdy wspomogą realizację podstaw programowych szkół podstawowych, pozwolą też urozmaicić zajęcia lekcyjne, dzięki czemu nauka nabierze praktycznego wymiaru – informują władze miasta.

Dzięki pozyskanej dotacji celowej planuje się realizację 14 jednodniowych wyjazdów szkolnych. Do najbliższych wakacji uczniowie zwiedzą wskazane do wyboru przez ministra edukacji i nauki m.in.: w Warszawie - Centrum Nauki Kopernik, Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, zabytkową część miasta - z traktem królewskim i Wilanowem; w Toruniu - Muzeum Toruńskiego Piernika, Centrum Popularyzacji Kosmosu „Planetarium", Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu i Dom Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli,

Na wyjazdy samorząd przeznaczy 74 tys. zł, z czego ponad 59 tys. zł ma pochodzić z dofinansowania.

rom

Najlepsi w patriotycznym konkursie

W Zespole Szkół im. Królowej Jadwigi w Czerwińsku nad Wisłą odbył się II Młodzieżowy Konkurs Recytatorski Poezji Patriotycznej, zorganizowany przez miejscową szkołę oraz Stowarzyszenie Proobronne Centrum Edukacji Wataha.

W konkursie wzięło udział blisko 50 uczniów ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Komisja konkursowa obradowała w składzie: Paweł Dychto, naczelnik wydziału oświaty Starostwa Powiatowego w Płońsku, kom. Kinga Drężek-Zmysłowska z KPP w Płońsku, Piotr Jaszczur ze Stowarzyszenia Wataha, Renata Kozakiewicz dyrektor ZS w Czerwińsku oraz Monika Zabłocka. Po wysłuchaniu wystąpień uczestników konkursu wybrano zwycięzców w dwóch kategoriach.

W kategorii szkoły podstawowe laureatami zostali: 1 miejsce - Wiktoria Kaźmierczak ze SP w Wyszogrodzie, 2 miejsce - Barbara Mystkowska z SP nr 3 w Płońsku, 3 miejsce - Małgorzata Cętkowska z SP w Wyszogrodzie, wyróżnienie: Karol Kamiński z SP nr 3 w Płońsku.

W kategorii szkoły ponadpodstawowe laureatami zostali: 1 miejsce - Karolina Błaszczyk z ZS nr 1 w Płońsku, 2 miejsce - Łukasz Szczepański z Technikum ZS w Raciążu, 3 miejsce - Gabriela Kowalewska z LO ZS w Raciążu, wyróżnienie: Julia Górska z I LO w Płońsku.

Konkurs miał na celu promocję wartości patriotycznych oraz literatury polskiej. Laureaci otrzymali nagrody rzeczowe i dyplomy, a pozostali uczestnicy pamiątkowe dyplomy. Honorowy patronat nad imprezą objęła starosta Elżbieta Wiśniewska. Starostwo ufundowało zestawy nagród dla zwycięzców konkursu i osób wyróżnionych. **rom**

FOT. ZS W CZERWIŃSKU

Laureaci i organizatorzy konkursu

Nowe Miasto, Sochocin

Opowiedzą o żydowskich cmentarzach

We wtorek 26 kwietnia o godz. 14.00 w domu kultury w Nowym Mieście i w środę, 27 kwietnia o godzinie 12.00 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Sochocinie odbędą się spotkania, poświęcone miejscowym cmentarzom żydowskim.

European Jewish Cemeteries Initiative zbadał cmentarz w Sochocinie, zbudował ogrodzenie cmentarza i chce przybliżyć historię tego miejsca pochówku oraz podsumować swoje działania w miejscowości. Podobne działania przeprowadzone zostały na cmentarzu żydowskim w Nowym Mieście.

Wschodnioeuropejska Fundacja Charytatywna (ESJF), to niemiecka organizacja pozarządowa działająca w Europie Środkowo-Wschodniej od 2015 roku. Jej celem jest ochrona cmentarzy żydowskich, zwłaszcza tych zaniedbanych. Prowadzi ona badania i katalogizację nagrobków oraz buduje płoty wokół nekropolii, jeżeli jest to niezbędne.

Na stronie internetowej projektu dostępna jest baza danych miejsc, gdzie przez fundację zostały przeprowadzone badania. Zawiera ona zdjęcia, mapy i opisy dla rozpowszechnienia informacji o cmentarzach żydowskich w Europie.

ESJF prowadzi rozmaite projekty edukacyjne dla uczniów szkół średnich i wyższych, nauczycieli i historyków lokalnych.

Wykład o działalności fundacji, a także prezentację podręcznika pod tytułem „Odkrywanie cmentarza żydowskiego" poprowadzi mgr Yulia Oreshina, tłumaczka podręcznika na język polski, autorka książki pt. „Badamy cmentarz żydowski" o cmentarzach w Gruzji, dyrektor Centrum Studiów Żydowskich na Gruzińsko-Amerykańskim Uniwersytecie w Tbilisi.

Cmentarze żydowskie w Nowym Mieście i w Sochocinie to część naszej lokalnej historii, dlatego organizatorzy serdecznie zapraszają na spotkanie.

Po wykładach będzie możliwość obejrzenia cmentarza żydowskiego.

rom

Ukrywali się przed więzieniem

Policjanci zatrzymali dwóch poszukiwanych. 38-latek „wpadł", gdy namówił sąsiada do zgłoszenia zmyślonej interwencji, natomiast 36-latek w czasie kontroli drogowej.

20 kwietnia rano dyżurny płońskiej komendy skierował policjantów z posterunku w Czerwińsku na teren gm. Naruszewo, gdzie w jednej z miejscowości siedem osób miało okradać posesję. Na miejscu funkcjonariusze nie potwierdzili zgłoszenia, a właścicielka nie kryła swojego zaskoczenia widokiem mundurowych.

Policjanci ustalili osobę, która informowała o zdarzeniu. Mieszkający po sąsiedzku mężczyzna oświadczył, że połączenie na numer alarmowy 112 wykonał na prośbę sąsiada, który twierdził, że widział jak posesja jest okradana. Po kilku minutach od zgłoszenia ten sam mężczyzna kazał odwołać interwencję, bo uważał, że tylko mu się wydawało. Zachowywał się przy tym dziwnie, chodził w samych spodenkach i nie miał butów. Policjanci od razu skojarzyli, że wskazana przez zgłaszającego osoba jest poszukiwana do odbycia kary pozbawienia wolności, a od kilku miesięcy ukrywa się przed organami ścigania. W czasie sprawdzenia terenu policjanci zauważyli poszukiwanego 38-latka. Został on doprowadzony do policyjnego aresztu, skąd następnie trafił do zakładu karnego. Spędzi tam prawie 2 lata, między innymi za znęcanie na osobami najbliższymi i kierowanie samochodem w stanie nietrzeźwości.

Jak twierdzi Kinga Drężek-Zmysłowska, rzeczniczka płońskiej komendy, tego samego dnia policjanci ruchu drogowego patrolujący teren Nowego Miasta zatrzymali do kontroli osobową skodę, której kierująca jechała bez włączonych świateł mijania i nie korzystała z pasów bezpieczeństwa. W czasie legitymowania i sprawdzenia w policyjnych bazach okazało się, że 37-latka nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Za popełnione wykroczenia funkcjonariusze ukarali ją mandatem karnym, a w związku z jadą bez uprawnień skierowany zostanie wniosek o ukaranie do sądu. Policjanci wylegitymowali również podróżującego z kobietą mężczyznę. Okazało się, że 36-letni pasażer pojazdu, mieszkaniec gm. Sochocin jest poszukiwany do odbycia zastępczej kary 90 dni pozbawienia wolności w związku z uchylaniem się od wykonania obowiązku alimentacyjnego. On także trafił już do zakładu karnego.

rom

KRONIKA POLICYJNA

Pożar ciężarówki kurierskiej

5 kwietnia w Sierakowie, w gm. Raciąż, na obwodnicy miasta zapaliła się kabina ciężarówki przewożącej przesyłki kurierskie.

Przypuszczalną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w komorze silnika. Straty są bardzo wysokie. Wstępnie oszacowano je na 200 tys. zł. Kabiny pojazdu nie udało się uratować. Strażacka akcja, z udziałem trzech zastępów, trwała prawie 3 godziny. W tym czasie droga była zablokowana w obu kierunkach. Zorganizowano objazd przez Raciąż.

Plaga kierowców bez uprawnień

Policjanci skarżą się, że to już plaga. Od początku roku funkcjonariusze zatrzymali aż 78 osób, które zdecydowały się na kierowanie pojazdem, nie posiadając do tego stosownych uprawnień. Ostatni taki przypadek odnotowano w Strachowie, w gm. Płońsk.

6 kwietnia nocy policjanci z płońskiej drogówki zatrzymali tu do kontroli osobowego opla holującego fiata. Auta poruszały się w kierunku Dalanówka. Kierujący fiatem 19-latek z gm. Sochocin poinformował policjantów, że nagle zabrakło mu paliwa i zadzwonił po pomoc do brata. Gdy 20-latek przyjechał po niego swoim oplem, zdecydowali się na holowanie.

Policjanci sprawdzili obydwa auta i kierowców. Okazało się, że w pojazdach brakuje podstawowego, obowiązkowego wyposażenia m.in. gaśnic i trójkątów ostrzegawczych, a obaj kierowcy nie posiadają w ogóle uprawnień do kierowania pojazdami.

19 i 20-latek zostali ukarani mandatami karnymi. Wobec nich zostanie również sporządzony wniosek o ukaranie do sądu, z uwagi na kierowanie pojazdami bez wymaganych do tego uprawnień.

Spłonęła sauna

10 kwietnia w Brodach, w gminie Płońsk, zapaliła się mobilna sauna, przewożona na przyczepce. Do pożaru doszło na prywatnej posesji, w środku nocy.

Jako przyczynę podano niewłaściwie odizolowany piecyk od konstrukcji drewnianej. Spaleniu uległy ściany sauny. Straty wynoszą ok. 15 tys. zł.

eprasa.pl 4b5981c67c

POWIAT PUŁTUSKI

Pułtusk

Powiatowi laureaci „Warszawskiej Syrenki”

Aleksander Służała, Filip Urbanowicz i Anna Jaworska to laureaci w trzech kategoriach wiekowych eliminacji do 45. konkursu recytatorskiego „Warszawska Syrenka”. Finał eliminacji odbył się 6 kwietnia w Galerii Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku.

Zdobywcy pierwszych miejsc: (od lewej) Anna Jaworska, Aleksander Służała i Filip Urbanowicz z zastępcą burmistrza Mateuszem Miłoszewskim i jurorem Lechem Chybowskim

Nagrodzeni i wyróżniona w kategorii klas IV-VI z zastępcą burmistrza i jurorem

FOT. MCKiS W PUŁTUSKU

Najmłodsi nagrodzeni i wyróżnieni z zastępcą burmistrza i jurorem

Zwycięska Anna Jaworska (trzecia od lewej) i pozostałe laureatki w kategorii klas VII-VIII z zastępcą burmistrza i jurorem

W kategorii klas 0-III szkół podstawowych najlepszy okazał się Aleksander Służała z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 im. Ireny Szewińskiej w Pułtusku, recytujący „Makaron” Wandy Chotomskiej. II miejsce zdobyła Jagna Kubicz z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Przemiarowie, deklamująca „Zawiłości miłości” Doroty Gellner, a III – jej szkolna koleżanka Marcelina Kordowska za utwór Wandy Chotomskiej „Placek”. Jury przyznało również trzy wyróżnienia. Otrzymali je: Filip Borek z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku, Aleksandra Nieroda z Niepublicznego Przedszkola „Miniland” w Pułtusku i Alicja Dawidczyk ze Społecznej Szkoły Podstawowej w Gzach. W ich wykonaniu zebrani usłyszeli: (odpowiednio) „Zakochaną żabę” Tadeusza Śliwiaka, utwór „Komar, niewielkie licho” Adama Mickiewicza i „Kocham zwierzęta” Ewy Cielesz

Recytacja „Strasznego snu” Marii Terlikowskiej przyniosła I miejsce w kategorii klas IV-VI szkół podstawowych Filipowi Urbanowiczowi z PSP nr 4 w Pułtusku. II miejsce zajęła Laura Zielińska z Publicznej Szkoły Podstawowej w Zambskach Kościelnych, prezentująca „Dwa wiatry” Juliana Tuwima, a III miejsce zajął Antoni Piątek-Miłoszewski z PSP nr 1 w Pułtusku za „Rozrzutnego wróbla” Jana Brzechwy. Wyróżniona zaś została Alicja Paradowska z Publicznej Szkoły Podstawowej w Skaszewie Włościańskim, deklamująca wiersz Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego „Dyrektor i pomnik”.

W gronie uczniów klas VII-VIII szkół podstawowych I miejsce zdobyła Anna Jaworska z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Pułtusku, recytująca, jak młodsza koleżanka, utwór „Dyrektor i pomnik”. II miejsce zajęła Zuzanna Czarnecka z PSP nr 4 w Pułtusku, a III – Kinga Jaskulska z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Pułtusku. Pierwsza z nich wybrała „Kakao” Stefanii Grodzieńskiej, druga – „Labirynt” Wisławy Szymborskiej. Natomiast wyróżnienie otrzymała Dominika Jaskulska z Publicznej Szkoły Podstawowej om. bł. Jana Pawła II w Płocochowie za „Nic dwa razy” Wisławy Szymborskiej.

Zdobywcy pierwszych miejsc przeszli do kolejnego etapu konkursu w Mazowieckim Instytucie Kultury w Warszawie. Im i pozostałym nagrodzonym i wyróżnionym uczniom pogratulowali: Izabela Sosnowicz-Ptak, dyrektor Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki, które od lat organizuje eliminacje do konkursu recytatorskiego „Warszawska Syrenka” w powiecie pułtuskim, oraz zastępca burmistrza Pułtuska Mateusz Miłoszewski. Pogratulował im także w imieniu jury Lech Chybowski, dziennikarz, który razem z Grażyną Marią Dzierżanowską, dziennikarką, polonistką, poetką i Bożenną Kucharczyk, polonistką, regionalistką oceniał dobór repertuaru, interpretację utworu, kulturę mowy, ogólny wyraz artystyczny i wymowę; obrady jury odbyły się 23 marca.

Zgromadzeni w galerii obejrzeli jedną z „Parad” Jana Potockiego: jednoaktówkę „Gil zakochany” w reżyserii Artura Bednarka w wykonaniu grupy Ostatni Dzwonek działającej przy MCKiS w Pułtusku.

IK

Kwiaty dla saperów

Przedstawiciele samorządów: powiatu pułtuskiego i miasta Pułtusk, instytucji, służb mundurowych, organizacji i szkół 12 kwietnia upamiętnili saperów poległych przy rozminowaniu terenów północnego Mazowsza, w tym Pułtuska.

Uroczystość odbyła się na terenie Domu Polonii przy kamieniu z tablicą „Pamięci żołnierzy 1 Batalionu Saperów poległych podczas rozminowania kraju w latach 1945-1948”. Poniżej wyryto nazwiska poległych (25 nazwisk), a na dole informację, kto ufundował tablicę i kiedy: „Społeczeństwo Ziemi Pułtuskiej – 16 IV 1999 r.”.

Wiązanki białych i czerwonych kwiatów złożyli: reprezentanci samorządów – starosta Jan Zalewski i wicestarosta Beata Jóźwiak oraz zastępca burmistrza Pułtuska Mateusz Miłoszewski, przedstawiciele współorganizatorów: Koła nr 24 Stowarzyszenia Saperów Polskich im. 1. Batalionu i Domu Polonii – dyrektor Michał Kisiel z kierownik Małgorzatą Grąbczewską, a także przedstawiciele instytucji, służb mundurowych i szkół. Symboliczny znicz zapalili członkowie Grupy Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty.

Generał brygady w st. spocz. dr Bogusław Bębenek, prezes Koła nr 24 SSP przedstawił rys historyczny Święta Wojsk Inżynieryjnych, które jest obchodzone już od 1946 r. na pamiątkę sforsowania Odry i Nysy Łużyckiej 16 kwietnia 1945 roku przez żołnierzy I i II Armii WP. Podziękował uczestnikom uroczystości, szczególnie serdecznie licznemu gronu młodzieży.

W roli konferansjera wystąpiła Marta Tyszkiewicz-Wymysłowa z Urzędu Miejskiego w Pułtusku. Asystę honorową uroczystości pełniło, w tym wystawiło wartę, I Liceum Ogólnokształcące CNB im. 13 Pułku Piechoty w Pułtusku z dowódcą Karolem Bystrkiem, przy wsparciu Pułtuskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty.

Obok ww. tablicy znajduje się druga z napisem: „W miejscu stacjonowania dowództwa i sztabu 5 Brygady Saperów w 1945 r. mieszkańcy Pułtuska składają hołd saperom Wojska Polskiego poległym w czasie rozminowania powiatu pułtuskiego i jego okolic”. Miejsce i data: „Pułtusk 15 VIII 1999 r.”. Tablicę ufundowano z okazji Święta Wojska Polskiego.

IK

OSP gotowe do przyjęcia uchodźców

Budynki Ochotniczej Straży Pożarnej w Świeszewku (gmina Świercze) i Ochotniczej Straży Pożarnej w Łubienicy (gmina Pokrzywnica) mogą stać się miejscem pobytu uchodźców.

Przeglądu obiektów OSP pod kątem gotowości do przyjęcia i zakwaterowania uciekających z Ukrainy rodzin dokonali 24 marca przedstawiciele Komendy Powiatowej PSP w Pułtusku. W Świeszewku, które może przyjąć około 20 osób, ze strażakami spotkał się wójt gminy Świercze Adam Misiewicz.

Zastępca komendanta powiatowego PSP mł. bryg. Jacek Skurzyński i naczelnik Wydziału Operacyjnego bryg. Cezary Kisiel ocenili stan przygotowań jako bardzo dobry.

IK

Pamiętają o dawnych mieszkańcach Pułtuska

Przedstawiciele samorządów powiatu pułtuskiego i gminy Pułtusk 7 kwietnia złożyli kwiaty i zapalili znicz przy pomniku poświęconym pamięci Żydów z Pułtuska, ofiar Holokaustu 1939-1945.

Pułtuszczanie wpisali się w ten sposób w obchody Dnia Pamięci Zagłady i Aktów Odwagi, zwanego też Dniem Pamięci Holokaustu. Upamiętnili Żydów, przedwojennych mieszkańców Pułtuska, którzy zginęli w Holokauście w wyniku działań przeprowadzonych przez nazistowskie Niemcy.

Powiat pułtuski reprezentowała wicestarosta Beata Jóźwiak, a miasto i gminę Pułtusk reprezentowali: zastępca burmistrza Mateusz Miłoszewski i dyrektor Muzeum Regionalnego Andrzej Popowicz.

W minionych latach uroczystość organizowała Aneta Szymańska, prezes Pułtuskiego Stowarzyszenia Dialogu Most, którego celem jest „ochrona i promocja wielokulturowej tradycji Ziemi Pułtuskiej”. W tym roku, jak informuje Urząd Miejski w Pułtusku, przysłała wystąpienie z rysem historycznym i podziękowaniem „za obecność, pamięć i oddanie hołdu pomordowanym”. Dołączyła też list od Zafriry Malovany Shmukler, przewodniczącej Organizacji Pułtuskiej w Izraelu, organizacji zrzeszającej potomków Żydów pochodzących z Pułtuska, która podziękowała za piękny gest „w trudnych dniach, w których cały Naród Ukrainy walczy o swoje istnienie, a Naród Polski okazuje całą swoją wielkość” (pisownia oryginalna). Napisała: „Właśnie w tych dniach wszyscy rozumiemy wagę upamiętnienia społeczności żydowskiej Pułtuska, dużej społeczności, która została zniszczona wraz z przybyciem nazistowskiego ciemiężcy. Było między nami dobre sąsiedztwo i dobra przyjaźń, i wszystko zostało wymazane”. Wyraziła wdzięczność za pamięć o Żydach z Pułtuska.

IK

eprasa.pl 4b5981c67c

POWIAT ŻUROMIŃSKI

Fotowoltaika i zabudowa w pobliżu Wkry niemożliwa

Tam mieszkają kszyk i derkacz

Ciekawą decyzję wydała Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Warszawie w odpowiedzi na wniosek burmistrz Anety Goliat w sprawie zmian w studium zagospodarowania przestrzennego gminy. Zastosowano „zasadę przezorności" w kontekście budowy ewentualnych obiektów w niedalekiej odległości od rzeki Wkry.

Burmistrz pod koniec lutego i w połowie marca (dwa pisma) zwróciła się do RDOŚ-u w ramach uzgodnienia projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy i miasta Żuromin, jednak RDOŚ postanowił zmiany nie uzgodnić.

Miasto chce zmienić studium, aby m.in. wykonać plan zagospodarowania przestrzennego dla Wiadrowa i Dębska. Jak dowiadujemy się w urzędzie, zmiana jest konieczna, gdyż od 15 lipca br. zmienią się przepisy dotyczące zabudowy w okolicach farm wiatrowych. Bez urbanizacji obu miejscowości budowa i rozbudowa obiektów mieszkalnych będzie utrudniona lub niemożliwa, gdyż zmiana przepisów zakłada brak możliwości zabudowy mieszkaniowej w odległości promienia wynoszącego dziesięciokrotność wysokości danej elektrowni wiatrowej. Pisząc prościej, w odległości dziesięciu wysokości od wiatraków nie będzie można wybudować domu.

FOT. PIXABAY.COM

Kszyk (Gallinago gallinago), ptak występujący w okolicach Brudnic i Poniatowa, objęty jest w Polsce ochroną gatunkową ścisłą

Podstawą do wykonania planów zagospodarowania jest studium, które opiniują (wiążąco) instytucje zewnętrzne, w tym RDOŚ. Dlatego uzyskanie pozytywnej opinii tego organu jest dla żuromińskiego samorządu priorytetem.

Farma tak, dom nie

Tymczasem RDOŚ negatywnie odniósł się do planowanych zmian w obrębie Obszaru Chronionego Krajobrazu Międzyrzecza Wkry i Skrwy. Chodzi o ochronę czynną zielonych obszarów wiejskich, ekosystemów wodnych i ochrony tamtejszej fauny i flory. Gmina we wniosku zawarła zmniejszenie odległości zabudowy ze 100 metrów do 50 metrów od brzegu rzeki, o co wnioskowało kilku mieszkańców m.in. Brudnic. RDOŚ, powołując się na rozporządzenie wojewody, wskazał, że zgodnie z nim nie jest możliwa rozbudowa mieszkalna w odległości mniejszej niż 100 metrów od brzegu rzeki. Co ciekawe, to samo rozporządzenie zezwala na budowę w mniejszej odległości obiektów gospodarczych, co prowadzi do irracjonalnej sytuacji, gdzie ferma drobiu, w rozumieniu przepisów, nie ma negatywnego oddziaływania na środowisko, a dom jednorodzinny już ma.

Tak jak pisaliśmy wyżej, kiedyś kompetencję wydania stosownego rozporządzenia posiadał wojewoda, jednak to się zmieniło i aktualnie takie rozporządzenie leży w kompetencji marszałka. Jak dowiadujemy się w żuromińskim magistracie, Komisja Ochrony Środowiska Sejmiku Województwa Mazowieckiego przychylnie odnosi się do zmiany wnioskowanej przez samorząd, ale zmniejszenie odległości zabudowy miałoby objąć wyłącznie tereny zabudowy zwartej. Jak takie rozporządzenie marszałka zaopiniuje RDOŚ? Niebawem się przekonamy.

Ochrona kszyka i derkacza

Tymczasem RDOŚ patrzy również nieprzychylnie na możliwość budowy w pobliżu rzek farm fotowoltaicznych. W studium ewentualne rozmieszczenie takich farm zlokalizowano na południe od Brudnic i Poniatowa, a także w okolicach Rzęzaw. Jak wskazuje w piśmie odmownym RDOŚ, umiejscowienie takich obiektów w odległości mniejszej niż 100 metrów od rzeki jest niemożliwe. Instytucja wskazuje również, iż farmy powyżej 1000kW znajdowałby się w miejscu bytowania ptaków: kszyka i derkacza (obszar specjalnej ochrony ptaków Doliny Wkry i Mławki). Budowa farm fotowoltaicznych mogłaby wpłynąć na zmianę charakteru tych terenów, które wiosną stanowią miejsca bytowania rzadkich ptaków.

RDOŚ wskazuje, że „w prognozie oddziaływania na środowisko nie przeprowadzono odpowiedniej analizy wpływu projektowanych ustaleń zmiany studium na przedmioty ochrony w obszarze Natura 2000 Doliny Wkry i Mławki". W takim przypadku, jeśli nie można udowodnić, iż oddziaływanie jest nieznaczące, RDOŚ stosuje „zasadę przezorności", czyli działa na korzyść środowiska, jeśli nie ma wystarczających danych potwierdzających, że oddziaływanie na środowisko, w tym przypadku farm fotowoltaicznych, nie ma negatywnych skutków.

Bez kompromisów?

Oczywiście samorząd wniosek poprawił i wysłał do ponownego zaopiniowania. Czas nagli w kwestii możliwości zabudowy w Dębsku i Wiadrowie.

O sprawie niemożności budowania domów w odległości mniejszej niż 100 metrów od linii brzegowej rzeki wspominaliśmy już na naszych łamach. Tak jak w gminie Żuromin, ten problem mają także mieszkańcy gminy Bieżuń, Lutocin, a także, częściowo, gminy Lubowidz.

Zderzają się tutaj dwie perspektywy. Z jednej strony są osoby, które posiadają własną ziemię lecz nie mogą na niej wybudować domu, choć chcą. Budzi to z pewnością i frustrację i gniew, ponieważ dom nie jest obiektem uciążliwym, zagrażającym sąsiadom czy środowisku.

Z drugiej strony mowa o terenie zalewowym, cennym przyrodniczo, siedlisku wielu gatunków zwierząt i roślin. Obiektywnie, trzeba przyznać, w całym powiecie żuromińskim jest niewiele miejsc o takich walorach, dlatego nie dziwi również postawa Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie.

Czy w tej sytuacji możliwe jest odnalezienie kompromisu? Mimo że urzędnicy starają się pogodzić ochronę środowiska z zaspokojeniem potrzeb mieszkańców wnioskując o wprowadzenie zmian, jak widać, droga do porozumienia może okazać się daleka.

K. KUJAWA

Czarne chmury nad Siemiątkowem

Piotr Kostrzewski usłyszał zarzuty

Prokuratura Rejonowa w Mławie postawiła zarzuty Piotrowi Kostrzewskiemu, wójtowi gminy Siemiątkowo. Wszystkie dotyczą niewłaściwego dysponowania finansami gminy i poświadczania nieprawdy w dokumentacji finansowej. To już kolejne zarzuty w tej sprawie, wcześniej usłyszał je sekretarz tego samorządu

Piotr Kostrzewski (wyraził zgodę na publikację nazwiska i wizerunku w niezmienionej formie) usłyszał w czwartek (21 kwietnia br.) zarzuty w siedzibie Prokuratury Rejonowej w Mławie.

- Piotr K. usłyszał dziś pięć zarzutów związanych z niewłaściwym sprawowaniem nadzoru nad finansami gminy oraz poświadczeniem nieprawdy w dokumentacji finansowej kierowanej do Regionalnej Izby Obrachunkowej - poinformował prokurator rejonowy w Mławie Marcin Bagiński.

Wójt Siemiątkowa usłyszał zarzuty z art. 231 par. 1 i 2 oraz art. 277 par. 1 kk. Prokuratura zarzuca mu więc nadużycie uprawnień w związku ich przekroczeniem, a w konsekwencji działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, ale również w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej. Zarzuty z art. 277 kk dotyczą natomiast poświadczenia nieprawdy w dokumentacji przez funkcjonariusza publicznego.

Wójt gminy Siemiątkowo Piotr Kostrzewski (wyraził zgodę na publikację nazwiska i wizerunku w niezmienionej formie) usłyszał w czwartek (21 kwietnia br.) zarzuty w siedzibie Prokuratury Rejonowej w Mławie

Jak się dowiedzieliśmy, wójt złożył wyjaśnienia w związku ze stawianymi mu przez Prokuraturę Rejonową w Mławie zarzutami.

Tymczasem wyjaśnień odmówił sekretarz gminy. Prokuratura potrzymała stawiane mu zarzuty, a co więcej, „poszerzyła je o uzupełnienie", czyli rozszerzyła zakres zarzucanych sekretarzowi czynów w ramach danego artykułu kodeksu karnego. Przypomnijmy, iż sekretarz gminy Siemiątkowo usłyszał 9 grudnia ub. r. trzy zarzuty dotyczące m. in. podejmowanych przez niego decyzji rachunkowo-finansowych (także zarzut z art 231).

Jak dowiedzieliśmy się od wójta Piotra Kostrzewskiego, tak jak w przypadku zarzutów stawianych sekretarzowi, tak również w jego przypadku ma chodzić o zakup kostki brukowej do parku w Siemiątkowie, która miała zostać przeniesiona do parku w Krzeczanowie.

- Powiedziałem prokuratorowi, że nie przyznaję się do zarzucanych mi czynów. Będę oczywiście walczył, żeby udowodnić swoją niewinność – wyjaśnia w rozmowie z nami Piotr Kostrzewski.

Prokuratura Rejonowa w Mławie prowadzi od 2020 roku w związku z różnymi aspektami działalności siemiątkowskiego samorządu. W trakcie śledztwa wykryto nieprawidłowości dotyczące finansów gminy. Jakie konkretnie? Do czasu postawienia podejrzanych w stan oskarżenia dane te są niejawne. Zawarte zostaną w akcie oskarżenia, a wówczas będziemy mogli skonfrontować wersje obu stron.

Aktualnie wójtowi Piotrowi Kostrzewskiemu grozi nawet 10 lat pozbawienia wolności. Prokuratura nie zastosowała wobec podejrzanego żadnych środków zapobiegawczych. O jego winie lub niewinności zadecyduje sąd.

K. KUJAWA

Z okazji Święta Narodowego Trzeciego Maja Zaśpiewa „Sonata"

W Żuromińskim Centrum Kultury odbędzie się koncert pieśni patriotycznych (i nie tylko) z okazji obchodów święta konstytucji. Wystąpią lokalni wokaliści i chór nauczycielski „Sonata".

Koncert zaplanowano oczywiście na 3 maja br. o godz. 14. W sali kinowej ŻCK zaprezentuje się znany w powiecie chór nauczycieli oraz wokaliści ćwiczący w centrum pod czujnym okiem instruktorki Kingi Rutkowskiej.

W repertuarze mają znaleźć się głównie utwory patriotyczne, ale również inne pieśni nawiązujące do tego święta.

kuj

Śmieciarka niezgody

O zakupie samochodu ciężarowego do wywozu odpadów z gminy Lubowidz napisano i powiedziano już naprawdę wiele, ale wygląda na to, że historia ma swój ciąg dalszy. Tym razem samorząd chce się pozbyć bezużytecznego wozu. Pytanie w tej sprawie wydaje się oczywiste: ile Lubowidz straci na tej transakcji?

W 2020 roku gmina Lubowidz kupiła za 270,6 tys. zł śmieciarkę marki SCANIA. Pieniądze na tę inwestycję pochodziły z budżetu sołeckiego (na sprzęt złożyły się niemal wszystkie sołectwa). Z nowego nabytku gmina korzystała zaledwie kilka miesięcy wywożąc, jak się wkrótce okazało, nielegalnie odpady odebrane od mieszkańców gm. Lubowidz.

Sprawą w czerwcu ub. r. zainteresował się jeden z radnych, który złożył skargę na nieobecnego już wówczas burmistrza Krzysztofa Ziółkowskiego. Podczas posiedzenia komisji wyszło na jaw, iż miasto nie posiada odpowiedniej floty, a co za tym idzie, wymaganych zezwoleń na wywożenie odpadów. Posiedzenie komisji relacjonowaliśmy na naszych łamach: „Przewodniczący komisji Andrzej Michalski zadawał szereg pytań pracownikom, w tym również czy swoje spostrzeżenia co do nielegalności tego procederu pracownicy kierowali do burmistrza na piśmie. Ponadto radny próbował dowieść, iż zakup śmieciarki był ekonomicznie zasadny, wbrew przedstawionej przez pracowników informacji, że ZGK nie ma osobowości prawnej ani jakiegokolwiek zaplecza do prowadzenia tego typu działalności. Marek Janusz zapytany wprost, czy śmieciarka, jeśli magistrat oczekujący aktualnie na rozstrzygnięcie przetargu na odbiór i wywóz odpadów nie zdoła zawrzeć umowy dzierżawy, będzie w jakikolwiek sposób wykorzystywana, przez urząd odpowiedział: Chyba to logiczne. Z tego wynika, że nie". Nikt jednak nie poniósł konsekwencji nieprzemyślanego zakupu, no może poza mieszkańcami gminy, którzy w ostatecznym rozrachunku zapowiadanych wielkich korzyści z inwestycji nie mieli, a być może będą nawet stratni, biorąc pod uwagę, że samorząd dysponuje ich pieniędzmi.

Ostatecznie magistrat zawarł umowę dzierżawy, jednak takie rozwiązanie nie funkcjonowało długo. Z końcem marca br. Urząd Miasta i Gminy w Lubowidzu ogłosił przetarg ofertowy chcąc zbyć bezużyteczną śmieciarkę. Rzeczoznawca wycenił sprzęt na 202.827,00 zł brutto, co stało się podstawą do ustanowienia właśnie takiej ceny minimalnej. Oferty można składać do magistratu do 28 kwietnia br.

Warto zauważyć, że wycena rzeczoznawcy jest o niemal 70 tys. zł niższa niż cena zakupu i właśnie tyle samorząd może stracić na tym, trzeba przyznać, chybionym pomyśle, który z założenia miał przynieść gminie... oszczędności.

K. KUJAWA

eprasa.pl 4b5981c67c

POWIAT DZIAŁDOWSKI

Lidzbark

Pomoc z Włoch

Tuż po świętach do Lidzbarka przyjechał tir z rzeczami dla nowych mieszkańców miasta, pochodzących z Ukrainy.

Wszystko dzięki włoskim przyjaciołom z miast sieci Cittaslow International na północy Włoch: Asolo, Follina i Soligno. - Podobnie jak my zorganizowali oni zbiórkę najpotrzebniejszych rzeczy, które tirem przez Europę wysłali prosto do Lidzbarka. Podziękowania należą się przede organizatorom zbiórki burmistrzowi Asolo – Mauro Migliorini, zastępcy burmistrza Folliny – Luca A. Zanta, burmistrzowi Soligno – Mattia Perencin oraz dyrektorowi generalnemu Cittaslow International – Pier Giorgio Oliveti – mówi burmistrz Maciej Sitarek. Dzieci z Folliny przygotowały także specjalny prezent dla burmistrza Lidzbarka i mieszkańców – list, który wspólnymi siłami napisały po polsku.

- Serdecznie dziękujemy za wsparcie i pomoc dla naszych ukraińskich mieszkańców. To piękny gest włosko – polskiej solidarności miasteczek Cittaslow. Niezmiernie cieszy mnie fakt, że mieszkańcy włoskich miasteczek pomimo ogromnej odległości potrafią solidaryzować się z Ukraińcami, których dotknęła wojna. Teraz my postaramy się posegregować wszystkie dary, które do nas przyjechały i rozdystrybuować je jak najszybciej do najbardziej potrzebujących ukraińskich rodzin – dodaje burmistrz Lidzbarka.

PP

Do Lidzbarka przyjechał cały tir darów

Rybno

Platformy dla rybitw czarnych

Na Jeziorze Rybno zwodowane zostały platformy lęgowe dla rybitw czarnych. Inicjatywa ta ma zwiększyć bioróżnorodność tego zbiornika.

- Rybitwa czarna jest gatunkiem związanym z zarastającymi, wolnopłynącymi zbiornikami wodnymi, starorzeczami, stawami itp. Gatunek ten w ostatnich latach, wskutek źle prowadzonych działań melioracyjnych na terenie Polski, stracił wiele dogodnych dla siebie siedlisk. Dodatkowym czynnikiem wpływającym negatywnie na występowanie rybitw czarnych jest opóźniona wegetacja roślin w okresie wiosennym – opowiada ekspert ornitologiczny oraz radny Rady Gminy Rybno Łukasz Głowacki.

Gatunek ten przylatuje do Polski w kwietniu oraz maju. Miejscem gniazdowym jest wynurzona, pływająca roślinność wodna. - Wskutek jej małej ilości w okresie przylotu, zmniejsza się liczba dogodnych siedlisk. Jednym z sposobów na pomoc rybitwom jest tworzenie zastępczych siedlisk. Takie miejsce powstało właśnie na j. Rybno. Jest to zgrupowanie 20 platform wykonanych z styroduru. Platformy zamontowano na stelażu z desek, mającym na celu zwiększenie stabilności konstrukcji. Platformy zgrupowano w 5 pakietach, po 4 sztuki w każdym pakiecie. Takie konstrukcje z powodzeniem są stosowane w czynnej ochronie rybitw na Warmii i Mazurach, prowadzonej przez Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków – mówi Łukasz Głowacki.

Platformy dla rybitw na tym zbiorniku to nie przypadek. W ostatnich latach zauważono, że ptaki żerują na tym akwenie. - Brakowało natomiast odpowiednich siedlisk do założenia gniazda. Stwierdzano również pojawiające się kolonię tego gatunku: na zbiornikach wyrobiskowych w Prusach, na j. Neliwa oraz na stawach w Koszelewach – dodaje Łukasz Głowacki.

Opr. PP

Platformy zamontowano przy okazji ćwiczeń strażackich

Biblioteka stawiana jako wzór

W Mikołajkach odbył się VII Europejski Kongres Samorządów. Dużym wyróżnieniem dla Działdowa był udział przedstawicieli naszego miasta w panelu dyskusyjnym „Biblioteka publiczna: szansa czy problem?". Wśród prelegentów znaleźli się burmistrz Grzegorz Mrowiński oraz dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Działdowie Justyna Lytvyn.

– Debatowaliśmy o funkcjonowaniu i finansowaniu bibliotek publicznych XXI wieku na postawie dobrych praktyk z Działdowa, Elbląga, Łodzi i Biblioteki Narodowej w Warszawie. Możemy być dumni z naszej biblioteki i jej pracowników z panią dyrektor Justyną Lytvyn na czele – mówi burmistrz Działdowa.

Miejska Biblioteka w Działdowie wielokrotnie była stawiana jako wzór w funkcjonowaniu tego typu jednostek. W 2017 roku nasza biblioteka otrzymała z rąk marszałka województwa tytuł „Bibliotheca Bona Dekady".

PP

FOT. GM

Panel dyskusyjny na temat bibliotek publicznych

KRONIKA POLICYJNA

Miał blisko 2 promile

W piątek, 15 kwietnia w Kisinach, podczas interwencji na terenie stacji paliw, policjanci ujawnili 32-letniego mieszkańca gminy Działdowo, który był nietrzeźwy. Mężczyzna wcześniej prowadził pojazd marki Opel Vectra, mając blisko 2 promile alkoholu w organizmie. Do tego nie posiadał prawa jazdy, ponieważ wcześniej zostało mu ono zatrzymane. Nietrzeźwego 32-latka osadzono w pomieszczeniach policyjnych celem wytrzeźwienia i wyjaśnienia.

Bez pasów i prawka

Tego samego dnia na terenie gminy Płośnica policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli 37-latka, który kierował pojazdem marki Opel. Mieszkaniec Gdańska nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa i nie posiadał odpowiednich uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym. Wobec mężczyzny policjanci sporządzili dokumentację do sądu.

1500 zł za wyprzedzanie

W sobotę, 16 kwietnia patrol prewencji z Działdowa zauważył na terenie miasta pojazd marki BMW, który łamiąc przepisy bezpieczeństwa wyprzedzał przed przejściem dla pieszych. Siedzącego za kierownicą pojazdu 21-letniego działdowianina policjanci ukarali mandatem karnym w wysokości 1500 złotych.

W Wielkanoc na podwójnym gazie

W niedzielę wielkanocną w Działdowie na jednej z ulic patrol ruchu drogowego zatrzymał do kontroli drogowej 35-latka, który kierował samochodem osobowym marki Seat Cordoba. Poddany badaniu na stan trzeźwości wydmuchał promil alkoholu. Policjanci zatrzymali mieszkańcowi gminy Kozłowo prawo jazdy i uniemożliwili mu dalszą jazdę. Tego samego dnia w miejscowości Szczupliny, w gminie Rybno, doszło do zdarzenia drogowego z udziałem motorowerzysty. Obecne na miejscu patrole policji z Działdowa i Lidzbarka ustaliły, że kierujący motorowerem marki Kymco na łuku drogi wjechał do rowu doznając złamania nogi. Kierujący jednośladem 47-latek miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Z uwagi na doznane obrażenia został przetransportowany karetką pogotowia do szpitala w Działdowie.

Motocyklista w rowie

Z kolei w poniedziałek, 18 kwietnia policjanci działdowskiej drogówki wyjaśniali okoliczności dwóch zdarzeń z udziałem motocyklistów. Do pierwszego z nich doszło na drodze powiatowej pomiędzy miejscowościami Niechłonin – Zalesie. Kierujący motocyklem marki Honda nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego po minięciu łuku drogi stracił panowanie nad motocyklem i zjechał na pobocze, a następnie do przydrożnego rowu. To 51-letni mieszkaniec Działdowa. Mężczyzna był trzeźwy. Z ogólnymi obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala w Działdowie.

Wypadek na rondzie

Drugie zdarzenie miało miejsce w Działdowie na ulicy Lidzbarskiej. W tym przypadku kierujący motocyklem marki Kawasaki, mieszkaniec powiatu mławskiego, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, stracił panowanie nad pojazdem i przewrócił się. 46-latek z urazem nogi trafił do szpitala w Działdowie. Mężczyzna był trzeźwy.

Gnał 104km/h

W środę, 20 kwietnia policjanci zatrzymali w Prusach pojazd marki Mercedes. Powodem kontroli była nadmierna prędkość, z jaką poruszał się prowadzący 46-latek. Mieszkaniec Lidzbarka w obszarze zabudowanym z ograniczeniem prędkości do 40km/h pędził mając na liczniku 104km/h. Policjanci zatrzymali mężczyźnie prawo jazdy. Zaproponowali mu również mandat w wysokości 2 tysięcy złotych i nałożyli na niego 10 punktów karnych. 46-latek odmówił przyjęcia mandatu, w związku z czym zostanie wobec niego sporządzony wniosek o ukaranie do sądu.

Opr. PP

eprasa.pl 4b5981c67c

POWIAT PRZASNYSKI

Budowa basenu będzie droższa

Baseny raz, dwa, trzy... za rok doczekamy się i my!

Kwestia basenu w Przasnyszu jest podnoszona już od wielu lat, a od jakiegoś czasu wydaje się, że w końcu ma być zrealizowana. Starostwo powiatowe dokłada wszelkich starań, by ten projekt w końcu się urzeczywistnił. W tym celu, decyzją Młodzieżowej Rady Powiatu, zwiększono budżet przeznaczony na tę inwestycję.

Plany przasnyskiego kąpieliska

W połowie zeszłego roku urząd przedstawił wstępne plany i grafiki poglądowe dotyczące ostatecznego wyglądu kąpieliska. Kompleks ma składać się z trzech basenów o różnych głębokościach przeznaczonych dla dzieci, dorosłych i młodzieży. Powstać ma także wodny plac zabaw oraz zjeżdżalnia rodzinna. Dla dzieci powstanie kąpielisko o powierzchni lustra wody 10x10 metrów i głębokości 0,6 m. Średni basen dla młodzieży i dorosłych będzie miał następujące wymiary 12x20 m i głębokości 1,2 m. Natomiast basen dla dorosłych: 12x20 m i głębokości 1,5. Wokół basenów będą znajdować się drewniane pomosty, a przy nich brodziki do płukania stóp i prysznice. Częścią kompleksu będzie także budynek zaplecza socjalnego wraz z kasą i przebieralniami, dwa budynki techniczne, elementy małej architektury, wiata przeciwsłoneczna, zjeżdżalnia rodzinna i zjeżdżalnia kamikadze wraz z hamownią oraz sieć ścieżek i chodników. Takie plany kosztują i jak się okazało znacznie więcej niż starostwo wcześniej zakładało…

Podczas ostatnio ogłoszonego przetargu starostwo zaproponowało budżet w wysokości 3 808 640,12 zł. Jest to około jedna trzecia tego, co ze swojej strony zaproponowali wykonawcy: AS Produkt Sp. z o.o. z Małej Nieszawki z ofertą 9,9 mln zł oraz firma RemBud z Przasnysza z ofertą 9,2 mln zł. Wobec tego potrzebne były znaczące zmiany w budżecie, jeśli faktycznie baseny miałyby powstać.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE

Młodzieżowa Rada Powiatu po głosowaniu

– Do drugiego przetargu przystąpiły dwie firmy, jednak ich oferty znacznie przekroczyły zaplanowaną na inwestycję kwotę. Najniższa z propozycji, należąca do firmy Rembud z Przasnysza opiewa na ponad 9 mln zł. Aby jej sprostać, konieczna jest pozytywna decyzja Zarządu oraz większość głosów w Radzie Powiatu, dotycząca zwiększenia budżetu na to zadanie – podsumowało sprawę starostwo. W związku z tym Młodzieżowa Rada Powiatu Przasnyskiego, na wniosek Zarządu Powiatu Przasnyskiego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały Rady Powiatu Przasnyskiego dotyczącej zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Powiatu Przasnyskiego na lata 2022-2034 oraz wprowadzenia zmian w budżecie na rok 2022 w zakresie zwiększenia planu wydatków. Być może dzięki temu plany staną się rzeczywistością, choć jeśli ktoś liczy na wodne i słoneczne kąpiele już w tym sezonie to może się bardzo przeliczyć. – Jeśli wyłonienie wykonawcy nastąpi bez przeszkód, a roboty będą postępować zgodnie z harmonogramem, inwestycja zakończy się jeszcze w tym roku. Ze względu na długotrwałe procedury odbiorów i zgód (m.in. ze strony Sanepidu) istnieje obawa, że korzystaniem z obiektu mieszkańcy powiatu będą się mogli cieszyć dopiero w sezonie letnim w 2023 r. – komentuje prognozy wykonawcze urząd.

natson

Co z tym centrum?

Na obrzeżach Przasnysza rozpoczęła się budowa kolejnego centrum handlowego. U zbiegu ulic Leszno i Targowej ma powstać miejsce, gdzie pojawią się nowe sklepy, których do tej pory w mieście nie było. Takie przynajmniej są przypuszczenia. Miejsce to ma być odpowiedzią na potrzeby zakupowe mieszkańców Przasnysza, którzy do tej pory na większe zakupy jeździli do Ciechanowa, lub przez Pułtusk, aż do Warszawy.

Jak na razie nie wiadomo dokładnie jaką dokładnie ofertę handlową zaoferuje nowy obiekt. Być może będą to tzw. „sieciówki" ubraniowe typu Sinsay, House, czy Reserved, które są częścią jednego ogromnego polskiego koncernu LPP. – Niestety, ale nie jestem upoważniony do udzielania szerszych informacji, gdyż odnosi się to do tajemnic technicznych i handlowych prywatnych inwestorów. Aktualnie z tego co mi wiadomo sprawa jest na etapie pozwoleń na budowę. Miasto Przasnysz prowadziło postępowania administracyjne w tej sprawie, analizowało prawnie przedsięwzięcie i doszło do przekonania, że nie ma przeszkód prawnych co do umożliwienia inwestorom realizacji swoich celów – wypowiada się w tej sprawie burmistrz Przasnysza Łukasz Chrostowski. To właśnie miasto jest organem zarządzającym terenem, na którym powstaje centrum. Nowe sklepy, punkty usługowe to oczywiście nowe oferty pracy, a także miejsce sposób na spędzanie wolnego czasu. Choć budynek na stanąć przy ul. Leszno, to pewnie tak jak w przypadku centrum handlowego pod Ciechanowem nie będzie to stanowiło problemu dla potencjalnych klientów. Każdy z chęcią odwiedzi takie miejsce, a szczególnie na początku, by sprawdzić efekt końcowy i ofertę sprzedawców.

Choć budowa ruszyła, to konkrety jej dotyczące nadal są owiane tajemnicą. – Na wniosek inwestorów, samorząd procedował sprawę wydania warunków zabudowy. Na tym terenie nie ma miejscowego planu, jednak analiza funkcji i przeznaczenie nie pozostawało w sprzeczności z zamierzeniem inwestorów. Jest to inwestycja prywatna i odnosi się do obiektów handlowo-usługowych – dodaje ze swojej strony burmistrz. Krążą też pogłoski, jakoby w centrum, które ma być trzema oddzielnymi budynkami, powstała popularna restauracja typu fast-food. Plotki te, być może nie do końca są bezpodstawne. Tego typu miejsce może okazać się dobrą inwestycją, zważywszy na swoją lokalizację. Trasa przez Przasnysz jest często wybieranym szlakiem, przez różnych kierowców. Szczególnie przed weekendem widać na trasie Warszawa-Pułtusk-Przasnysz i dalej na Mazury, wzmożony ruch. Zajazd z barem szybkiej obsługi to dla podróżników często powód do postoju, uzupełnienia wszelkich braków, odpoczynku i zregenerowania sił.

Co do samej ostatecznej formy budynku, też nie wiadomo wiele. Najprawdopodobniej może być to miejsce podobne do mławskiej galerii „Stacja Mława" – budynku o jednej kondygnacji z wieloma wejściami dla klientów. Centrum wpisuje się swoją obecnością w ogólny handlowy zarys tej części miasta. Z drugiej jednak strony pojawia się też szereg pytań czy ten obiekt będzie konkurencją dla „Stokrotki" i miejskiego targowiska. Być może, z korzyścią dla klientów, podniesie to wzajemną konkurencyjność handlowców, którzy będą kusić promocjami i walczyć o kupujących. Być może sklepy ze „Stokrotki" przeniosą się do owej lokalizacji przy ul. Leszno? Tego nie wiadomo. Projekt wzbudza wiele kontrowersji i tworzy kolejne spekulacje. Jedyne czego możemy być na tę chwilę pewni to, to, że jest w budowie… A co z tego wyjdzie, czas pokaże.

FOT. NATSON

Na placu budowy pracuje wysoki dźwig. Od ul. Leszno budowę oddziela metalowe ogrodzenie

natson

AMK Rzemieślnik otwiera sezon motocyklowy

Impreza otwarcia sezonu motocyklowego 2022 organizowane przez AMK Rzemieślnik rozpocznie się 30 kwietnia o godzinie 12 na Rynku Miejskim w Przasnyszu.

Pierwszym punktem po otwarciu nastąpi przejazd motocyklami do Rostkowa na mszę św. Następnie w Romanach Seborach odbędzie się koncert grupy Droga na Ostrołękę – jest to zespół grający szeroko pojętą muzykę country. – Już dziś zapraszamy wszystkich motocyklistów i nie tylko na otwarcie sezonu motocyklowego 2022, które po dwuletniej przerwie jako impreza plenerowa wraca do Przasnysza i powiatu przasnyskiego – zachęca do udziału AMK Rzemieślnik.

natson

Sprintem przez powiat

Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej – Liceliada 2021/2022

Między uczniami szkół ponadpodstawowych odbyły się sportowe rozgrywki. Do turnieju stanęli reprezentanci ZSP Chorzele, ZSP Przasnysz oraz LO im. KEN Przasnysz, z podziałem na drużyny dziewcząt i chłopców. Zawodnicy z klas maturalnych rywalizowali o każdy punkt. Wyniki prezentują się następująco: wśród dziewcząt i chłopców najlepsze wyniki osiągnęli zawodnicy z ZSP Przasnysz.

Konsultacje społeczne w sprawie utworzenia nowego sołectwa

Urząd miasta i gminy Chorzele chce przeprowadzić konsultacje z mieszkańcami sołectwa Mącicie i podjęcia decyzji w sprawie wyodrębnienia z niego nowego sołectwa – Ścięciel. W tej sprawie można składać swoje opinie w urzędzie, a także drogą mailową: rada.miejska@chorzele.pl od 4 do 15 maja. Potem, zgodnie z zebranym materiałem zostaną podjęte wiążące decyzje. Dodatkowych informacji udziela Justyna Smolińska,tel. (29) 751 65 38.

Kolej Zegrze-Przasnysz na dobry torach

Premier Mateusz Morawiecki ogłosił listę projektów zakwalifikowanych do realizacji w ramach Rządowego Programu Kolej +. Wśród nich znalazł się projekt budowy linii kolejowej Zegrze-Przasnysz. budżet programu Kolej Plus zostanie zwiększony dwukrotnie do ponad 11 mld zł, z których zrealizowane zostaną 34 projekty. Miasto do końca 2028 roku musi zakończyć prace projektowe i doprowadzić do uzyskania pozwolenia na budowę.

Sezon rowerowy w pełni, a ścieżka „się robi"

O ten projekt zabiegało wiele osób. W najlepsze trwa budowa ścieżki rowerowej z Przasnysza do Leszna. Budowa z dnia na dzień nabiera coraz lepszych kształtów. Niemal od początku roku na trasie Przasnysz-Leszno trwają prace budowlane pod nowy odcinek ścieżki rowerowej. Wyrównano już teren i postawiono krawężniki. Finał prac zapowiedziano na wrzesień.

eprasa.pl 4b5981c67c

POWIAT MAKOWSKI

Kontynuacja obchodów 600-lecia nadania praw miejskich

Maków w czasie wojny - niezwykły album

W ramach obchodów jubileuszu miasta Urząd Miejski stworzył unikatowy album z 150 zdjęciami Makowa pochodzącymi z czasów I oraz II wojny światowej. Fotografie pochodzą ze zbiorów Michała Chrzanowskiego i Jarosława Gryca.

Wydanie albumu pn. „Maków Mazowiecki w wojennym obiektywie 1915-1918|1939-1945" to drugi etap projektu „Kultywowanie tradycji Miasta Makowa Mazowieckiego na jubileusz 600-lecia nadania praw miejskich poprzez wydanie albumu z historycznymi zdjęciami oraz upamiętnienie losów i wydarzeń na tablicach miejskich". Pierwszym była wystawa plenerowa ścianek z fotografiami na miejskim rynku. Tym razem mieszkańcy będą mogli obejrzeć kolekcję 150 fotografii i kartek pocztowych, które zebrano w celu lepszego udokumentowania dziejów Makowa Mazowieckiego z czasów obu wojen światowych.

FOT. UM W MAKOWIE MAZ.

„Pokaźną część albumu wypełnia kolekcja zdjęć wykonana przez niemieckich żołnierzy, dokumentująca zniszczenia czy działania wojenne. Część zdjęć została wykonana podczas spacerów po mieście – targ na rynku miejskim, czy mieszkańców podczas pracy. Kolejna partia fotografii ukazuje mieszkańców narodowości żydowskiej. Na zdjęciach uwidocznione są również zniszczone kamienice wokół makowskiego rynku. O unikatowości tego albumu świadczy również fakt, że zdjęcia te wykonywane zostały jako kartki pocztowe, które służyły żołnierzom w celach korespondencyjnych. Niektóre z fotografii i kart wymagały żmudnych poszukiwań w zbiorach bibliotecznych i archiwach. Ważnym powodem wydania tego albumu jest nie tylko jego unikatowość, ale również próba zrozumienia tamtych czasów przez nowe pokolenia. W dzisiejszych czasach jest to o tyle trudniejsze, że wysiłek poznania odbywa się niestety już bez świadków tamtych wydarzeń" – informuje makowski magistrat.

Promocja albumu zaplanowana jest w czerwcu, podczas obchodów dni miasta. W tym czasie zakończą się również obchody jubileuszu 600-lecia nadania praw miejskich. Oprócz zaprezentowania albumu, który powstał z wykorzystaniem dofinansowania z UE, odbędzie się także rekonstrukcja historyczna przedstawiająca wiekopomne wydarzenie, jakim z pewnością dla mieszkańców Makowa jest uzyskanie przez miejscowość praw miejskich.

- Planujemy również usytuowanie w mieście kapsuły czasu. Jesteśmy na etapie wyznaczenia miejsca docelowego, gdzie miałaby być umieszczona – wyjaśnia Alicja Prejs, rzeczniczka UM.

Tegoroczne Dni Makowa Mazowieckiego będą więc połączeniem dorocznego święta miasta i kontynuacją obchodów jubileuszu, których organizację utrudniła pandemia COVID-19.

Kuj

Już za niecałe 2 miesiące

Afromental i Enej zagrają w Makowie!

Mieszkańców czeka emocjonujące święto miasta. Miejski Dom Kultury informuje, że gwiazdami tegorocznych Dni Makowa Mazowieckiego będą zespoły Afromental i Enej. To jednak nie koniec niespodzianek.

Tegoroczne święto miasta odbędzie się w dniach 10-12 czerwca. W sobotę (11 czerwca br.) dla publiczności zagra znany olsztyński zespół rockowy Afromental, zaś następnego dnia odbędzie się koncert polsko-ukraińskiego zespołu Enej.

Enej

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Afromental

Przez ww. trzy dni potrwa czwarta edycja „Teatralnego Rynku", który mieszkańcy Makowa mogli podziwiać podczas ostatnich dni miasta, jeszcze przed pandemią. W piątek na scenie pojawią się lokalni wykonawcy.

- Planujemy także imprezy towarzyszące związane z zakończeniem obchodów jubileuszu 600-lecia miasta, między innymi zakopanie kapsuły czasu - informuje Anna Winiarek, dyrektor Miejskiego Domu Kultury w Makowie Mazowieckim . Plany uroczystych obchodów nadania praw miejskich w ubiegłym roku pokrzyżowały obostrzenia związane z pandemią COVID-19.

Co ciekawe, MDK chce wyjść z inicjatywą zmiany nazwy dorocznej imprezy.

- W wielu miastach odbywają się dni danej miejscowości, nazwa stała się dosyć pospolita. Chcemy zapytać naszych mieszkańców, czy podobałaby im się zmiana pierwszego członu z „dni" na „urodziny". Warto wyróżnić nasze święto także nazwą - dodaje Anna Winiarska.

Pod koniec maja poznamy szczegółowy harmonogram tegorocznego święta Makowa. Jak się będzie nazywało? O tym zdecydecydować mają mieszkańcy.

Kuj

Jak gminne to niczyje?

Wypalili dziurę w trampolinie

Urząd Miejski w Makowie Mazowieckim poinformował, że przed świętami doszło do aktu wandalizmu na placu zabaw przy ul. Sportowej. Policja szuka sprawców.

W przeszłości funkcjonowało, w świadomości niektórych nadal funkcjonuje, przekonanie, że własność publiczna jest tak naprawdę niczyja, choć w rzeczywistości płacą za nią wszyscy podatnicy z danego samorządu.

Makowski magistrat przeznaczył miejsce na plac zabaw dla dzieci przy ul. Sportowej, gdzie zamontowano m.in. ściankę wspinaczkową i trampoliny. Urządzenia mogłyby przynosić dzieciom dużo radości, gdyby nie to, że są dewastowane.

„Niestety kolejne zniszczenia na placu zabaw przy ulicy Sportowej. Tym razem podpalenie trampoliny. Naprawdę ciężko jest nam zrozumieć jak można nie doceniać tego co mamy" - poinformował urząd zamieszczając zdjęcie wypalonej dziury w trampolinie, ale także grupy chłopców, którzy przebywali na placu zabaw tego dnia, kiedy miały powstać zniszczenia.

- Miasto zgłosiło sprawę, prowadzone są czynności w tym zakresie. Rzeczywiście, otrzymaliśmy również zdjęcie wykonane tego dnia na placu zabaw. To ułatwi pracę policjantom, gdyż w tym miejscu nie ma miejskiego monitoringu – odpowiadała na nasze pytania o monitoring Katarzyna Ruszczyńska z KPP w Makowie Mazowieckim, która w zastępstwie za Monikę Winnik pełni rolę oficera prasowego jednostki.

Jeśli sprawcą wandalizmu okaże się osoba nieletnia za wyrządzone szkody zapłacić będą musieli rodzice. Jak wskazuje rzeczniczka policji, warto zwracać uwagę na to czym zajmują się dzieci w czasie wolnym.

Kuj

KRONIKA POLICYJNA

Pies wykrył złodziei

Mieszkaniec Drozdowa (gm. Rzewnie, pow. makowski) poinformował policję, że gdy spał nieznani sprawcy wynieśli z jego domu telewizor i telefon. Na miejscu pojawili się funkcjonariusze z Posterunku Policji z Różana wraz z kolegą z ostrołęckiej jednostki - przewodnikiem psa tropiącego Zwierzę szybko namierzyło podejrzanych.

W sobotę (16 kwietnia br.), około godz. 13, w jednym z domów w Drozdowie doszło do włamania. Podczas gdy właściciel spał, nieznani wówczas sprawcy wybili okno w łazience, którędy dostali się do wnętrza budynku, skąd zabrali telewizor i telefon o łącznej wartości 600 zł. Kiedy właściciel odkrył braki w sprzęcie elektronicznym, powiadomił policję. Na miejscu pojawili się funkcjonariusze z Posterunku Policji z Różana wraz z kolegą z ostrołęckiej jednostki - przewodnikiem psa tropiącego.

Zwierzę doprowadziło policjantów do innego domu w tej samej miejscowości, gdzie przebywało dwóch mężczyzn w wieku 58 i 17 lat. Podejrzani zostali przewiezieni do komendy, gdzie usłyszeli zarzut kradzieży z włamaniem, za co grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

Szukał telefonu, spowodował kolizję

Mieszkaniec pow. świeckiego (woj. kujawsko-pomorskie) podróżował drogą krajową nr 60 w kierunku Różana, kiedy ze specjalnego uchwytu wypadł mu telefon z włączoną nawigacją. 68-latek postanowił go podnieść w trakcie jazdy...

Do zdarzenia doszło w środę (20 kwietnia br.) rano, na wysokości miejscowości Ciemniewo (gm. Czerwonka). Kierujący VW golfem mieszkaniec pow. świeckiego, podczas poszukiwania telefonu pod nogami, zjechał na przeciwległy pas, na którym znajdowała się akurat mieszkanka pow. makowskiego, podróżująca dacią od Różana w kierunku Makowa. 21-latka widząc zmierzający prosto na nią samochód odbiła w bok i wpadła do przydrożnego rowu. Na szczęście nic jej się nie stało. Kierujący byli trzeźwi.

Za spowodowanie kolizji 68-latek został ukarany mandatem w wysokości 1.5 tys. zł.

Z kurtki zniknął portfel

Mieszkaniec Szlas-Łozino (gm. Płoniawy-Bramura) zauważył, że z jego kurtki pozostawionej w garażu zniknął portfel. Zawiadomił policję, która szybko namierzyła podejrzanego.

Tuż przed świętami, w piątek (15 kwietnia br.) makowska policja otrzymała zgłoszenie od mieszkańca Szlas-Łozino o kradzieży z jego odzieży wierzchniej portfela wraz z zawartością, czyli dokumentami i kwotą 2 tys. zł. Mężczyzna tego dnia przebywał w garażu, gdzie odwiesił kurtkę, jednak nie zauważył kiedy konkretnie zniknął jego portfel, aż do czasu, kiedy go potrzebował.

Makowscy policjanci jako podejrzanego w tej sprawie wskazali 40-letniego mieszkańca pow. makowskiego, którego zatrzymano w poniedziałek (18 kwietnia br.) na podstawie przeprowadzonego śledztwa. Usłyszał zarzut kradzieży, za co grozi do 5 lat więzienia. Ostatecznie o winie lub niewinności 40-latka zadecyduje sąd.

Kierowcy pod wpływem alkoholu

W trakcie świątecznego weekendu makowska policja zatrzymała trzech kierowców pod wpływem alkoholu. Jeden z nich, najpewniej znając konsekwencję jazdy „na podwójnym gazie", zignorował wezwanie policji do zatrzymania i zaczął uciekać. Funkcjonariusze zatrzymali kierowanego przez niego VW jeszcze w tej samej miejscowości.

Do zdarzenia doszło 16 kwietnia br. (sobota) rano. Kierujący VW 21-letni mieszkaniec pow. mławskiego przekroczył w Czarnostowie (gm. Karniewo) dozwoloną prędkość. Kiedy patrol policji wezwał go do zatrzymania ten tylko przyspieszył i pojechał dalej. W ślad za nim udali się także funkcjonariusze, którzy zatrzymali go jeszcze w tej samej miejscowości. Badanie alkomatem wykazało 0,52 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Warto tutaj dodać, że 21-letni mieszkaniec pow. mławskiego nie miał prawa jazdy.

W poniedziałek (18 kwietnia br.) wieczorem makowscy policjanci zatrzymali w Krasnosielcu do kontroli drogowej kierującą mercedesem. Powodem zatrzymania było przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym. Niespodzianką okazał się wynik badania alkomatem. 46-letnia mieszkanka gm. Sypniewo miała 2 promile alkoholu w organizmie.

Tego samego dnia w Makowie, ok. godz. 22, na ul. gen. Kazimierza Pułaskiego, policjanci zatrzymali do kontroli kierującego oplem. 28-letni makowianin miał blisko 2 promile alkoholu w wydychanym powietrzu.

Za swoje zachowanie odpowiedzą przed sądem.

kuj

eprasa.pl 4b5981c67c

POWIAT PUŁTUSKI

LO im. P. Skargi

Szkoła przyszłości z kilkusetletnią tradycją

Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Pułtusku jest trzecią najstarszą szkołą w Polsce i drugą na Mazowszu. Chociaż ma już 580 lat i jest zakorzenione w przeszłości, sięga w przyszłość, kultywując tradycje i realizując szeroko zakrojoną działalność edukacyjną, wychowawczą i opiekuńczą.

FOT. LO IM. P. SKARGI W PUŁTUSKU

Uzdolniona młodzież ze Skargi z dyrektor Anną Majewską (z mikrofonem)

Liceum umożliwia uczniom rozwój zainteresowań i pasji poprzez przedsięwzięcia naukowe, kulturowe, społeczne i patriotyczne. W szkole działa: koło psychologiczne – Psychosfera Skargi, koło języka hiszpańskiego, grupa teatralna 1566, gazeta szkolna „Carpe diem", wolontariat – Skarga lubi pomagać, koło języka migowego, Dyskusyjny Klub Książki i Filmu „Dialog". Od 2021 r. szkoła realizuje również autorski program „Szkoła dobrych relacji".

Wykwalifikowana kadra pedagogiczna z uprawnieniami egzaminatorów Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej zapewnia wysoki poziom nauczania, który jest potwierdzony wynikami maturalnymi. Zdawalność egzaminów uczniów Liceum Skargi jest wyższa niż w kraju i województwie, a absolwenci szkoły studiują na prestiżowych wydziałach najlepszych uczelni państwowych w Polsce oraz za granicą. Ponadto Liceum współpracuje z wieloma ośrodkami naukowymi, a są to: Uniwersytet Warszawski, Politechnika Warszawska, Akademia Finansów i Biznesu Vistula, Państwowa Uczelnia Zawodowa w Ciechanowie.

Uzdolniona młodzież ze Skargi

Uczniowie mogą rozwijać swoje pasje i zainteresowania, biorąc udział w cyklicznych imprezach kulturalnych takich jak: Szkolne Spotkania ze Sztuką, Odrobina Łagodności, Wielkie Czytanie, Dzień Patrona Szkoły. Liceum jest również pomysłodawcą i realizatorem konkursów artystycznych i wiedzy o zasięgu powiatowym oraz regionalnym m.in.: Konkursu Poezji i Piosenki Francuskiej „Art Poetique", Powiatowego Konkursu Pieśni Patriotycznej „Pieśń ujdzie cało…", „English Master" – konkursu języka angielskiego, Powiatowego Konkursu Matematycznego. Szkoła realizuje także liczne projekty mające na celu poszerzanie wiedzy uczniów, a atrakcyjnymi formami pracy wychowawczej są akademie i przedstawienia związane z przełomowymi wydarzeniami historycznymi. Uczniowie Liceum biorą udział w wymianach międzynarodowych i zajęciach międzykulturowych z młodzieżą z różnych państw Europy i świata. Na terenie szkoły aktywnie działa Samorząd Uczniowski, integrując społeczność poprzez inicjowanie różnego typu akcji i przedsięwzięć, np. szkolnych turniejów sportowych, Dnia Uśmiechu, Dnia bez plecaka, „Komórkomanii DKMS". Młodzież wykazuje się umiejętnościami, prowadząc audycje w szkolnym radiowęźle i muzyczną skrzynkę życzeń.

Uczniowie biorą udział w licznych wycieczkach i warsztatach. Swoją wiedzę i umiejętności prezentują również podczas konferencji naukowych, które organizowane są we współpracy z różnymi instytucjami i uczelniami. W Liceum uczniowie mogą liczyć na wsparcie pedagoga i psychologa, a także brać udział w grupowych i indywidualnych zajęciach specjalistycznych z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

Niewątpliwie szkoła łączy tradycję z nowoczesnością, o czym świadczy bogata infrastruktura sportowa. Liceum posiada salę gimnastyczną, zewnętrzną i wewnętrzną siłownię, salę fitness, wielofunkcyjne boisko i bieżnię do skoków w dal. Skarga to również szkoła bez barier, dostosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych. Liceum dysponuje windą, a także odpowiednimi podjazdami. Bezpieczeństwo uczniów jest wspomagane zaś przez monitoring wizyjny. Uczniowie Liceum między poszczególnymi lekcjami mogą odpocząć w bibliotece i strefie relaksu w „Kąciku Patrona". Szkoła sukcesywnie wzbogaca bazę dydaktyczną w nowoczesny sprzęt: rzutniki, komputery, monitory interaktywne.

Dyrektor Anna Majewska (od lewej) i wicedyrektor Beata Czerniakowska-Koc podczas spotkania z młodzieżą z Ukrainy

Uczniowie rozwijają swoje pasje naukowe

Niewątpliwie jednak najważniejszymi atutami Liceum są przyjazna atmosfera i niepowtarzalny klimat.

LO im. P. Skargi

Oferta edukacyjna na rok szkolny 2022/2023

Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Pułtusku

Oddziały:

- A – lingwistyczny (z przedmiotami rozszerzonymi: język angielski, język niemiecki, język polski)
- B – politechniczny (z przedmiotami rozszerzonymi: matematyka, informatyka, fizyka)
- C – humanistyczny (z przedmiotami rozszerzonymi: język polski, historia, wiedza o społeczeństwie)
- D – medyczny (z przedmiotami rozszerzonymi: biologia, chemia, język angielski)
- E – europejski (z przedmiotami rozszerzonymi: język angielski, geografia, język polski)

Przebudują drogę Winnica - Błędostowo

Około dwukilometrowy odcinek drogi powiatowej z Winnicy do Błędostowa (gmina Winnica) zostanie przebudowany. Umowa pomiędzy przedstawicielami samorządu powiatu pułtuskiego a Janem Kaczmarczykiem, właścicielem firmy Drogi i Mosty z Kacic, wykonawcą drogi została podpisana 8 kwietnia.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W PUŁTUSKU

Podpisanie umowy na przebudowę drogi Winnica - Błędostowo

Zadanie obejmuje, jak informuje Starostwo Powiatowe w Pułtusku, wykonanie drogi jednopasmowej, dwukierunkowej o nawierzchni z betonu asfaltowego, z poboczami obustronnymi z kruszywa łamanego, poboczem utwardzonym w Winnicy, zjazdami indywidualnymi i publicznymi. Przebudowa drogi obejmie też odbudowę rowów drogowych (ich odmulenie), wymianę istniejących przepustów pod zjazdami i drogami gminnymi.

Wartość inwestycji wyniesie ponad 2,6 mln zł. Zadanie jest współfinansowane z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych ze środków Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 w kwocie 1 mln zł. Pozostałe środki (wkład własny) pochodzą z budżetów gminy Winnica – 300 tys. zł i powiatu pułtuskiego – 1.391.255.67 zł.

Umowę na wykonanie inwestycji ze strony powiatu podpisali starosta Jan Zalewski i wicestarosta Beata Jóźwiak.

IK

eprasa.pl 4b5981c67c

Policyjni wodniacy rozpoczęli sezon

Wodny patrol policji rozpoczął 13 kwietnia służbę na Narwi. Będzie czuwał nad bezpieczeństwem zarówno mieszkańców powiatu pułtuskiego, jak i turystów wypoczywających nad wodą.

Policyjni wodniacy będą pełnić służbę na jednostce Sportis PH-25 z 200-konnym silnikiem. Z początkiem sezonu sprawdzają łodzie pod kątem rejestracji i obowiązkowego wyposażenia, a także trzeźwość użytkowników łodzi oraz ich uprawnienia do kierowania łodzią i do amatorskiego połowu ryb. Ich służba potrwa do końca września.

- Wypoczywając nad wodą, zachowujmy ostrożność i kierujmy się rozwagą. Nigdy nie łączmy alkoholu z uprawianiem sportów wodnych. Każda, nawet najmniejsza jego ilość wpływa na nasze zachowanie, a nad wodą wystarczy choćby chwila nieuwagi, aby doszło do niebezpiecznej sytuacji czy tragedii. Pamiętajmy, że nawet najspokojniejsza woda może być groźnym żywiołem – apeluje podkom. Milena Kopczyńska, oficer prasowy KPP w Pułtusku. Przypomina, żeby dbać o bezpieczeństwo najmłodszych i nie pozostawiać ich samych w rejonie rzeki oraz wybierać bezpieczne miejsca wypoczynku, stosować się do znaków i wskazówek. Dzięki temu chwile spędzone nad Narwią staną się formą wypoczynku, „dostarczą nam radości, a przede wszystkich będą bezpieczne”.

IK

FOT. KPP W PUŁTUSKU

Patrol wypłynął po raz pierwszy na Narew w tym roku 13 kwietnia

Saperzy ćwiczyli nad Narwią

Żołnierze ochotnicy służący w kompanii saperów z Ciechanowa, wchodzącej w skład 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej, ćwiczyli w okolicach tzw. mostu wyszkowskiego w Pułtusku, na nadbrzeżu rzeki Narew.

Saperzy ćwiczyli w tzw. „stałym rejonie odpowiedzialności”, którym jest północna część województwa mazowieckiego. Część szkoleń odbywa się poza obiektami wojskowymi, dzięki czemu żołnierze poznają teren, na którym działają.

- Żołnierze szkolili się na dwóch płaszczyznach. Pierwsza to reagowanie przeciwkryzysowe. W tym zakresie ćwiczyli rozwinięcie oraz eksploatację pompy wody wysokiej wydajności. Druga płaszczyzna to szkolenie zgodnie z bojowym przeznaczeniem, w ramach którego żołnierze ćwiczyli przeprawę przez rzekę Narew z użyciem łodzi saperskiej płaskodennej, ustawienie pojedynczej miny przeciwpancernej, przygotowanie i ustawienie sieci ogniowej wybuchowej, rozpoznanie inżynieryjne drogi przy użyciu wykrywaczy min oraz rozwinięcie polowej elektrowni oświetleniowej – podsumowuje por. Rafał Rogala, dowódca kompanii saperów.

- Kolejne szkolenie, zarówno dla nowych ochotników, jak i rezerwistów z rejonu północnego Mazowsza rozpocznie się 13 maja w Ciechanowie – poinformowała Aneta Szczepaniak, rzecznik prasowy 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej.

Osoby pełnoletnie (18-55 lat w korpusie szeregowych lub 18-63 lata w korpusie oficerskim), posiadające obywatelstwo polskie, których zdrowie pozwala na pełnienie służby wojskowej i które chciałyby spróbować swoich sił w szeregach Wojsk Obrony Terytorialnej, mogą składać wnioski osobiście w Wojskowych Komendach Uzupełnień lub przez internet poprzez platformę ePUAP. Mogą również skontaktować się z rekruterem ze swojego powiatu (www.rekruterzy.terytorialsi.wp.mil.pl), który pomoże w procedurze rekrutacyjnej. Szczegóły dotyczące procesu rekrutacyjnego można znaleźć również na stronie www.wojsko-polskie.pl/5bot/.

IK

FOT. 5.MBOT

Ćwiczenia saperów nad Narwią

Pijana kobieta wydzwaniała na policję

Mieszkanka Pułtuska odpowie za bezpodstawne wzywanie policji. Kobieta w ciągu dwóch dni kilkakrotnie dzwoniła na numer alarmowy i żądała podjęcia interwencji wobec konkubenta.

Dyżurny pułtuskiej policji otrzymał dziewięć zgłoszeń dotyczących jednego adresu. Pierwsza z interwencji dotyczyła zakłócania porządku publicznego przez mieszkającą w bloku przy ul. 3 Maja 45-latkę i jej konkubenta. W konsekwencji policjanci ukarali lokatorów mandatami. Ale już za każdym kolejnym razem dzwoniła sama 45-latka. Prosiła o pomoc, twierdząc, że śpiący na podłodze konkubent nie reaguje na jej żądania, by opuścił mieszkanie.

Kiedy policjanci docierali na miejsce, okazywało się, że kobieta z każdą interwencją … jest coraz bardziej pijana. W mieszkaniu oprócz niej nie było żadnej innej osoby.

- Kobieta wywoływała niepotrzebną czynność policji. Z uwagi na jej stan nietrzeźwości funkcjonariusze odstąpili od ukarania mandatem za bezpodstawne wezwanie policji, kierując natomiast wniosek o ukaranie do sądu – wyjaśniła 13 kwietnia podkom. Milena Kopczyńska.

IK

Nowa metoda oszustwa

Nie kupujmy „kota w worku”

Pocztowcy ostrzegają przed nową metodą wyłudzania pieniędzy. Coraz powszechniejszym zjawiskiem jest nadawanie przesyłek pobraniowych do losowych adresatów. Zawartość przesyłek stanowią przedmioty o bardzo niskiej zawartości. Wskazana do pobrania od odbiorcy kwota przewyższa wielokrotnie koszt przesyłanej rzeczy.

Nowa metoda wyłudzania pieniędzy polega na wysyłaniu bardzo tanich przedmiotów, takich jak np. plastikowy pierścionek lub piłeczka, przy wskazaniu nieproporcjonalnie wysokiej do zawartości przesyłki kwoty pobrania od adresata. Klienci, którzy decydują się na odebranie paczki od nieznajomego nadawcy narażają się tym samym na wydatek rzędu od kilkudziesięciu do nawet kilkuset złotych.

Poczta Polska przestrzega przed odbieraniem przesyłek pobraniowych, których nie zamawialiśmy. W momencie wizyty kuriera z niespodziewaną paczką za pobraniem, warto zapytać, kto jest jej nadawcą. W razie przypadku wątpliwości klienci mają prawo do odmowy przyjęcia przesyłki.

– Nie kupujmy kota w worku, bo właśnie na to liczą oszuści. Konsultujmy się z domownikami i informujmy wzajemnie, jeżeli coś zamawiamy przez Internet. Niespodziewana wizyta w drzwiach doręczyciela z przesyłką niewiadomego pochodzenia, na dodatek do opłacenia, powinna wzmóc naszą czujność. Jeżeli zdecydujemy się opłacić taką przesyłkę, możemy się srogo rozczarować jej zawartością, za którą przyszło nam zapłacić niemałe pieniądze – przestrzega Daniel Witowski, rzecznik prasowy Poczty Polskiej.

Nowa metoda wyłudzania pieniędzy wiąże się z rozwojem e-handlu. Coraz więcej klientów decyduje się na zakupy przez Internet, często wybierając opcję dostawy za pobraniem. Nadawca, który wysyła przesyłkę z bardzo tanim przedmiotem, przy wskazaniu wysokiej kwoty pobraniowej, liczy, że odbiorca pomyli paczkę z zamówieniami swoimi lub swoich bliskich. Dodatkowo bardzo często adresaci działają pod wpływem impulsu. W momencie niespodziewanej wizyty kuriera i konieczności dokonania szybkiego wyboru, odbiorcy decydują się na opłacenie i przyjęcie tajemniczej przesyłki. Przyjęcie takiej paczki dla zdecydowanej większości adresatów kończy się rozczarowaniem i stratą pieniędzy.

Zdarza się, że przesyłkę wysyłają oszuści z zagranicy. Każdy, kto ją przyjmie i zostanie oszukany, powinien takie zdarzenie zgłosić na policję.

rom

Święta na drogach

W czasie świątecznego weekendu na drogach powiatu płońskiego doszło do 12 zdarzeń drogowych spowodowanych przez brak ostrożności kierowców, nieuwagę, bądź też spożycie przez nich alkoholu. Niektóre ze zdarzeń wyglądały bardzo poważnie. Sprawców ukarano wysokimi mandatami.

16 kwietnia wieczorem patrol ruchu drogowego został skierowany przez dyżurnego do Kucic, gdzie na drodze doszło do zderzenia dwóch osobówek. Z relacji uczestników zdarzenia wynikało, że renault, którym kierował 45-latek z gm. Dzierzążnia na łuku drogi zjechało na przeciwległy pas ruchu. Kierowca jadącego w przeciwną stronę hyundaia, 23-latek z Sochaczewa, próbując uniknąć zderzenia zjechał na lewą stronę, mimo to pojazdy się zderzyły. Renault następnie wpadło do przydrożnego rowu. W czasie legitymowania obu kierowców, od 45-latka policjanci wyczuli alkohol. Badanie na trzeźwość wykazało w organizmie kierowcy renault blisko 3,7 promila alkoholu. Pijany kierowca wkrótce odpowie przed sądem. Grozi mu wysoka kara grzywny, co najmniej kilkuletni zakaz prowadzenia pojazdów i kara nawet 2 lat więzienia.

18 kwietnia rano na krajowej 10-ce, na wysokości Gumowa, w gm. Dzierzążnia, osobowa skoda uderzyła w drzewo. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący osobówką 31-letni warszawianin prawdopodobnie zasnął za kierownicą. Auto zjechało na przeciwległy pas ruchu, do rowu, uderzyło w drzewo i dachowało. Zakleszczonego kierowcę wydobywały z samochodu służby ratunkowe. Z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Funkcjonariusze nałożyli na niego mandat karny w wysokości 1300 zł. i 6 pkt. Karnych.

Tego samego dnia po południu w Barakach, w gm. Sochocin, w przydrożnym rowie dachowało bmw. Jak ustalili interweniujący na miejscu funkcjonariusze pojazd poruszał się od strony Malużyna w kierunku Sochocina. 22-letni właściciel auta, mieszkaniec gm. Glinojeck twierdził, że udostępnił swój samochód nieznanej mu osobie, gdyż wcześniej spożywał alkohol. Miał 1,4 promila w organizmie. Na łuku drogi kierujący bmw miał stracić panowanie nad autem, które zjechało do przydrożnego rowu i dachowało. Kierowca uciekł, a 18-latek, który również podróżował tym autem z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Właściciela pojazdu policjanci zatrzymali do wyjaśnienia.

18 kwietnia wieczorem na drodze krajowej nr 7 w Przyborowicach Górnych, w gm. Załuski, dostawczy mercedes jadący w kierunku Gdańska uderzył w słup sygnalizacji świetlnej. Z relacji kierowcy auta, 18-latka z Ciechanowa wynikało, że w czasie jazdy nagle stracił panowanie nad samochodem, zjechał z pasa drogi na pobocze, gdzie auto uderzyło w słup i znaki drogowe. Na szczęście kierującemu, ani dwóm podróżującym z nim pasażerom nic się nie stało. 18-latek, który prawo jazdy posiada zaledwie od kilku miesięcy, został ukarany przez policjantów mandatem w wysokości 1500 zł i 6 punktami karnymi.

rom

eprasa.pl 4b5981c67c

Miss Nastolatek i Miss Województwa Mazowieckiego

Nasze dziewczęta w finale

Poznaliśmy finalistki tegorocznej edycji konkursu Miss Nastolatek i Miss Województwa Mazowieckiego 2022. 24 kwietnia w Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnym w Markach odbył się półfinał konkursu. Organizatorzy byli mile zaskoczeni dużą ilością kandydatek. Z północnego Mazowsza w konkursie brało udział 12 nastolatek i 22 dorosłe kandydatki. Część z nich znalazła się w finale.

FOT. ROMAN NADAJ

Konkurs Miss Województwa Mazowieckiego jest wydarzeniem, którego zadaniem jest wniesienie świeżości i nowej jakości w wizerunek lokalnych konkursów piękności. Wybory te pełnią funkcję pełnoprawnych eliminacji do Narodowego Konkursu Piękna Polska Miss. Jak informują organizatorzy, do tegorocznego półfinału konkursu zgłosiły się aż 243 kandydatki: 188 do tytułu Miss Woj. Mazowieckiego oraz Miss Warszawy oraz 55 pretendentek do tytułu Miss Nastolatek Woj. Mazowieckiego 2022. Ostatecznie na imprezie pojawiło się o ponad 20 kandydatek mniej. Niewykluczone, że część z nich zwyczajnie zjadła trema. Jak opowiadały nam uczestniczki, konkurs jest dla nich sporym wyzwaniem. Niektóre z nich nigdy nie występowały publicznie, a tu trzeba wyjść i stanąć przed salą pełną ludzi...

Podczas wydarzenia, 24 kwietnia, kandydatki zaprezentowały się dwukrotnie przed zebranym jury i publicznością. Tego dnia dowiedzieliśmy się kto ma nadal szanse na koronę najpiękniejszej mieszkanki Mazowsza i kogo podczas lipcowej gali finałowej być może ukoronuje ustępująca Miss Mazowsza 2021 Paula Jendra.

W kilkunastoosobowym jury znaleźli się zwycięzcy poprzednich edycji konkursu, w tym Jagoda Gulińska - ubiegłoroczna wicemiss nastolatek. Ale też fotografowie i przedstawiciele organizatorów.

W grupie nastolatek z naszego terenu z 12 prezentujących się kandydatek w finale znalazła się połowa: Zuzanna Czaczkowska (14 lat), Paulina Kowalska (17 lat) i Justyna Zmudczyńska (18 lat) z Ciechanowa, Nikola Bandurska (14 lat) z Nowego Miasta, Sylwia Nowak (18 lat) z Nieporętu i Wiktoria Zimak (17 lat) z Sońska.

O wiele bardziej liczna jest grupa dorosłych dziewcząt, które reprezentowały północne Mazowsze w konkursie o tytuł Miss Województwa Mazowieckiego. Z 22 kandydatek w finale znalazło się 16 naszych piękności. Najliczniej reprezentowany jest Ciechanów. Z tego miasta o tytuł najpiękniejszej powalczą: Gabriela Cieślak, Alicja Jezierska, Klaudia Krętkowska i Anna Michalska. Pozostałe powiaty reprezentują: płoński – Natalia Konofalska z Płońska i Zosia Wolińska z Dłużniewa, w gm. Baboszewo; pułtuski – Julia Szymanek z Pułtuska, przasnyski – Patrycja Radomska z Przasnysza i Patrycja Marchel z Jednorożca, mławski – Julia Miecznikowska z Szydłowa, legionowski – Aleksandra Juszczyk z Nieporętu, Urszula Kamińska z Legionowa i Martyna Paszyńska z Serocka, nowodworski – Patrycja Piotrowska z Leoncina, a z Nowego Dworu Mazowieckiego – Wiktoria Ciura i Natalia Wieczorek.

Choć pozostałe kandydatki wróciły do domu bez finałowej szarfy, nie żałują. Opowiadały nam, że traktują konkurs jak kolejną w ich życiu przygodę.

W jednym z najbliższych wydań „TC" przedstawimy dokładniej finalistki z naszego terenu, wraz z ich zdjęciami.

RN

Życzenia wielkanocne

Jak co roku nasza redakcyjna skrzynka pocztowa zapełniła się kolorowymi kartkami wielkanocnymi. Dziękujemy serdecznie naszym współpracownikom, partnerom i wszystkim instytucjom za przesłane życzenia, które mamy nadzieję spełnią się dla nas wszystkich. Niech ten wyjątkowy czas trwa nie tylko od święta, ale także każdego dnia, kiedy napotykamy wiele trosk i zmartwień. Mamy nadzieję, że wszystkie plany spełnią się, a problemów będzie jak najmniej.

Naszym czytelnikom życzymy również aby minione święta stały się źródłem wzmocnienia, życzliwości i dały siłę w pokonywaniu trudności. Dziękujemy, że jesteście z nami.

Życzenia przesłali nam:

Starosta pułtuski Jan Zalewski, wicestarosta Beata Jóźwiak oraz przewodniczący rady powiatu w Pułtusku Tadeusz Nalewajk; dyrekcja ciechanowskiego Muzeum Szlachty Mazowieckiej wraz z pracownikami; w imieniu społeczności Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Jadwigi Dziubińskiej w Golądkowie dyrektorka Ewa Leszczyńska; dyrektor Michał Kisiel wraz z pracownikami Domu Polonii w Pułtusku; burmistrz Andrzej Pietrasik i Henryk Zienkiewicz przewodniczący Rady Miejskiej z Płońska; czytelnik Jan Stryjewski z Mławy; dyrektor Joanna Hajdas wraz z pracownikami Powiatowego Urzędu Pracy w Żurominie; uczestnicy i pracownicy Ośrodka wsparcia w Ciechanowie; burmistrz Wojciech Gregorczyk oraz przewodniczący Rady Miejskiej Ireneusz Purgacz z Pułtuska; burmistrz Sławomir Kowalewski, przewodniczący Rady Miasta Lech Prejs oraz rzecznik prasowy Magdalena Grzywacz z urzędu miejskiego Mławy; zarząd powiatu płońskiego: Elżbieta Wiśniewska, Krzysztof Wrzesiński, Barbara Wdowiak, Artur Adamski oraz Robert Adamski; starosta płoński Elżbieta Wiśniewska, wicestarosta Krzysztof Wrzesiński, przewodniczący Rady Powiatu Dariusz Żelasko, a także radni i pracownicy starostwa powiatowego w Płońsku; wójt gminy Opinogóra Górna Piotr Czyżyk wraz z pracownikami urzędu i jednostek organizacyjnych gminy oraz przewodnicząca Rady Gminy Jolanta Grochowska z radymi;dyrekcja i pracownicy Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli; dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Roman F. Kochanowicz wraz z pracownikami; dyrektorka Alicja Wodzińska wraz z pracownikami Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ciechanowie; burmistrz miasta i gminy Sochocin Jerzy Ryziński z pracownikami oraz przewodnicząca Rady Miejskiej w Sochocinie Monika Makowska-Chojancka z radnymi; wójt gminy Szreńsk Marek Nitczyński wraz z pracownikami oraz przewodniczący Rady Gminy w Szreńsku Piotr Olewnik z radnymi; Hanna Murawska prezes Towarzystwa Przyjaciół Dzieci z Ciechanowa wraz z zarządem, pracownikami i dziećmi; dyrekcja, rada pedagogiczna, pracownicy i społeczność uczniowska Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. A Świętochowskiego w Gołotczyźnie; rektor PUZ im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie dr inż Grzegorz Koc; dyrektor Anna Smolińska wraz z pracownikami Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki im. Marii Konopnickiej w Ciechanowie; mieszkańcy, dyrekcja i pracownicy Domu Pomocy Społecznej w Pułtusku; w imieniu społeczności Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku dyrektor szkoły Anna Majewska; burmistrz gminy i miasta Żuromin Aneta Goliat; pracownicy „Kulturalna Ekipa" Miejskiego Domu Kultury w Makowie Mazowieckim; kierownik Andrzej Wiśniewski wraz z pracownikami Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Żurominie; dyrektor, rada pedagogiczna, pracownicy administracji i obsługi oraz dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 5 w Ciechanowie; wójt Dariusz Bielecki, zastępca wójta Mariusz Łempicki oraz przewodniczący rady Jan Drzazgowski z gminy Pomiechówek; wicepremier Henryk Kowalczyk; komendant powiatowej policji w Ciechanowie insp. Zbigniew Andres oraz jego I zastępca podinsp. Radosław Romanowski; Polska Agencja Prasowa; dyrektor i pracownicy Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie; dyrektor i pracownicy Miejskiego Domu Kultury w Mławie; rzecznicza mławskiej policji asp. szt. Anna Pawłowska, prezes Roman Niesiobędzki oraz przewodniczący Rady Nadzorczej Paweł Jeleń z ciechanowskiego oddziału Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej Północnego Mazowsza; poseł na sejm RP Jacek Ozdoba; radny sejmiku województwa mazowieckiego Łukasz Gołębiowski; burmistrz Lidzbarka Maciej Sitarek oraz przewodniczący rady miejskiej Michał Dzimira; wójt gminy Wiesław Chrzanowski oraz przewodniczący rady gminy Krzysztof Napiórkowski z gminy Rzewnie; przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji z Płońska;

natson

eprasa.pl 4b5981c67c

Nauczyciele wrócili do gry

Po dwóch latach przerwy udało się reaktywować siatkarski Turniej Nauczycieli i Pracowników Oświaty. Co prawda już nie w Gołotczyźnie, gdzie zawody miały swoją wieloletnią tradycję, ale w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 4 w Ciechanowie.

– Logistycznie i organizacyjnie było to nie lada wyzwanie, ponieważ po raz pierwszy przygotowywaliśmy tak dużą imprezę sportową. Wszystko się udało. Gościliśmy 9 drużyn ze szkół podstawowych i średnich z Ciechanowa oraz powiatu ciechanowskiego – powiedziała dyrektor SP nr 4 Barbara Kamińska.

Według przepisów w każdej z drużyn obowiązkowo musiała występować minimum jedna kobieta. I to często forma płci pięknej decydowała o losach poszczególnych spotkań. Triumfowali reprezentanci Zespołu Szkół nr 2 w Ciechanowie, którzy w finale wygrali z koleżankami z SP w Opinogórze. Trzecie miejsce przypadło zawodnikom CKR z Gołotczyzny. Organizatorzy wybrali też najlepszych zawodników turnieju. Tytuł zawodniczki turnieju trafił do Anny Sarnowskiej z ZST Ciechanów, natomiast najlepszym siatkarzem zawodów uznany został Rafał Korzybski z ZS nr 2.

Ze względu na pandemię ostatnie dwie edycje turnieju nie doszły do skutku. Część nauczycieli przyznaje, że zwyczajnie tęsnkniła za sportową rywalizacją, ale przede wszystkim chciała spotkać się w gronie znajomych. - Wspaniała atmosfera, sportowy duch i co najważniejsze, że udało się nam spotkać w gronie koleżanek i kolegów – dodaje Barbara Kamińska, które aktywnie reprezentowała na parkiecie drużynę swojej szkoły.

erM

FOT. RM

Rywalizacja ciechanowskich ZST z I LO...

Beniaminek blisko podium

W sobotę w Opinogórze, bramka Jakuba Kenca w konfrontacji z liderem A klasy dawała gospodarzom nadzieję na przerwania słabszej passy po dwóch ostatnich porażkach.

W drugiej połowie Wkra Sochocin przeważała, chociaż Adrian Kaczorek był bliski strzelenia drugiego gola dla gospodarzy. Dziesięć minut przed końcem meczu wyrównał Artur Matla, dla którego była to 10 bramka w bieżących rozgrywkach.

Po wysokim zwycięstwie nad Pełtą Karniewo wiceliderem rozgrywek została Tęcza Ojrzeń.

Mimo porażki w zaległej kolejce z Bartnikiem Myszyniec, piłkarze Łukasza Kozłowskiego są bliscy powrotu do ligi okręgowej.

Zadyszkę widać za to u piłkarzy Wkry Radzanów, którzy w kwietniu uzbierali zaledwie jeden punkt. Radzanowianie wciąż zajmują miejsce gwarantujące im awans, ale dalsze potknięcia z pewnością wykorzystają depczący im po piętach rywale…

erM

18. kolejka (23-24 kwietnia): Wkra – Gumino 2:5, Różan – Ołdaki 3:2, Orlęta – Pokrzywnica 4:3, Opia – Sochocin 1:1, Krasnosielc – Bartnik 2:0, Orzeł – Korona 4:2, Pełta – Tęcza 0:5

Zaległe wyniki 15. kolejki (20 kwietnia): Pełta – Wkra S. 0:3, Ołdaki – Krasnosielc 2:0, Różan – Orlęta 4:2, Bartnik – Tęcza 2:1, Gumino – Opia 4:1, Korona – Wkra R. 3:3, Pokrzywnica – Orzeł – odbędzie się 27 kwietnia

17. kolejka (16 kwietnia): Tęcza - Wkra R. 4:2, Korona – Pełta 7:0, Bartnik – Orzeł 6:2, Wkra S. - Krasnosielc 2:0, Pokrzywnica – Opia 3:2, Ołdaki – Orlęta 2:2, Gumino – Różan 4:3

19. kolejka (29-30 kwietnia): Pełta – Wkra R., Mazur – Orzeł, Korona – Krasnosielc, Bartnik – Opia, Wkra S. - Orlęta, Pokrzywnica – Różan, Ołdaki – Gumino

1. Wkra Sochocin	18	45	50:15
2. Tecza Ojrzeń	18	38	51:27
3. Wkra Radzanów	18	35	57:38
4. GKS Gumino	18	34	51:36
5. Korona Karolinowo	18	30	52:35
6. Orlęta Baboszewo	18	26	33:39
7. ULKS Ołdaki	18	25	43:39
8. GKS Pokrzywnica	17	24	42:37
9. Bartnik Myszyniec	18	21	40:47
10. Opia Opinogóra	18	21	39:40
11. Orzeł Sypniewo	17	19	30:39
12. FC 2013 Różan	18	16	29:56
13. GUKS Krasnosielc	18	13	17:37
14. Pełta Karniewo	18	10	22:74

FOT. RM

W Opinogórze Opia zremisował z liderem rozgrywek Wkrą Sochocin
Więcej zdjęć z meczu na www.ciechpress.pl

Mistrzostwa rejonu Ciechanów – biegi przełajowe

Biegać każdy może, ale nie chce

W ostatni piątek (22 kwietnia) na stadionie miejskim w Ciechanowie odbyły się międzyszkolne mistrzostwa rejonu w biegach przełajowych. Impreza, która przed laty przyciągała masę wysportowanej młodzieży szkolnej, gdzie klubowi trenerzy mogli wypatrzyć przyszłych biegaczy i lekkoatletów, od dłuższego czasu przeżywa kryzys.

O ile w kategorii szkół podstawowych zawody jeszcze cieszą się jakimś zainteresowaniem, to młodzież szkół średnich, od kilku już lat, traktuje je jako zło konieczne. Z roku na rok na zawody przyjeżdża coraz mniejsza liczba uczestników, niektóre z ciechanowskich szkół, mimo że miały możliwość, w ogóle nie wzięły udziału w zawodach. Podobno w jednej ze szkół udziału w zawodach zabroniła... dyrekcja. Szkolne Związki Sportowe w niektórych ośrodkach, jak chociażby Żuromin, przestały istnieć. Szkoda, bo jeszcze kilkanaście lat temu, odbywające się w Ciechanowie na Krubinie biegi przełajowe były jednym z najważniejszych wydarzeń w regionie w kalendarzu rywalizacji sportu międzyszkolnego.

Każde bieganie, a szczególnie przełajowe nie wymaga specjalnych przygotowań, treningów, drogiego sprzętu, logistyki...Dlaczego więc jest tak źle z tą dyscypliną w naszych szkołach? Winna jest sama młodzież, rodzice, nauczyciele w-f, dyrekcje, związki sportowe..?

erm

FOT. RM

Biegi rozgrywano na dystansie 1 km

Myślami już przy końcu rozgrywek

Końcówka sezonu w wykonaniu piłkarzy ręcznych ciechanowskiego Juranda przypomina drogę przez mekę. W ostatnią sobotę zespół z Ciechanowa przegrał trzeci mecz z rzędu. Tym razem w Zwoleniu. Ambitne plany działaczy o awansie do ligi centralnej trzeba będzie odłożyć co najmniej o rok.

W Zwoleniu zespół prowadzony przez Dariusza Molskiego zaczął obiecująco. W pierwszej części oba zespoły skupiły swoje poczynania na defensywie, stąd tak niewielka z obu stron zdobycz bramkowa. Skuteczniejsi w ataku ciechanowianie prowadzili po pierwszych minutach 2:0 (bramki Wiszowatego i Ruszkowskiego), następnie nawet 8:5, by do przerwy, dzięki trafieniu Patryka Dębca, wciąż mieć w zapasie jedną bramkę przewagi - 11:10.

Pierwszy kwadrans po przerwie nie zapowiadał zmiany dotychczasowego scenariusza. Gościom wciąż udawało się utrzymywać nawet dwubramkowe prowadzenie. Mniej więcej od 45. minuty zawodnicy Juranda słabli. W ofensywie coraz trudniej przychodziło im strzelanie bramek, w obronie nie było już takiego brakowało monolitu. W 47. minucie gospodarze przeprowadzili trzy ataki zakończone bramkami, na które zawodnicy z Ciechanowa nie potrafili zareagować. Dzięki temu zwolenianie, po raz pierwszy w tym meczu, wyszli na prowadzenie. W końcówce zachowali więcej spokoju i sił, dzięki czemu punkty zostały po ich stronie.

Kolejny mecz ligowy piłkarze Juranda rozegrają już w środę 27 kwietnia. We własnej hali, już przy 17 Stycznia, podejmować będą 6. w tabeli Szkołę Mistrzostwa Sportowego z Płocka.

Enea Orlęta Zwoleń – Jurand Ciechanów 22:19 (10:11)

Jurand: Strześniewski, Mirzejewski – Budzich 3, Tartas 1, Wiszowaty 3, Ruszkowski 1, Lisicki 2, Marcin Smolarek, Dzieciątkowski 2, Mariusz Smolarek 2, Dębiec 2, Dobrzyniecki 2, Komorowski 1

1. AZS UW Warszawa	20	44:16	657:566
2. Anilana Łódź	17	43:8	588:446
3. Enea Orlęta Zwoleń	19	42:15	579:498
4. Pabiks Pabianice	17	38:13	538:482
5. Jurand Ciechanów	17	34:17	505:433
6. SMS Płock	18	27: 27	550:520
7. Orlen Wisła II Płock	19	21:36	534:539
8. Warszawianka Warszawa	18	19:35	478:523
9. Azoty II Puławy	17	12:39	396:496
10. SPR Radzymin	17	11:40	454:564
11. Konstantynów Łódzki	17	3:48	370:552

Tamka ucieka

W ciągu siedmiu dni zespoły w B klasie rozegrały aż trzy serie spotkań. Taka ilość meczów jest niespotykana na tym poziomie, dlatego nie może dziwić, że niektóre spośród nich nie wytrzymały takiego tempa.

Ta uwaga dotyczy głównie lidera z Kuczborka. W środku tygodnia Boruta podzielił się punktami z ciechanowskim Olimpem. Natomiast parę dni później musiał przełknąć gorycz przegranej w Dzierzgowie.

Po golu Jacka Szypulskiego, drugie trafienie dołożył Krzysztof Stępka i rozwiało to wszelkie wątpliwości. Lider z Dzierzgowa ma już nad Borutą cztery oczka przewagi.

Niedziela przyniosła hat-tricki. Piotr Piasecki zbliża się do czterdziestki, ale nie wpływa to na jego skuteczność. Napastnik Orzyc Chorzele trzykrotnie zaskoczył bramkarza Jutrzenki Unieck.

Trzy bramki zdobył również Mateusz Malechowski. Napastnik Gryfu Kownaty Żędowe zaszalał na boisku w Szreńsku. 19-latek popisał się trzema golami w Szreńsku.

GP

18. kolejka (23-24 kwietnia): Żak – Gladiator 2:3, Jutrzenka – Orzyc 2:5, Żbik II – Wkra 2:1, PAF II – Wieczfnianka 2:1, Tamka – Boruta 2:0, Gryf, Olimp – pauza

Zaległe mecze XV kolejki (20 kwietnia): Olimp – Boruta 1:1, Wkra – Tamka 2:4, Orzyc – PAF II 3:2, Gryf- Żbik II 4:8, Żak – Jutrzenka 4:1, Gladiator, Wieczfnianka – pauza

17. kolejka (15-16 kwietnia): Wieczfnianka – Tamka 0:3, Olimp -PAF II 1:0, Orzyc – Żbik II 2:0, Gladiator – Jutrzenka 4:0, Gryf – Żak 2:3, Boruta, Wkra – pauza

19. kolejka (30 kwietnia – 1 maja): Boruta – PAF II, Olimp – Żbik II, Wkra – Jutrzenka, Orzyc – Żak, Gladiator – Gryf, Tamka – Wieczfnianka – pauza

1. Tamka Dzierzgowo	16	37	52:24
2. Boruta Kuczbork	15	33	38:17
3. Orzyc Chorzele	15	31	49:31
4. Gladiator Słoszewo	15	31	37:27
5. Olimp Ciechanów	15	25	33:19
6. Żbik II Nasielsk	16	25	47:41
7. Gryf Kownaty Żędowe	14	19	36:44
8. Żak Szreńsk	15	17	33:39
9. Wkra Cieksyn	15	16	36:41
10. PAF II Płońsk	16	16	29:41
11. Jutrzenka Unieck	14	12	29:37
12, Wieczfnianka Wieczfnia	15	1	9:64

eprasa.pl 4b5981c67c

IV liga

Mławianka gra o III ligę

Piłkarze Mławianki kontynuują udaną passę. Po rozbiciu Makowianka różnicą aż dwunastu goli, z trudnego terenu z Serocka wrócili także z kompletem punktów. Efekt jest taki, że nadal przewodzą całej czwartoligowej stawce.

Mławianie konsekwentnie gromadzą punkty. W batalii z makowianami mogli sobie pozwolić na fajerwerki. Skończyło się na strzeleniu aż tuzina goli. Czterokrotnie na listę strzelców wpisał się weteran Maciej Rogalski. Hat-trick skompletował Mateusz Stryjewski, do siatki pocelował także młodzieżowiec Mateusz Markowicz.

W wyjazdowej batalii z Sokołem już tak efektownie nie było. Choć sytuacji ku strzelaniu goli nie brakowało. W 18. minucie Michał Stryjewski trafił w słupek. Z kolei kilka chwil później Łukasz Wodzyński główkował w poprzeczkę po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Mateusza Stryjewskiego.

Druga odsłona przyniosła dwie sytuację Masiaka (w jednej trafił w słupek). Na szczęście mławianie nie rezygnowali i dzięki temu w końcu osiągnęli to na co tak pracowali od początku rywalizacji. W 63. minucie Michał Stryjewski zauważył wybiegającego na pozycję brata. Mateusz miał przed sobą już miejscowego golkipera. Najlepszy snajper mławian nie zmarnował wybornej okazji.

To przesądziło o losach spotkaniach, mimo że gospodarze próbowali jeszcze odrobić straty. Najlepszą okazję zmarnował Artur Rawa. Przegrał pojedynek sam na sam z Piotrem Piotrowskim.

GP

Sokół Serock – Mławianka Mława 0:1 (0:0)

Bramka: Mateusz Stryjewski 63

Mławianka: Piotrowski – Wodzyński, Komorowski, M. Rogalski, Markowicz, Tworek (62. Olczak), P. Kostyk, Poliński (84. Pamintasu), Mat. Stryjewski, Michał Stryjewski, Masiak

Mławianka Mława – Makowianka Maków Maz. 12:0 (4:0)

Wkra walczy do końca

Piłkarze z Żuromina zażegnali kryzys z początku rundy wiosennej. Mimo trzech kolejnych niepowodzeń w obozie Wkry nikt specjalnie nie panikował. Cierpliwość się opłaciła, podopieczni Marcina Liga zaczęli punktować.

Dobra seria zaczęła się od wyjazdowego starcia w Warszawie. Katem tamtejszego Hutnika okazał się Tomasz Kamiński. W doliczonym czasie drugiej partii popisał się celną „główką" po dośrodkowaniu z rzutu rożnego.

Wydawało się, że batalia z kolejną ekipą ze stolicy potoczy się zupełnie inaczej. dnie z zupełnie innym scenariusz. Po trafianiach Luisa Felipe da Silvy i Marcin Kosińskiego żurominianie uciekli na odległość dwóch trafień.

Kłopoty zaczęły się wraz z kontuzją Bartosza Żelaznego. Kapitan musiał opuścić przedwcześnie boisko, a bez niego defensywa zupełnie się rozsypała. W krótkim odstępie czasu pozwoliła rywalom odrobić straty.

Na szczęście Wkra nie zamierzała odpuszczać. Po raz kolejny walczyła do ostatniego gwizdka. Dominik Stopczyński okazał się najsprytniejszy w polu karnym, dzięki czemu zdobył Wkra zgarnęła komplet punktów.

Wyjazd do Makowa Mazowieckiego nie przyniósł już takich emocji. Gospodarze co prawda objęli prowadzenie, ale potem do siatki trafiali już tylko goście Żuromina. Po dublecie skompletowali m.in. Luis Felipe da Silva i Bartosz Narewski. **GP**

Makowianka Maków Maz. – Wkra Żuromin 1:6 (1:1)

Bramki: Laska 4 - Luis Felipe 41 i 66, Narewski 54 (k) i 57, Kamiński 64, Kowalczyk 71

Makowianka: Gorzoch – Krzy. Pustoła, Piątek, Kozon (72. Todorowski), Kam. Pustoła (87. J. Koczara), Pragacz (76. Wnuk), Tyska, Laska, Małkiewicz, Śliwiński (81. Regulski), Traczewski (90. Strzelczak)

Wkra: Ambrochowicz – Kowalczyk, Brydziński, Kosiński (80. Barski), Sowiński (87. Krantowski), Skolmowski (73. Helder Rodrigues), Karolewski (70. Stopczyński), Kamiński (76. Oszmański), Jakubowski, Narewski (70. Nowacki), Luis Felipe da Silva

Wkra Żuromin – Drukarz Warszawa 3:2 (2:0)

Bramki: Luis Felipe 3, Kosiński 51, Stopczyński 90 - Narewski 51 (sam.), Kądziela 53

23.kolejka (14-16 kwietnia): Stoczniowiec – Ząbkovia 2:5, Unia – Hutnik 0:3, Wkra – Drukarz 3:2, Mławianka – Makowianka 12;0, Escola Varsovia – Sokół 2:1, Narew – Marcovia 0:0, Troszyn- Żbik 6:1, Świt – Wisła II 0:2, Huragan – Przasnysz 0:3

24. kolejka (23-24 kwietnia): Sokół – Mławianka 0:1, Drukarz – Unia 3:1, Marcovia – Huragan 2:0, Żbik – Narew 1:3, Makowianka – Wkra 1:6, Przasnysz – Escola Varsovia 1:5, Ząbkovia – Świt 4:1, Hutnik – Stoczniowiec 4:1, Wisła II – Troszyn 3:1

Zaległy mecz XXI kolejki (20 kwietnia): Huragan – Makowianka 3:1

25. kolejka (28-30 kwietnia): Hutnik – Ząbkovia, Stoczniowiec – Drukarz, Unia – Makowianka, Wkra – Sokół, Mławianka – Przasnysz, Escola Varsovia – Marcovia, Huragan – Żbik, Narew – Wisła II, Troszyn - Świt

Zaległe mecze 21. kolejki (27 kwietnia): Marcovia – Świt, Unia – Ząbkovia, Wkra – Stoczniowiec, Escola Varsovia – Drukarz, Narew – Sokół, Troszyn – Przasnysz, Wisła II – Żbik, Mławianka - Hutnik

TABELA

1. Wisła II Płock	18	43	51:13
2. Mławianka Mława	18	42	39:18
3. Ząbkovia Ząbki	18	41	44:16
4. KS CK Troszyn	18	39	47:22
5. Escola Warszawa	18	35	41:20
6. Hutnik Warszawa	18	31	38:23
7. Stoczniowiec Płock	18	28	45:36
8. Narew Ostrołęka	18	27	32:42
9. Świt Starożreby	18	27	23:20
10. Marcovia Marki	18	25	28:28
11. Unia Warszawa	18	24	34:34
12. MKS Przasnysz	18	22	34:34
13. Wkra Żuromin	18	21	23:43
14. Huragan Wołomin	18	15	17:40
15. Żbik Nasielsk	18	12	20:33
16. Sokół Serock	18	12	26:46
17. Drukarz Warszawa	18	9	21:47
18. Makowianka	18	5	11:51

Liga okręgowa

FOT. Z. LEWANDOWSKI

W Morawach Konopianka prowadziła, ale skończyło się remisem

Król odchodzi, Pułtusk na podium

Dobiegła końca praca Piotra Króla w Glinojecku. Sezon w roli szkoleniowca Kryształa ma dokończyć Kamil Boniewski.

W ponownym debiucie zaliczył zwycięstwo. O przerwaniu serii aż siedmiu kolejnych porażek przesądziła jedna akcja zakończona celnym uderzeniem Jakuba Mazurkiewicza.

Zimą stery w Pułtusku objął Jan Cios. W roli opiekun Nadnarwianki jeszcze nie przegrał. Po triumfie nad Bieżuniem jego podopieczni awansowali na najniższy stopień podium. Nie zwolnili tempa w zderzeniu z beniaminkiem z Wąsewa. Konkretnie akcje zakończone celnymi strzałami Szymona Salwina i Macieja Ostrowskiego.

Z kolei bieżuńska Wkra nie może nawiązać formą do dokonań z pierwszej części rozgrywek. W spotkaniu z GKS Strzegowo prowadzili już 2:0. To nie wystarczyło, że dowieźć sukces do końca. Finisz konkurentów okazał się zabójczy. Najpierw trafił Michał Pocieżnicki, natomiast w doliczonym czasie do remisu doprowadził Mateusz Gralewicz.

PAF to najskuteczniejszy zespół okręgówki. W zderzeniu z Wymakraczem Długosiodło dublet skompletował Piotr Wypszyński. Natomiat w konfrontacji w Ostrowii Mazowieckiej pocelował niezawodny Łukasz Barankiewicz. Po powrocie do Płońska zaliczył już osiem trafień. **GP**

21. kolejka (23-24 kwietnia): Nadnarwianka – Wąsewo 2:0, Wkra – Strzegowo 2:2, Ciechanów – Błękitni 3:0 - walkower, Ostrovia – PAF 0:1, Wymakracz – Sona 0:2, Konopianka – Kurpik 2:2, Kryształ – Rzekunianka 1:0,

20. kolejka (16 kwietnia): Wąsewo – Rzekunianka 0:5, Kurpik – Kryształ 4:1, Sona – Korona 2:1, PAF – Wymakracz 4:1, Błękitni – Ostrovia 0:3 - walkower, Strzegowo – Ciechanów 1:3, Nadnarwianka – Wkra 2:1, Konopianka - pauza

28. kolejka, zaległa z 2 kwietnia (27 kwietnia): Ciechanów – Wkra, Wąsewo – Kurpik, Sona – Kryształ, PAF – Konopianka, Błękitni – Wymakracz, Nadnarwianka – Ostrovia, Błękitni – Korona,

22. kolejka (29-30 kwietnia): Wąsewo – Kryształ, Rzekunianka – Konopianka, Kurpik – Korona, Sona – Ostrovia, PAF – Ciechanów, Błękitni – Wkra, Strzegowo – Nadnarwianka, Wymakracz - pauza

TABELA

1. PAF Płońsk	19	49	62:26
2. MKS Ciechanów	19	48	52:16
3. Nadnarwianka Pułtusk	19	36	46:23
4. Wkra Bieżuń	19	33	56:32
5. Korona Szydłowo	19	31	45:35
6. Sona Nowe Miasto	19	30	39:33
7. Ostrovia Ostrów Maz.	19	29	28:21
8. Rzekunianka Rzekuń	19	29	42:33
9. GKS Strzegowo	19	25	42:33
10. Kryształ Glinojeck	18	19	25:41
11. KS Wąsewo	18	18	18:39
12. Kurpik Kadzidło	18	16	29:54
13. Konopianka Konopki	18	16	21:44
14. Wymakracz Długosiodło	19	9	24:57
15. Błękitni Raciąż	20	13	18:53

Kolarze rywalizowali w Strykowie i Lubartowie

Mimo że pogoda za oknem wciąż jest daleka od ideału, to dla młodych zawodników KKS Ciechanów sezon kolarski rozgrywany jest już od blisko miesiąca. W wielkanocny poniedziałek podopieczni Stanisława Grabowskiego mieli okazję do sprawdzenia swojej aktualnej formy.

W Strykowie, niedaleko Łodzi, wzięli udział w ogólnopolskim kryterium ulicznym. Wyścig Rowerowy Śmigus-Dyngus przyciągnął na start ponad 130 kolarzy i kolarek, w tym reprezentantów młodzieżowej kadry narodowej Ukrainy.

Najmłodsi w stawce, żacy, mieli tego dnia do pokonania 8 rund - każda z nich liczyła 1 km. Przez cały wyścig tempo nadawali ciechanowianie: Bartosz Łyszkowski oraz Błażej Mańkowski. To właśnie reprezentanci KKS stanęli na podium, zajmując odpowiednio pierwsze i drugie miejsce.

Kolarze KKS Ciechanów rozpoczęli już sezon jazdy na szosie

Młodzicy mieli do pokonania 10 rund. Najwyżej z naszych reprezentantów uplasował się Oskar Osiecki, który finiszował na piątej pozycji. Paweł Smoliński był 9., a Mateusz Łyszkowski - 11.

Juniorzy młodsi rywalizowali na dystansie 20 km. W tej kategorii triumfował zawodnik gospodarzy Michał Strzelecki. Kolarze z Ciechanowa mocno nie odstawali czołówce, Artur Kuczyński zajął szóste, a Kuba Ptaszkiewicz – trzynaste miejsce.

W ostatni weekend ciechanowskich kolarzy nie mogło zabraknąć w Lubartowie, gdzie odbywała się dwudniowa seria szosowego Pucharu Polski. Po raz kolejny w czołówce jazdy indywidualnej na czas (5 km) znalazły się ciechanowskie żaczki - Bartek zajął trzecie miejsce, a Błażej finiszował na piątej pozycji. Dzień później przyszło im się ścigać się ze startu wspólnego (29 km). Bartek był nawet bliski walki na podium, ale ostatecznie przekroczył linię mety na 4. miejscu. Błażej ukończył rywalizację na piątej pozycji.

Tym razem w kategorii młodzików konkurenci byli szybsi. Podczas jazdy indywidualnej na czas najlepszy z kolarzy KKS, Oskar Osiecki, dojechał do mety jako 17. Na 24. pozycji wyścig ukończył Mateusz Dobrosielski, na 28. Maciej Dobrosielski, 34. Paweł Smoliński, 41. Mateusz Łyszkowski. Podczas 54-kilometrowej trasy ze startu wspólnego aktywny w peletonie był Mateusz Dobrosielski, który na mecie zameldował się z 13. czasem.

Juniorzy młodsi, Artur Kuczyński oraz Kuba Ptaszkiewicz, w swojej kategorii wiekowej mieli mocnych rywali. Pierwszego dnia, w trakcie jazdy indywidualnej na czas (10, 5 km), finiszowali poza pierwszą pięćdziesiątką. Dzień później przyszło im się zmierzyć z całym peletonem. Na dystansie 79 km Artur dojechał do mety jako 64., a Kuba - 70.

erM

eprasa.pl 4b5981c67c

Majówka w siodle

Opinogórskie Muzeum Romantyzmu zaprasza na „Majówkę z Pliszką i Pinusem", podczas której dzieci i młodzież będą mogli poznać tych nieparzystokopytnych mieszkańców stajni i zabytkowego parku.

Pierwsze turnusy są zaplanowane już na 30 kwietnia, kolejne będą odbywać się od 1 do 3 maja. Dla prawdziwych fanów konnych przejażdżek Muzeum rozszerza swoją propozycję prawie do lata – Zajęcia będą się odbywać również w dniach 14 i 15 maja oraz 4, 5, 17, 18, 19 czerwca. Możliwe jest ustalenie również indywidualnych terminów w dniach roboczych. Oferta obowiązuje do końca kalendarzowej wiosny 2022 r. – wyjaśniają organizatorzy. Zapisy na zajęcia są możliwe pod numerem telefonu: (23) 671 70 25.

Lekcje zaplanowane na długi majowy weekend będą podzielone tematycznie. Ostatniego dnia kwietnia odbędą się zajęcia pt. „Moja pierwsza wizyta w muzealnej stajni", a w następnych dniach kolejno: „Oto jest Pliszka i Pinus – prezentacja mieszkańców muzealnej stajni", „Koński salon piękności, czyli jak dbać o wygląd konia" oraz „Końska cukierenka, czyli wszystko o przysmakach dla konia". Lekcje zaczynają się o godz. 12 i 14.30. Zajęcia odbywają się w grupach min. 10-osobowych – koszt to 3 zł od uczestnika i trwają 45 minut.

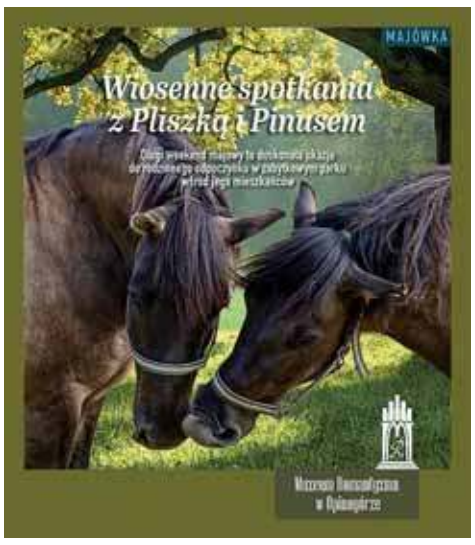

Muzeum organizuje też specjalne przejażdżki hipoterapeutyczne, po wcześniejszym umówieniu, w godzinach: 13:00 – 14:00 oraz 15:30 -16:30, koszt: 5 zł za osobę na 5 min. – Długi weekend majowy to doskonała okazja do rodzinnego odpoczynku w zabytkowym parku wśród jego mieszkańców – zaprasza Muzeum. **natson**

Dwie historie, dwa akty...

...i dwójka znakomitych aktorów – Lucyna Malec i Marek Siudym. Już 29 kwietnia, o godz. 18 wystąpią na scenie Nasielskiego Ośrodka Kultury w spektaklu „Spróbujmy jeszcze raz".

Przedstawienie oparte na tekście Murraya F. Schisgala to światowy hit komediowy. W dwóch aktach zostaną przedstawione dwie historie dotyczące dwóch różnych par. Pierwsza z nich to aktor i policjantka, a drugą tworzą nieszczęśliwy mąż i żona. W tych rolach wspomniani Malec i Siudym. Trzecim artystą, ale jedynie w postaci głosu, występującym w przedstawieniu jest Jan Kobuszewski jako dr Oliovski. Za reżyserię odpowiada Marcin Sławiński.

Czasem może być nam do siebie bliżej, niż się wydaje. Trzeba tylko pokonać strach i spróbować jeszcze raz…

Bilety w cenie 50 zł, są dostępne poprzez stronę ośrodka noknasielsk.pl. **natson**

Książka dla Ciebie

Ryszard Ćwirlej

Naga prawda

Martwa kobieta w łóżku prominentnego urzędnika, zatopiony samochód ze zwłokami trzyosobowej rodziny oraz tajemnicze zniknięcie poznańskiej kelnerki. Co łączy te pozornie niezwiązane ze sobą sprawy?

„Naga prawda" to kolejna odsłona przygód Anety Nowak, młodej i ambitnej podkomisarz z komendy w Szamotułach, która doskonale odnajduje się w zdominowanej przez mężczyzn policyjnej rzeczywistości. Ryszard Ćwirlej, jeden z najbardziej cenionych polskich pisarzy, powraca z kolejnym znakomitym kryminałem – skomplikowane śledztwo, po mistrzowsku budowane napięcie i bohaterka, dla której nie ma spraw nierozwiązanych.

Wielowątkowa fabuła, niesłabnące napięcie oraz dynamiczna i pełna zaskakujących zwrotów akcja są najlepszą wizytówką twórczości Ryszarda Ćwirleja. Powieść „Naga prawda" to kolejny w dorobku poznańskiego pisarza współczesny kryminał, którego bohaterką jest podkomisarz Aneta Nowak. Jak zawsze twarda, ambitna i nieustraszona. Podczas dochodzenia, niekoniecznie prowadzonego zgodnie z obowiązującym regulaminem, będzie się kierować swoją intuicją, a ta jak dotąd jeszcze nigdy jej nie zawiodła.

Ryszard Ćwirlej skończył socjologię na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Od 1995 roku był reporterem i dziennikarzem w TVP Katowice, a później w TVP Poznań. W latach 2010-2016 był zastępcą redaktora naczelnego poznańskiego Radia Merkury. Jest wykładowcą na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Marek Grechuta

Pani mi mówi niemożliwe. Najpiękniejsze wiersze i piosenki

Najpiękniejsze i najpopularniejsze wiersze oraz piosenki barda poetyckiej nuty.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych, kiedy na scenie królowało mocne brzmienie, pojawił się tajemniczy chłopak. Marek Grechuta zaskoczył wszystkich rozpoznawalnym głosem i lirycznymi tekstami. Jego wiersze natychmiast stawały się przebojami, które nuciła cała Polska: „Świecie nasz", „Dni, których nie znamy", „Będziesz moją panią" czy „Wiosna, ach to ty". Od dziesięcioleci śpiewają je kolejne pokolenia, a ostatnio na nowo przypomniał je, między innymi, Kamil Bednarek.

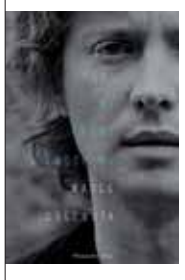

Marek Grechuta (1945–2006) – polski poeta, piosenkarz, kompozytor i malarz. Jeden z najważniejszych przedstawicieli polskiej poezji śpiewanej. Z poznanym w trakcie studiów Janem Kantym Pawluśkiewiczem założył Kabaret Architektów Anawa, który przekształcił się w zespół muzyczny. W 1967 roku zdobyli II miejsce na Festiwalu Piosenki Studenckiej. Ale wielka kariera Grechuty zaczęła się od VI KFPP w Opolu, gdzie wykonał utwór „Serce" i zachwycił całą Polskę. Zmarł 9 października 2006 roku. Został pochowany w Alei Zasłużonych na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Powiat zaprasza na przejażdżkę

W ubiegłym roku, wspólnie zrealizowany pomysł przez ciechanowskie starostwo i Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki im. Marii Konopnickiej, przejażdżek „Z historią przez powiat" cieszył się dużym powodzeniem. Tak więc, również i w tym roku, przez cały maj, przez powiat będą jeździły kultowe londyńskie, czerwone autobusy.

Turystyczne szlaki wyznaczone w tym roku będą przebiegać przez ciekawe zakątki powiaty, które związane są z historią i charakterem powiatu. Pierwsza trasa „Z historii walk narodowo – wyzwoleńczych" wiedzie przez Ciechanów, Kąty, Opinogórę, Gołymin-Ośrodek i Osiek górny. Drugi szlak „Sól naszej ziemi – o rolnictwie i rozwoju oświaty rolniczej" prowadzi przez Ciechanów Nużewko, Sokołówek, Kraszewo i Gołotczyznę. Uczestnicy, którzy zdecydują się na wybór trzeciej trasy „Śladami kolejki wąskotorowej" odwiedzą Mierzanowo, Zeńbok, Włosty, Regimin, Lekowo, Niestum i Ciechanów.

– Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych, a szczególnie szkoły do wzięcia udziału w tym projekcie. Przypomnimy tylko, że w roku ubiegłym wzięło udział przeszło tysiąc osób z terenu powiatu. Spędzamy razem czas, ucząc się historii lokalnej z przewodnikiem, a na zakończenie przejazdu spędzamy czas przy wspólnym ognisku w wyjątkowych okolicznościach przyrody – zachęcają do udziału w przejazdach organizatorzy. Wyjazdy rozpoczną się od 2 maja i będą organizowane codziennie o godz. 9, wyjazd spod PCKiSz, ul. Strażacka 5. Bilety do nabycia w Kasie Kina „Łydynia" od wtorku do niedzieli w godz. 14 – 21. **natson**

Płońsk

Potańcówka w MCK

Miejskie Centrum Kultury w Płońsku zaprasza na majówkową potańcówkę. Na otwarciu sezonu zagra Filip Rychcik z zespołem.

Taneczną imprezą MCK otworzy majowy długi weekend – strat 1 maja, o godz. 20. Potańcówka odbędzie się w holu centrum. Bilety w cenie 25 zł, z rezerwacją stolików są dostępne w Bistro Kultura MCK Płońsk. Gwiazdą wieczoru będzie wokalista Filip Rychcik. – To młody artysta, były wokalista zespołu Mafia. Laureat wielu nagród, uczestnik kilku programów telewizyjnych, takich jak Szansa na Sukces (zwycięzca odcinka z udziałem Andrzeja Piasecznego), The Voice of Poland, Must Be The Music – przedstawiają muzyka organizatorzy spotkania. Towarzyszyć mu będzie zespół w składzie: Łukasz Niedzielski na instrumentach klawiszowych, Adrian Wardęga z gitarą, Paweł Wiśniewski przy instrumentach perkusyjnych oraz Tomasz Zawadzki z gitarą basową. **natson**

Maków Maz.

Jedna noc, trzy horrory

Mimo że do Halloween jest jeszcze trochę czasu, to makowskie kino Mazowsze zaprasza na Noc Horrorów. Sens w trzech częściach zaplanowano na 29 kwietnia, początek o godz. 22.

Oferta przygotowana przez kino, dla fanów mocnych wrażeń, na pewno przypadnie im do gustu. Podczas jednego seansu zostaną wyświetlone trzy mocne filmy. Jako pierwszy na ekranie pojawi się horror „Alive". Dwójka głównych bohaterów pada ofiarą niestabilnego psychicznie lekarza, który przetrzymuje ich w opuszczonym szpitalu. Następną opowieścią grozy będzie „The long night". Premierowy pokaz, bo film właśnie wchodzi do kin, przedstawia historię zakochanej pary, która podczas spokojnego weekendu we dwoje, zostaje wplątana w niebezpieczne plany apokaliptycznej sekty i jej przywódcy… Na deser kino Mazowsze serwuje film „Straszne historie", gdzie główni bohaterowie – piątka aspirujących pisarzy – staje się zakładnikami własnych opowieści i jednocześnie ofiarami historii przebiegłego mordercy.

Taki zestaw gwarantuje dobrą zabawę, oczywiście gdy lubi się ten gatunek filmów. Bilety w cenie 30 zł są dostępne w kasie kina. **natson**

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. (23) 672 35 09: 26 i 28 kwietnia, godz. 15 i 17.30 – Sonic 2. Szybki jak błyskawica, o 20 – Wiking; od 29 kwietnia do 4 maja, godz. 12.45, 15 i 17.30 – Sonic 2. Szybki jak błyskawica, o 20 – Wiking.

W kinie „Łydynia" obowiązują tzw. **„Tanie wtorki"** gdzie każdy może kupić bilet w promocyjnej cenie 14 zł.

„Małe kino Łydynia": 27 i 28 kwietnia, godz. 17.30 – Wiking, o 20 – Szalony świat Luisa Weina; 29 kwietnia, godz. 16.30 – Wiking; od 30 kwietnia, do 3 maja, godz. 18 – Wiking, o 20.30 – Rodzinna zamiana ciał.

Mława, kino „Kosmos", tel. (23) 654 35 85: 27 i 28 kwietnia, godz. 17 – Moje życie to cyrk, o 19 – Inni ludzie; od 29 kwietnia do 1 maja, godz. 15 – Za duży na bajki, o 17 – Moje życie to cyrk, o 19 – Inni ludzie.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. (23) 662 26 66: 27 i 28 kwietnia, godz. 15 i 17 – Sonic 2. Szybki jak błyskawica, o 20 – Jakoś to będzie; 29 i 30 kwietnia, godz. 15 i 17 – Sonic 2. Szybki jak błyskawica, o 20 – Piosenki o miłości; 1 maja, godz. 15 i 17 – Sonic 2. Szybki jak błyskawica.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. (23) 691 23 43: 27 i 28 kwietnia, godz. 14 – Fantastyczne zwierzęta. Tajemnice Dumbledore'a, o 16.30 – Ambulans, o 19 – Inni ludzie; od 29 kwietnia do 1 maja, godz. 15 – Nawet myszy idą do nieba, o 17 – Wszystko, wszędzie, naraz, o 19.30 – Marzec' 68.

Pułtusk, kino „Narew", tel. (23) 692 95 27: 26 i 27 kwietnia, godz. 17 – Ups 2! Bunt na arce, o 19 – Z miłości do mody; od 29 kwietnia do 4 maja, godz. 17 – Elfinki, o 19 – Zaginione miasto.

Na każdym seansie może przebywać tylko 70 osób.

Żuromin, kino „Ton", tel. (23) 657 27 99: od 29 kwietnia do 1 maja, godz. 17 – Zaginione miasto, o 19 – Sonata.

eprasa.pl 4b5981c67c

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

LESZEK ZYGNER

Ostatnie przed wojną pułkowe święto

W historii międzywojennego Ciechanowa 11 Pułk Ułanów Legionowych to żywa legenda i wyjątkowy symbol tego miasta. Nic więc dziwnego, że ustanowione w 1927 r. święto pułku (19 kwietnia) stało się z czasem jedną z najważniejszych uroczystości dorocznych obchodzonych w Ciechanowie, stając się swego rodzaju świętem całego miasta. Szczególny charakter nosiły obchody święta pułkowego w 1939 r., zorganizowane na kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej, kiedy na uroczystość 20-lecia pułku przybył do grodu nad Łydynią sam wódz naczelny, marszałek Edward Rydz-Śmigły. Właśnie ze względu na jego przyjazd coroczne obchody święta pułkowego przełożono z tradycyjnej daty kwietniowej na uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, która przypadała 18 maja 1939 r. Przypomnijmy, że przed wojną - podobnie jak w niektórych krajach zachodnich do dziś - czwartek, w który przypada wspomniana uroczystość kościelna (40 dni od Wielkanocy) jest dniem wolnym od pracy. Mimo jednak przełożenia terminu dorocznego zjazdu samo święto pułkowe zostało przez Ciechanowian uczczone przez Radę Miejską, która już 17 kwietnia 1939 r. podjęła uchwałę, że dla „zadokumentowania po wsze czasy czci i wielkiego przywiązania społeczeństwa miejscowego do Wodza Armii Polskiej - Marszałka Śmigłego-Rydza" jednej z ulic miasta (Szkolnej) nadano imię marszałka. Natomiast podczas wspomnianych uroczystości majowych nadano marszałkowi - jak donosił między innymi „Głos Mazowiecki" - honorowe obywatelstwo zarówno Miasta Ciechanowa, jak wszystkich gmin powiatu ciechanowskiego.

Już w przeddzień wizyty marszałka w Ciechanowie wieczorem odbył się w mieście przy blasku pochodni apel poległych. Natomiast następnego dnia rano o godz. 9.00 miało miejsce uroczyste powitanie Rydza-Śmigłego przy specjalnie przygotowanym łuku triumfalnym. Następnie w kościele garnizonowym odbyła się uroczysta Msza święta, którą odprawił biskup polowy Wojska Polskiego Józef Gawlina. Po mszy wręczono marszałkowi dyplom honorowego obywatela miasta, a dla ciechanowskiego pułku przekazano urodzinowy prezent od miejscowego społeczeństwa: 7 ciężkich karabinów maszynowych, 4 ręczne karabiny maszynowe, 18 karabinów ręcznych oraz 17 szabel, które zakupiono ze składek mieszkańców Ciechanowa i powiatu. Dalsze uroczystości przeniosły się na teren koszar, gdzie miała miejsce uroczysta defilada, w której poza 11 Pułkiem Ułanów maszerowały między innymi oddziały Związku Strzeleckiego, Przysposobienia Wojskowego, Związku Rezerwistów oraz Weteranów Armii Polskiej we Francji. Dostojnemu gościowi odbierającemu defiladę towarzyszyło na trybunie honorowej kilku generałów (Janusz Głuchowski, Mieczysław Ryś-Trojanowski, Stanisław Rouppert, Piotr Skuratowicz, Mariusz Zaruski) i wyższych dowódców wojskowych (płk Janusz Karcz, ppłk. Piotr Głogowski, mjr Józef Kleszczyński), a także wojewoda warszawski Jerzy Paciorkowski, starosta ciechanowski Tadeusz Oborski, burmistrz Ciechanowa Andrzej Koperkiewicz, wspomniany już biskup polowy Józef Gawlina, dowódca ciechanowskiego pułku ppłk Władysław Mączewski oraz jedyny żyjący wówczas weteran powstania styczniowego - Lucjan Dobrzyniecki. Uroczystości zakończył uroczysty obiad, a wieczorem na terenie kasyna oficerskiego odbył się jubileuszowy raut.

Co ciekawe uroczystości ciechanowskie z 1939 r. nie tylko relacjonowała prasa lokalna i ogólnopolska, ale również jej fragmenty zarejestrowała dla potomnych Polska Kronika Filmowa (do dziś zachowana). Jak pisała prasa, w swoim wystąpieniu podczas majowych uroczystości wódz naczelny powiedział m.in.: „Mam niezachwianą pewność, że pułk Wasz będzie jak niegdyś na wojnie, tym pułkiem, który nigdy nie zawiedzie, będzie tym pułkiem z którego i ja będę mógł być dumny". Jak się okazała już za kilka miesięcy wojenna rzeczywistość zweryfikowała prawdziwość tych słów, a wielu z uczestników ciechanowskiej uroczystości już w najbliższych miesiącach oraz latach złożyło ofiarę swego życia na ołtarzu Ojczyzny.

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Dziwy w kinie

Kinomani, którzy odwiedzają kino „Narew" w Pułtusku, byli ostatnimi czasy świadkami dziwnych rzeczy. Po projekcji filmu „Zmory", która odbyła się w ramach DKF widzowie wyszli z sali z mętlikiem w głowie. Główny bohater raz występował jak chłopczyk w przysłowiowych krótkich majtkach, by za chwilę przeistoczyć się w dorastającego gimnazjalistę, który dziwnym sposobem staje się znów małym chłopcem. Nie był to retrospekcyjny wybieg reżysera, lecz po prostu kinooperatorzy pomylili kasety z kopiami filmu przestawiając ich kolejność. Efekt był taki, że ci, którzy oglądali „Zmory" po raz pierwszy, niewiele z filmu wynieśli.

nr 15, 15 kwietnia 1983 r.

Kto winien?

Lokatorzy 4 bloków na ulicy Narutowicza w Ciechanowie, którzy mieszkają na III i IV, piętrze nie mają ciepłej wody. Interweniowali w Spółdzielni Mieszkaniowej „Zamek". Spółdzielnia odsyła ich do PEC, a PEC ponownie do Spółdzielni. Nikt nie czuje się odpowiedzialny, a sytuacja taka trwa już od kilku miesięcy. Lokatorzy wyższych pieter mimo iż nie korzystają z ciepłej wody, muszą za nią płacić. Podgrzewanie wody do mycia czy kąpieli na gazie wymaga zakupienia dodatkowo co najmniej 2-3 butli gazowych miesięcznie. Jak długo będziemy czekać na ciepła wodę? – pytają mieszkańcy.

nr 15, 15 kwietnia 1983 r.

Na kartki w maju

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług informuje, iż w celu umożliwienia ludności wcześniejszego dokonania zakupów artykułów reglamentowanych na majowe karty zaopatrzeniowe podjęto decyzję o sprzedaży tych artykułów począwszy od 25 kwietnia br. Od tego samego dnia zostanie zniesiona sprzedaż cukierków. Tym samym tracą ważność odcinki „cukierki" kart zaopatrzenia. Ponadto jednorazowo w maju zostanie przyznana dla dzieci i młodzieży dodatkowo norma masła – 0,25 kg. Będzie ona sprzedawana na odcinek rezerwowy nr 622 kart zaopatrzenia typu „P-1" oraz na odcinek R-01 kart zaopatrzeniowych typu „O".

nr 16, 22 kwietnia 1983 r.

Uwaga palacze!

Zakłady Przemysłu Tytoniowego w Radomiu oferują do sprzedaży nieograniczoną ilość papierosów niepełnowartościowych, luzem, po atrakcyjnych cenach. Zakłady pracy, które chcą nabyć takie papierosy dla załóg pracowniczych powinny kontaktować się z ZPT Radom. Odbiór własnym środkiem transportu po uzgodnieniu terminu odbioru.

nr 16, 22 kwietnia 1983 r.

Zakwestionowano towar za 60 milionów zł – akcja „BANKNOT"

W czwartek, na terenie województwa ciechanowskiego przeprowadzono akcję pod kryptonimem „Banknot". Wzięło w niej udział 50 policjantów, 25 urzędników kontroli skarbowej i 29 pracowników urzędów celnych. Skontrolowano 28 hurtowni papierosów. Zakwestionowano na razie, do wyjaśnienia, faktury na papierosy o wartości prawie 60 milionów zł. Nie było na nich informacji o opłaceniu cła. Akcja, przeprowadzona została na zlecenie premier Hanny Suchockiej, jednocześnie w całym kraju. Okrywano ją ścisłą tajemnicą i do prasy, tym razem, nie przeciekły wcześniej żadne informacje. Wiadomo jednak, że niedługo podjęte zostaną podobne działania. Ich celem będą hurtownie alkoholu.

nr 16, 16 kwietnia 1993 r.

Kościół w rusztowaniach

Nowy kościół parafii św. Piotra Apostoła w Ciechanowie powoli odsłania ostateczny kształt. Na razie cała bryła budowli obstawiona jest rusztowaniami, ułatwiającymi prace dachowe. Mistrz blacharsko-dekarski Tadeusz Baprawski, wraz ze swoją ekipą, kończą roboty blacharskie przy wieży kościelnej, potem przystąpią do malowania całego dachu. Baprawski chwali sobie współpracę z proboszczem Eugeniuszem Graczykiem, dobrym gospodarzem budowy. Budowniczych w najbliższym czasie czeka założenie stolarki okiennej. W parafialnym kościółku-baraczku czekają już trzy dzwony, które zostaną zainstalowane po przygotowaniu dzwonnicy.

nr 16, 16 kwietnia 1993 r.

HOROSKOP

BARAN
Czeka cię niespokojny tydzień. Uważaj, bo na ważnym spotkaniu ktoś może cię źle zrozumieć. Nie przesadzaj z odważnymi czynami i rewolucyjnymi pomysłami. Aby osiągnąć swój cel, działaj spokojnie i powoli. W weekend nie szalej z porządkami i wielkimi zakupami. W miłości szczęście będzie ci dopisywać.

BYK
W tym tygodniu będziesz miał dobry humor i pewność siebie. Chętnie zajmiesz się sprawami, które wymagają spotkań i rozmów z innymi ludźmi. Ktoś spróbuje przekonać cię do podróży lub zaproponuje udział we wspólnym przedsięwzięciu. W miłości zachowaj równowagę. Ktoś będzie o ciebie zazdrosny…

BLIŹNIĘTA
Czeka cię udany tydzień. Jeśli nie wplączesz się w niepotrzebną dyskusję, to twoje sprawy zawodowe biec będą spokojnym rytmem. W weekend czas minie ci bardzo przyjemnie, a spotkanie z krewnymi wprawi cię w doskonały humor. Samotne Bliźnięta będą flirtować, uwodzić i czarować, ale nie będą pewne z kim udać się na randkę.

RAK
W najbliższych dniach możesz być trochę zagubiony. Wszelkie pomyłki i nieporozumienia okażą się w końcu korzystne dla ciebie, ale musisz być punktualny i dobrze zorganizowany. Pod koniec tygodnia masz szansę na zdobycie dodatkowej gotówki. W weekend zadbaj o siebie i pomyśl jak zrealizować marzenia.

LEW
Czeka cię sympatyczny tydzień, ktoś ważny wreszcie cię doceni, a ktoś bliski szczerze cię pochwali. Dzięki umiejętności współpracy zyskasz o wiele więcej, niż się spodziewałeś. Dyplomatyczne zdolności będą ci szczególnie potrzebne pod koniec tygodnia. W weekend poczujesz większy przypływ sił i optymizmu.

PANNA
Przed tobą nerwowy, ale udany tydzień. Ktoś ważny zmusi cię do wywiązywania się z umów i dotrzymywania zobowiązań. Lepiej nie bierz udziału w sporach, bo stracisz cierpliwość. Nie obrażaj się na współpracowników, bo kłótnie nie wyjdą ci na dobre. Z ważnymi decyzjami zaczekaj do weekendu…

WAGA
W tym tygodniu nie będziesz miał powodów do narzekań. Aktywnie zajmiesz się pracą, zapragniesz pozbyć się wszelkich zaległości. Możesz być nawet nadgorliwy w wykonywaniu obowiązków, dasz się poznać jako wymagający szef. Weekend sprzyjać będzie spacerom i odwiedzinom w dalszych krewnych.

SKORPION
W najbliższych dniach poczujesz się spokojniejszy i nad wszystkim uda ci się zapanować. Postaraj się znaleźć więcej czasu na własne zainteresowania. W weekend czekają cię udane spotkania z przyjaciółmi. W miłości także nadejdą spokojniejsze dni. Rozejrzyj się dookoła, ktoś poznany na zakupach może być interesujący …

STRZELEC
Przed tobą dobry tydzień na załatwianie wszelkich spraw opartych na kontaktach z autorytetami i urzędami. To również dobry czas aby zająć się usprawnieniami swojego codziennego życia. Wymyślisz wiele genialnych rozwiązań i ulepszeń. Weekend spędzisz z rodziną, będzie sympatycznie i uda się omijać kontrowersyjne tematy.

KOZIOROŻEC
W najbliższych dniach znajdziesz się w samym centrum ważnych spraw, choć nie będzie ci się to podobać. Na jaw mogą wyjść jakieś sekrety, zwracaj uwagę na to, co i komu mówisz. Jeśli sam masz coś na sumieniu, to uważaj, bo grożą ci dziwne nieporozumienia. W weekend możliwa jest miła towarzyska niespodzianka.

WODNIK
Masz przed sobą udany tydzień. Możesz liczyć na dobre wiadomości. Będziesz miał szczęście do ludzi i dzięki temu uda ci się załatwić ważną sprawę zawodową. W miłości będziesz teraz bardziej tajemniczy. Ktoś nowy zaprzątnie twoją uwagę, zaczniesz rozważać różne romansowe opcje. W weekend czeka cię miłe spotkanie rodzinne.

RYBY
To, co nie udawało ci się przez ostatnie tygodnie, powoli zacznie układać się po twojej myśli. Dostaniesz dobre wiadomości, potwierdzą się korzystne dla ciebie ploteczki. W weekend będziesz potrzebował trochę oddechu i odmiany. Posypią się zaproszenia, rozdzwoni się telefon, a ty wykorzystaj szansę na dobrą zabawę.

Tygodnik ciechanowski ciechpress.pl
Tygodnik gazeta mławska ciechpress.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI ciechpress.pl
tygodnik PRZASNYSKI ciechpress.pl
tygodnik MAKOWSKI ciechpress.pl
Tygodnik mazowiecki ciechpress.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna:
tc@ciechpress.pl, sekretariat@ciechpress.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik,
red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Radosław Marut, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska, Kamila Mańkowska,
tel.: 23 672 44 96,
23 672 26 55,
ogloszenia@ciechpress.pl,
ogloszeniadrobne@ciechpress.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66,
promocja@ciechpress.pl
Prenumerata:
Poczta Polska i u listonoszy,
Ruch S.A.
(prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 4b5981c67c

KON-tekst

Kazik i Krzysiek

Wśród satyrycznych rysunków Andrzeja Mleczki (uwielbiam wszystkie), uciechę sprawiają mi „historyczne historie". Ot choćby taka: Siedzi król Kazimierz Wielki (ten, który zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną) u podnóża jakiegoś drewnianego grodu i drapie się po głowie okrutnie zafrasowany… Pochylony z tyłu jakiś dostojnik-doradca peroruje mu do ucha: „Zastałeś Polskę drewnianą, Kazik, i ja cię proszę, ty nic więcej nie kombinuj".

Śmieszne, przewrotne, słuszne (czasami)… Cały Mleczko.

Wiele mądrości, sentencji, powiedzonek władców, możnych czy uczonych zostało zapisanych (czasami upiększonych lub podrasowanych) przez kronikarzy, biografów i hagiografów, a potem przekazanych ludowi. Niektóre, po upływie wieków, stały się niezrozumiałe, jeśli przytoczymy je bez tła historycznego. Z kolei inne mogą budzić rozbawienie, a czasami inspirują.

Felietonistę zainspirowały do takiej scenki: Siedzi prezydent Ciechanowa w ratuszu i wygląda przez okno na rozległy plac, drapie się po głowie, duma… Pochyla się nad nim sekretarz miasta i szepcze: „Zastałeś rynek betonowy, Krzysiek, i ja cię proszę, ty nic więcej nie kombinuj…"

Niedawno prezydent Krzysztof Kosiński rozpisał konkurs na rewitalizację… zrewitalizowanego 10 lat temu ciechanowskiego rynku, noszącego obecnie nazwę Jana Pawła II. W komunikacie Urzędu Miasta czytamy, że chodzi „o opracowanie koncepcji urbanistyczno-architektonicznej terenu znajdującego się przed ratuszem."

Pamiętamy, że tamta rewitalizacja centrum Ciechanowa (rynek, ul. Warszawska i niektóre uliczki przylegające) przeprowadzona za prezydenta Waldemara Wardzińskiego, a sfinansowana w poważnej części przez środki unijne wzbudzała różne emocje mieszkańców miasta. Przeciw była część właścicieli sklepów i punktów usługowych z ul. Warszawskiej, która obawiała się, że ograniczenie ruchu kołowego zmniejszy atrakcyjność ich placówek i obniży przychody. Większość mieszkańców miasta jednak kibicowała władzom i pracom renowacyjnym. A teraz jest zadowolona, że śródmieście Ciechanowa jest przestrzenią przyjazną spacerowiczom, rowerzystom, osobom starszym, dzieciom. Że jest miejscem, w którym można organizować bezpiecznie imprezy kulturalne, handlowe, rekreacyjne.

O co więc chodzi Kazimierzowi?, przepraszam – Krzysztofowi? „O zwiększenie powierzchni biologicznie czynnej poprzez wprowadzenie nowych nasadzeń roślinności, co ma zniwelować powstawanie efektu miejskiej wyspy ciepła, ograniczyć emisję CO_2 i zwiększyć retencyjność terenu". Prezydent zastrzega, że rynek ma pełnić wszystkie dotychczasowe funkcje (czyli jednak coś udało się poprzedniej ekipie!): żeby odbywał się ruch pieszo-rowerowy i samochodowy. Żeby została strefa parkowania, a także stacja rowerów miejskich. Aha, i jeszcze fontanna!

Ba! Ale czy to jest możliwe? To tak jakby chcieć zjeść ciasteczko i równocześnie je mieć.

Od siebie dodam (bo prezydent tego nie wymienił) powinny też pozostać wszystkie nasadzone 10 lat temu drzewa oraz ustawione ławki. Miejski szalet też, bo to wciąż jedyne takie miejsce w mieście. No i oczywiście ratusz, bank i wszystkie inne budowle okalające rynek... Tej informacji dla architektów i urbanistów też zabrakło.

Jaka to więc ma być „rewitalizacja"? Ratusz oczekuje „zaprojektowania przestrzeni łączącej elementy placu i parku, przy uwzględnieniu jak największej powierzchni zieleni". Hmm… Rynek, jak sama nazwa wskazuje służy działalności handlowej. Było to też zwyczajowe miejsce spotkań mieszkańców, organizowano na nim wiece, apele, musztry wojskowe i inne harce. Raczej na bruku, a nie pod drzewami. Pod takim kątem przebudowano rynek 10 lat temu. Z przaśnego niby-parku, niby-rynku z szutrowymi alejkami, porosłego lichymi, schorowanymi drzewami i zanieczyszczonymi odchodami ptaków powstał otwarty, estetyczny i funkcjonalny plac. Żadne cudo, tyle dało się zrobić, bo… jakie miasto, taki jego centralny plac. Chodzi mi o architekturę, urodę budowli, kamieniczek, obiektów otaczających nasz rynek. Ona nie porywa. Każdy dom jest z innej parafii, a o klimacie placu, ulicy, zaułka stanowi jego ład architektoniczny, styl, stan i kolorystyka domów... I jeszcze coś nieuchwytnego – dusza miasta. To jednak kształtuje się (albo nie) latami, wiekami…

Wracając do króla Kazika – dobrze, że nie posłuchał doradcy i zaczął coś w Polsce murować, choćby zamki. Kogo posłucha i co zostawi po sobie prezydent Krzysiek?

RYSZARD MARUT

Iza i przeciw

Ona ma się dobrze

Odejście jej w zapomnienie wieszczono pod koniec poprzedniego stulecia i na przełomie wieków w czasie rozwoju telefonii komórkowej, większej dostępności do internetu, coraz częstszego korzystania z komputerów i tym samym z płyt CD jako nośników danych. W te prognozy wpisywały się słowa szefa jednego z warszawskich wydawnictw, z wykształcenia fizyka i filozofa: „Za kilka lat wszystko będzie elektroniczne, włącznie z czasopismami i książkami kucharskimi". Brzmiały one niezbyt optymistycznie dla osób funkcjonujących w świecie multimediów, tak jak ja, ale niekoniecznie nimi bezgranicznie zafascynowanych. Mimo przesłanek, że powyższa wizja może się sprawdzić, jeśli nie za kilka, to może dwadzieścia lat, tak się nie stało. Ta, którą chciano odesłać w niebyt, nigdzie nie odeszła i ma się nieźle.

Książka, bo o niej mowa, jak wynika z danych CBOS z 2021 r., jest w zasięgu zainteresowań większości z nas. Aż 62 procent badanych Polaków deklaruje, że lubi czytać książki (o 1 proc. więcej niż w 2011 r.). Nie lubi 35 procent (o 3 procent mniej niż w 2011 r.). Najwięcej osób sięga po literaturę sensacyjną i kryminały (25 proc.), a nie jak dziesięć lat wcześniej po książki przygodowe i podróżnicze, spadło również zainteresowanie poradnikami. Zdecydowana większość badanych (65 proc.) najchętniej czyta książki w formie papierowej, o wiele mniej osób preferuje e-booki (7 proc.) i audiobooki (3 proc.). W ciągu 30 dni przed przeprowadzeniem ankiety czytało książkę dla przyjemności blisko dwie piąte respondentów (38 proc.). Nie jest to może dużo, ale więcej niż w 2001 r. (32 proc.). Natomiast w skali roku osób czytających jest więcej: dwie lub trzy książki przeczytało 15 procent badanych, cztery lub pięć – 14 procent, od sześciu do dziesięciu książek – 13 procent, od jedenastu do dwudziestu książek – 10 procent, ponad dwadzieścia książek – 9 procent, a tylko jedną książkę – 7 procent badanych. Ani jednej książki nie przeczytało w ciągu roku przed sondażem 30 procent respondentów. Za to część z nas promuje czytelnictwo poprzez: prezenty w postaci książki, pożyczanie ich innym osobom, a także czytanie dziecku lub dzieciom na głos (37 proc.), co świadczy o tym, jak zauważył Konrad Lubiński, opracowujący „Komunikat z badań" nr 109/2021 – „Polacy i książki", że zdajemy sobie sprawę z korzyści płynących z czytania.

Ukazywanie się nowych książek, choćby rodzimych autorów, w tym osób pochodzących z naszego terenu jak Jakub Trojanowski, Anna Wojciechowska, KN Haner, Joanna Wtulich, Ilona Gołębiewska, Robert Ostaszewski, i powstawanie nowych wydawnictw, również dowodzą tego, że książka ma się dobrze. Myślę, że z tym twierdzeniem zgodziłoby się wielu bibliotekarzy, organizatorów spotkań autorskich i zajęć promujących czytelnictwo. Przy okazji wspomnę, że gazety, w tym regionalne jak nasz Tygodnik, choć im też wieszczono odejście w zapomnienie, ukazują się regularnie i znajdują czytelników (głównie wersji papierowej, choć elektroniczną też mają).

„Pogłoski o mojej śmierci są mocno przesadzone", może oświadczyć, niczym amerykański pisarz Mark Twain po przeczytaniu w gazecie własnego nekrologu, książka. Jej święto – Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich przypada 23 kwietnia, w symbolicznym dniu dla literatury światowej (w tym dniu w r. 1616 zmarli Miguel de Cervantes i William Szekspir). Z tej okazji życzę wszystkim dobrych i legalnych (istnieją przecież legalne serwisy oferujące wersje cyfrowe książek) lektur. I na koniec powtórzę za UNESCO: „W dzisiejszych czasach czytanie jest ważniejsze niż kiedykolwiek wcześniej w historii".

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 17

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ścieglennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@ciechpress.pl**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 15: ***Jabłko spada z drzewa tylko raz.***

Nagrodę otrzymuje: Sylwia Strzeszewska.

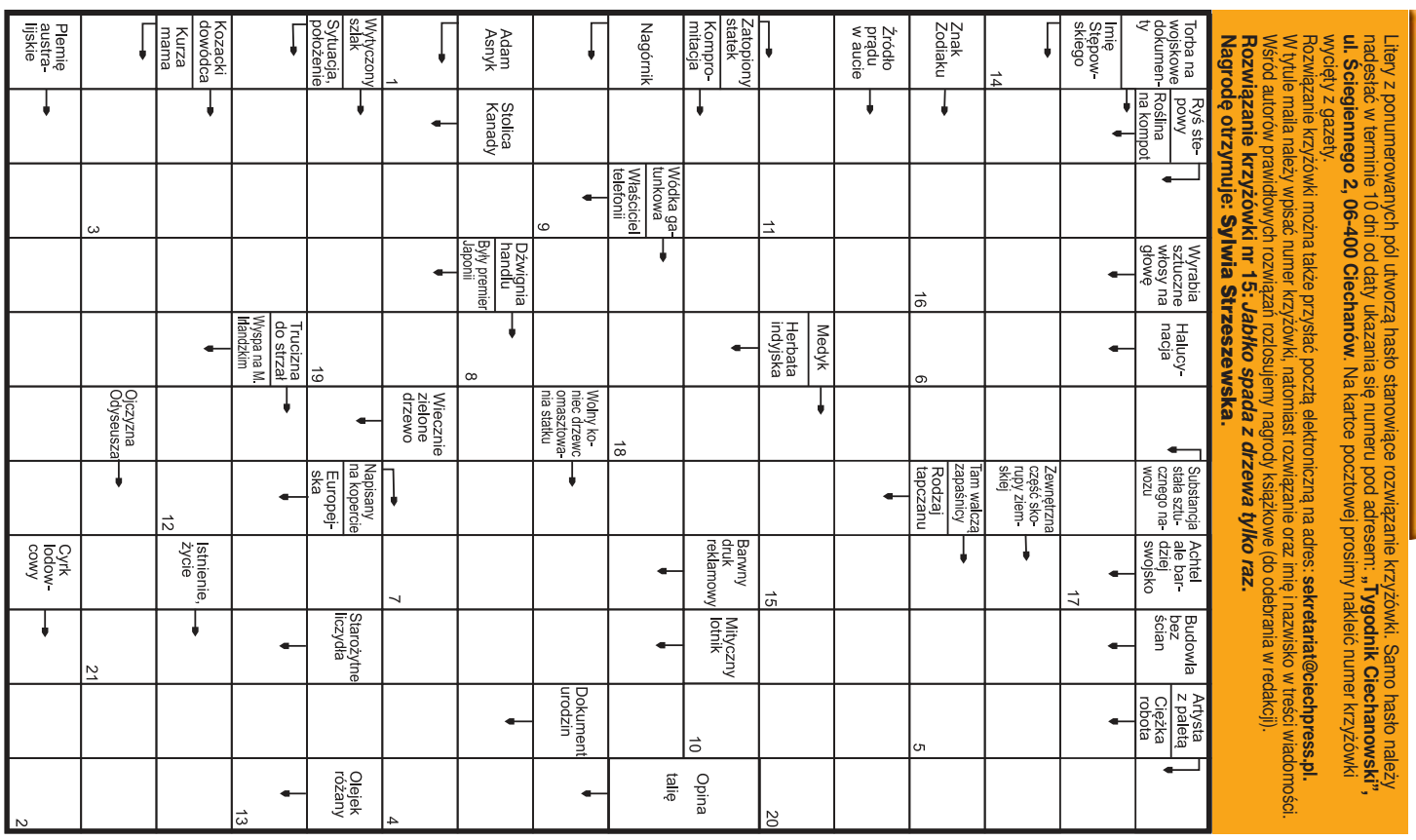

eprasa.pl 4b5981c67c

Grudusk. Spotkanie z sędzią Anną Marią Wesołowską

Krzywdzimy, czasami nawet nie wiedząc

19 kwietnia w Zespole Placówek Oświatowych w Grudusku gościła sędzia Anna Maria Wesołowska. Niektórzy z nas myślą, że jest to fikcyjna postać, jaką grała ona w serialu telewizyjnym TVN. W rzeczywistości mamy do czynienia z sędzią, która wykonywała ten zawód przez prawie 30 lat.
W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele oświaty, straży pożarnej, policji, komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, ośrodka pomocy społecznej i ochrony zdrowia. To cały przekrój osób, które na co dzień mogą spotkać się z przemocą.

Sędzia Anna Maria Wesołowska gościła w Zespole Placówek Oświatowych w Grudusku

Sędzię Wesołowską przywitała Marlena Gałęziewska, dyrektorka Zespołu Placówek Oświatowych w Grudusku. Przypomniała, że była ona sędzią w Łodzi od 1982 roku. Orzekała w sprawach karnych i rodzinnych. Jest współautorką ustawy o świadku koronnym. Była członkiem składów orzekających w procesach łódzkiej „ośmiornicy" i gangu „Popeliny". Uważana jest za ekspertkę od przestępczości zorganizowanej. Przechodząc w stan spoczynku, zaczęła się realizować jako aktorka telewizyjna i pisarka.

Sędzia występowała w serialu TVN – „Sędzia Anna Maria Wesołowska", który emitowany był od marca 2006 roku do połowy grudnia 2011 roku, a następnie od września 2019 do marca 2021 roku na antenie telewizji TTV.

Serial miał scenariusz oparty na niemieckim oryginale. W każdym odcinku na sali sądowej rozpatrywane są różne sprawy karne. Przebieg jest doskonale znany tym, którzy bywali na rozprawach. Odcinek zaczynał się od odczytania aktu oskarżenia przez prokuratora, następnie złożenia wyjaśnień przez oskarżonego, przesłuchania świadków, po czym strony podsumowywały postępowanie poprzez mowę końcową. Na koniec ogłaszany był wyrok z ustnym uzasadnieniem sędzi. Każdą z serialowych rozpraw prowadziła sędzia Anna Maria Wesołowska, sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi, obecnie w stanie spoczynku. W każdym odcinku przedstawiano prawdziwe problemy. Fikcyjne były jedynie wyroki, jakie zapadały, bo te mogły zapaść jedynie na rzeczywistej sali sądowej.

Gangsterów skazywała w imię sprawiedliwości

Sędzia Wesołowska, choć wysłała za kratki wielu gangsterów i przestępców, przyznała że nigdy nikt z nich jej nie groził. Z perspektywy czasu wyroki dotyczące przestępstw kryminalnych ocenia jako typowe. O wiele bardziej skomplikowane wydawały jej się zawiłe historie, dotyczące spraw rodzinnych.

W rozmowie z naszym reporterem przekonywała, że zainteresowanie edukacją prawną, szczególnie dorosłych, jest bardzo potrzebne. Świadomość prawna naszego społeczeństwa niestety jest wciąż na bardzo niskim poziomie. Często posługujemy się stereotypami i nie znamy odpowiedzi na wiele istotnych pytań, przedstawiciele niektórych służb odpowiadają zaś, że z pewnymi rodzajami przemocy (np. stalkingiem) nie mieli jeszcze do czynienia, choć w wielu szkołach jest ona na porządku dziennym.

- Jak usłyszałam, jakie reprezentujecie państwo zawody, to bardzo się ucieszyłam, bo wszystkie służby pomocowe mają sporo do zrobienia. Wyprostowanie polskiej rzeczywistości, uratowanie naszych rodzin (rozpada się co trzecia), zapewnienie dzieciom normalności, to dziś potrzeba chwili – przekonywała.

Dodała, że ponad 20 lat orzekała także w sprawach przestępczości zorganizowanej. Wysłała wielu przestępców nawet na dożywotnie kary więzienia. Miała jednak w swojej sędziowskiej karierze także krótki epizod orzekania w sądzie rodzinnym.

- Nie mam cienia wątpliwości, że są to najtrudniejsze sprawy. Dawniej orzekano głównie w przypadkach dotyczących przemocy fizycznej. Znęcanie nad członkami rodziny było codziennością. Dziś jest wiele przypadków przemocy słownej, z której niejednokrotnie nie zdajemy sobie sprawy – komentowała.

Wszyscy przeżywamy trudności

Zapewniała, że edukacją prawną zajęła się po raz pierwszy w 2000 roku, zapraszając dzieci na rozprawę w łódzkim sądzie. Dziś kontynuuje tego typu profilaktykę. Jej zdaniem, uczniowie powinni dowiedzieć się w szkole, na policji czy w straży o przysługujących im prawach.

- Sprawy nie zawsze gładko płyną. Dziś trudności przeżywamy wszyscy, także wymiar sprawiedliwości, który nie zawsze robi to, do czego jest przygotowany. Brakuje stabilnej polityki oświatowej. Współpraca z rodzicami nie zawsze jest dobra. Dziennik elektroniczny odsunął rodziców od szkoły, a problemów nie ubywa – wyliczała sędzia.

Przypomniała, że kodeks rodzinny i opiekuńczy ma prawie 60 lat. Pochodzi jeszcze z czasów PRL i nie zawiera przepisów, które regulowałyby współpracę wielu służb pomocowych. Proponowała, żeby dzieciom organizować spotkania na tematy edukacji prawnej. Tylko nieliczni uczniowie wiedzą, co to jest procedura „Niebieskiej karty", a przecież w wielu rodzinach dochodzi do przypadków przemocy. Ta procedura jest po to, żeby wspierać rodzinę, która boryka się z tym problemem.

Anna Maria Wesołowska zachęcała, żeby w szkołach tworzyć kąciki prawne, z istotnymi informacjami nie tylko dla szkoły, służb pomocowych, ale także rodziców i uczniów.

To wręcz konieczność, bo wielu dorosłych obecnie niewiele wie na temat, w jakim faktycznym świecie żyją dzieci. Żeby stworzyć dobrą profilaktykę, trzeba postawić dobrą diagnozę zagrożenia.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele oświaty, straży pożarnej, policji, komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, ośrodka pomocy społecznej i ochrony zdrowia

Ilu rodziców wie np. o tym, że większość dzieci, nawet tych kilkuletnich, styka się w internecie z pornografią? Albo o tym, jak szkodliwe dla małych dzieci jest korzystanie ze smartfona i jego „dobrodziejstw", powodujące nieodwracalne zmiany w ich mózgu?

Czego oczekują nasze dzieci?

- Gdy spotykam się z przedszkolakami, to pytam je, czego oczekują od swoich rodziców. Do tej pory rozmawiałam z około 500 tysiącami dzieci w całej Polsce! Jak myślicie, czego one najbardziej oczekują – dopytywała sędzia.

Okazało się, że dzieci oczekują od rodziców przede wszystkim tego, żeby rodzice się nie kłócili. Dorośli zamykają drzwi i myślą, że dzieci nie słyszą ich awantur, a one słyszą doskonale. Maluchom przeszkadza też, że rodzice są uzależnieni od alkoholu i papierosów, a w jeszcze większym stopniu to, że rodzice używają wulgaryzmów! Wszędzie marzenie jest takie samo. Nowe marzenie, które pojawiło się całkiem niedawno, dotyczy tego, żeby rodzice nie siedzieli ciągle w smartfonie, a to zaledwie sprzed kilku tygodni – żeby Putin znalazł się w trumnie...

Dzieci doskonale wszystko rozumieją. Większość rodziców odpowiada, że tak dziś wygląda świat.

Autorka wykładu przedstawiała rysunki dzieci z rodzin, które przezywają problemy. Ukazywały one ich smutne miny i świat, o którym wolelibyśmy zapomnieć, bo oznacza on krzywdzenie dzieci.

Anna Maria Wesołowska jest autorką kilku książek poświęconych tematyce prawnej. Wyjawiła, że kolejna jej książka pt. „Nie kłóćcie się, dziecko w konflikcie okołorozwodowym" powinna ukazać się w księgarniach we wrześniu br.

Wielu maluchów marzy o tym, żeby rodzice nie bluźnili.

- Może to zabrzmieć zaskakująca, ale pewnie gdyby nie było wulgaryzmów, ja nie miałabym połowy spraw karnych w sądzie. Bo złe słowa rodzą agresję – przekonywała sędzia.

Przypomniała, że gdy 16 lat temu po raz pierwszy pojawiła się na planie serialu telewizyjnego, kręconego na sali sądowej, kilkudziesięcioosobowa ekipa nie stroniła od wulgaryzmów. Za każdym razem robiła kwadrans przerwy, gdy usłyszała brzydkie słowo. Z tego powodu początkowo nagrania kończyły się nad ranem. W pewnym momencie pojawiły się wszędzie karteczki: „Wesołowska – nie bluźnić!". Wisiały dwa lata, a potem nie były już potrzebne. Z nawykami trudno się walczy, ale od czegoś trzeba zacząć.

Mamo, ciągle nie oceniaj

Usłyszeliśmy także o tym, jakie przemoc psychiczna potrafi skutki wyrządzić w ludzkiej psychice. „Kochana mamo, nie oceniaj ciągle negatywnie, potrafię zrobić także coś dobrze; czy muszę być we wszystkim najlepszy?".

- Ciągle negatywna ocena dziecka jest formą przemocy psychicznej. W takim przypadku szkoła ma obowiązek wdrożyć procedurę „Niebieskiej karty". Dużo wody upłynie, zanim tak się faktycznie stanie. Jeśli dokładniej przyjrzymy się problemowi, dlaczego dziecko ma depresję, jest agresywne, samookalecza się, okazuje się, że przyczyna tkwi w ciągle negatywnym ocenianiu albo stałym porównywaniu z innymi dziećmi – zapewniała Anna Maria Wesołowska.

Jej zdaniem, porównania prowadzą do dramatycznych sytuacji w życiu dzieci. W jej poradniku prawnym dla młodzieży są liczne prawdziwe historie z sali rozpraw. Opisana jest tu skrajna sprawa 18-letniej dziewczyny, która na złość swojemu ojca zabiła swoje 6-tygodniowe dziecko. To historia trochę podobna do sprawy Madzi z Sosnowca. Gdy dziewczynka miała 6 lat, to była niegrzeczna, pluła do windy, nie kłaniała się sąsiadom. Jej rodzony brat był przeciwieństwem tego zachowania. Dwoje dzieci, ta sama rodzina, każde inne. W szkole ona siedziała w oślej ławce, a on był prymusem. Jako dorosły on miał własne dzieci w odpowiednim momencie, a jego siostra – zdecydowanie za wcześnie. Kiedy jej ojciec po raz kolejny powiedział jej „Ty nawet własnego dziecka nie potrafisz porządnie przewinąć", zawinęła maleństwo w kocyk, udusiła, zakopała, a potem na całe miasto podniosła raban, że dziecko jej porwano.

- Policja szybko poradziła sobie z ustaleniem sprawczyni, a ja musiałam ją potem osądzić. Zastanawiałam się wtedy, czy można żyć cały czas ze świadomością, że jest się ciągle najgorszym. Raczej trudno – wspominała sędzia.

Rodzice mogą nie wiedzieć

Zapewniała, ze gdy dzieci zaczną nam mówić, co je faktycznie boli, co im przeszkadza, dorosłym będzie łatwiej do nich dotrzeć. Choć kochamy swoje dzieci nad życie, to nie rozmawiamy z nimi, nie poświęcamy im dostatecznej ilości czasu.

Zachęcała uczniów, żeby sami tworzyli w szkołach kącik prawny. Czasami skutki takich działań są natychmiastowe. Zdarza się, że z jakieś gminy dzwoni właściciel sklepu monopolowego i skarży się, że drastycznie spadła mu sprzedaż napojów alkoholowych. Rysunki działają na wyobraźnię, zwłaszcza gdy wiszą w pobliżu takiego sklepu.

- Moje dziecko, moja sprawa, wiem wszystko najlepiej – tak czasami myślą rodzice.

Zdarza się, że dziecko ma anoreksję, a mama twierdzi, że ono tak wygląda, bo tańczy w balecie. Domaga się, żeby więcej jej nie nękać, bo to jej sprawa, jak wychowuje swoją córkę. Po jakimś czasie okazuje się jednak, że nastolatka umiera. - Kto wtedy odpowiada za śmierć dziecka? - dopytywała sędzia.

- Wbrew pozorom, to nie rodzic odpowiada, lecz szkoła. Rodzice mają prawo o pewnych rzeczach nie wiedzieć, ale szkoła i wszystkie służby pomocowe mają obowiązek interweniować, gdy dziecku dzieje się krzywda. Jeśli tego nie zrobią, grozi im za to 3 lat więzienia – przestrzegła na koniec.

Tekst i fot.
ROMAN NADAJ

eprasa.pl 4b5981c67c

eprasa.pl 4b5981c67c

OGŁOSZENIE O PISEMNYM PRZETARGU NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ SAMOCHODU

Państwowe Gospodarstwo Leśne
Lasy Państwowe Nadleśnictwo Dwukoły

z siedzibą w miejscowości Dwukoły 2, 13-240 Iłowo-Osada,

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż zbędnego środka trwałego.

1. **Przedmiotem sprzedaży** jest samochód osobowy marki Citroen 7 Berlingo 1.6 HDI, rok produkcji 2011, nr rejestracyjny: NDZ 01937.
2. **CENA WYWOŁAWCZA:** 26 100,00 zł. (cena obejmuje podatek Vat).
3. **WADIUM** w wysokości 2 610,00 zł. należy wpłacić na konto bankowe Nadleśnictwa Dwukoły - Bank BNP PARIBAS 88 2030 0045 1110 0000 0179 2730 do dnia 17.05.2022 r. do godz. 10:00, z dopiskiem w tytule wpłaty „Wadium Citroen Berlingo".
   1) Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta została przyjęta zostanie zarachowane na poczet ceny.
   2) Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku, gdy uczestnik przetargu, który wygrał przetarg uchyli się od zawarcia umowy, uczestnik przetargu, który złożył najkorzystniejszą ofertę nie przystąpił do ustnej licytacji w sytuacji, o której mowa w pkt 10, żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.
   4. Samochód można oglądać do 16.05.2022 r. w godz. od 9.00 do 12.00 w siedzibie Nadleśnictwa, w dni robocze, po wcześniejszym ustaleniu terminu telefonicznie z pracownikiem Nadleśnictwa wymienionym w pkt 12.
5. Otwarcie ofert nastąpi 17 maja 2022 r. o godz. 10:15 w siedzibie Nadleśnictwa Dwukoły, Dwukoły 2, 13-240 Iłowo-Osada, w pokoju nr 9 przez Komisję Przetargową. Otwarcie ofert jest jawne.
6. **Oferty** należy złożyć/przesłać w terminie do 17 maja 2022 r. do godz. 10:00 w sekretariacie Nadleśnictwa Dwukoły, adres: Dwukoły 2, 13-240 Iłowo-Osada. Pisemna oferta powinna zostać złożona w zaklejonej kopercie z dopiskiem ,,Przetarg na samochód Citroen Berlingo, nie otwierać przed dniem 17 maja 2022 r. przed godz. 10:15". W przypadku ofert składanych drogą pocztową decyduje data i godzina doręczenia oferty do Nadleśnictwa.
7. **OFERTA** powinna zostać złożona na formularzu ofertowym wraz z parafowanym wzorem umowy, odpisem z odpowiedniego rejestru (dot. podmiotów gospodarczych), pełnomocnictwem (gdy ofertę podpisuje pełnomocnik) oraz podpisaną klauzulą RODO. Dokumenty te zamieszczone są na stronie nadleśnictwa https://dwukoly.olsztyn.lasy.gov.pl/wydarzenia.
8. Oferent jest związany ofertą przez okres 30 dni. Sprzedawcy przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty, jeżeli uczestnicy przetargu zaoferują tą samą cenę.
9. Sprzedawca zastrzega, iż przedmiot sprzedaży będzie opodatkowany podatkiem VAT w stawce obowiązującej w dniu sprzedaży. Sprzedawcy przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert lub jego odwołanie bez podania przyczyny.
10. Sprzedawca wybierze ofertę zawierającą najwyższą cenę. W przypadku złożenia dwóch lub więcej ofert z tą samą ceną, prowadzący przetarg wybiera nabywcę lub postanawia o kontynuowaniu przetargu w drodze ustnej licytacji, której termin wyznaczy, zawiadamiając oferentów, którzy złożyli oferty z tą samą ceną. W przypadku licytacji ustnej stosuje się przepisy dotyczące przetargu ustnego wynikające z Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 października 1993 r. w sprawie zasad organizowania przetargu na sprzedaż środków trwałych przez przedsiębiorstwa państwowe oraz warunków odstąpienia od przetargu (Dz. U. Nr 97, poz. 443 z późn. zm.).
11. Podpisanie umowy sprzedaży nastąpi w terminie do 7 dni po wyborze najkorzystniejszej oferty. Po podpisaniu umowy w terminie do 7 dni Kupujący otrzyma fakturę z 7- dniowym terminem płatności.
12. Osobą do kontaktów w sprawie przetargu jest Pan Przemysław Zaraziński numer telefonu 23 654 10 84 lub 539 538 733.
13. Informacje dotyczące ochrony danych osobowych znajdują się na stronie Nadleśnictwa: https://dwukoly.olsztyn.lasy.gov.pl/rodo .

Jaromir Skrzypecki
Nadleśniczy

KANCELARIA
WYRZYKOWSCY

Kancelaria Wyrzykowscy
z siedzibą w Pułtusku i Warszawie

poszukuje do pracy
Asystent/-ka
Działu Podatkowego.

Praca związana z wprowadzaniem dokumentów księgowych do systemu i ich analizą oraz administracją biurową.
Więcej na: **https://kancelariawyrzykowscy.pl/pl/dolacz-do-nas/rekrutacja/asystent-ka-dzialu-podatki-prawo/**

Miejsce pracy:
Pułtusk bądź Warszawa, istnieje możliwość pracy zdalnej.

Dołącz do naszego zespołu!

Fcp-135

UWAGA KONKURS!

Szkółka Szmit

Szkółka Szmit we współpracy z „Tygodnikiem Ciechanowskim" ogłasza konkurs dla wielbicieli roślin. Przez najbliższe tygodnie będziemy publikować kolejne pytania z zakresu ogrodnictwa. Każdy, kto poprawnie odpowie i zgłosi się do konkursu ma szansę wygrać atrakcyjne nagrody.

Trzecie pytanie konkursowe brzmi:
Który popularny gatunek magnolii (pokazany na zdjęciu) kwitnie najwcześniej?

Odpowiedzi prosimy przesyłać na adres:
sekretariat@ciechpress.pl
W tytule maila należy wpisać nazwę krzewu, imię i nazwisko oraz numer telefonu.

Osoby które prawidłowo udzielą odpowiedzi na pytanie, otrzymają vouchery do wykorzystania na poszerzenie swojej kolekcji roślin.

Fundatorem nagród jest Szkółka Szmit z Pęchcina koło Ciechanowa.

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0020/22

Budowa domów, remonty, ogrodzenia murowane i wylewane.
692 718 009
PC-00513/22

Garaże Blaszane, ROBSTAL.pl
bramy garażowe, hale, magazyny, kojce dla psów.
MOCNA KONSTRUKCJA! - OCYNK.
TYLKO U NAS WZMOCNIONY TRAPEZ BLACHY!
Montaż Gratis! Krótkie Terminy,
Tel. 509-038-426, www.robstal.pl
FCP-32

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe **CENY**
Automatyka do bram
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

Asfalt na zimno w workach.
23 673 34 35
FC-0022/22

Posadzki, tynki. 606 398 360
FE-13

Dachy krycie dachówką, blachą, papą, podbitki. 519 408 282
M5067-36703

MOTORYZACYJNE

Autokasacja.
604 534 590
FC-0353/22

Skup samochodów.
513 552 226
fcp-1

eprasa.pl 4b5981c67c

FEDMED PSYCHIATRIA

lek. med. Jarosław Fednik

- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży

LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

elbitmed
CENTRUM MEDYCZNE
CIECHANÓW UL. STRAŻACKA 7

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

PORADNIE SPECJALISTYCZNE
BADANIA DIAGNOSTYCZNE

BADANIA W RAMACH NFZ
gastroskopia
kolonoskopia

www.elbitmed.pl
tel 23 672 35 30
rejestracja@elbitmed.pl
pon- pt 8.00-20.00 sob 8.00-12.00

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- *Ortodoncja dzieci i młodzieży*
- Stomatologia estetyczna
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stomatologii dziecięcej
- *Endodoncja mikroskopowa*
- Specjalista Endodonta

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

SIGMA-MAX
06-500 Mława,
ul. Długa 22/25
www.sigma-max.pl tel. 23 32 33 300 wew 225

MOTORYZACYJNE

Tłumiki, katalizatory. 606 837 729
PC-00248/22

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW, SZYBKI ODBIÓR Z MIEJSCA, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ.
TEL. 668 939 875
M5173-76910

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
M4834-84194

KUPIĘ KAŻDE AUTO. SPRAWNE I USZKODZONE.
516 375 775
M5271-76495

Sprzedam Toyotę Corollę 1,6, 2004 r. 515 717 573
M5150-87812

Kupię motorower Simson. 514 946 633
M4438-24518

Sprzedam Astrę H, stan dobry. 517 898 810
SM-41

Sprzedam samochód Renault Megane, rok produkcji 2004. Tel. 515 172 800
FE-26

NIERUCHOMOŚCI

Noclegi, pomieszczenia biurowe - Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0036/22

Sprzedam działki budowlano-inwestycyjne, Pniewo Czeruchy, Wola Młocka. 600 449 198
PC-00455/22

Sprzedam działkę rekreacyjną - ogródki działkowe Sona. 533 841 484
PC-00440/22

Sprzedam mieszkanie M-4. 516 225 020
PC-00451/22

Pokój do wynajęcia. 798 234 514
PC-00525/22

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Sprzedam działkę rolną 27 a, Sródborze, gm. Glinojeck. 693 396 528
PC-00511/22

Sprzedam 30 a, młyn, dom, budynek gospodarczy, staw, Wola Wierzbowska. 608 652 714
PC-00487/22

Sprzedam działkę 56 a w centrum wsi, Rutki Głowice. 516 764 809
PC-00493/22

Sprzedam siedlisko z budynkami 78 a, Bogurzynek. Gawędziarzom dziękuję. 690 860 712
RM-25

Wynajmę kawalerkę. Tel. 508 915 129
M5136-96159

PRACA

Firma Pecomex zatrudni kontrolera biletów w Ciechanowie. 603 976 687
FC-0378/22

Przyjmę do pracy w gospodarstwie rolnym. 607 190 991
PC-00528/22

Zatrudnię osobę w gospodarstwie mlecznym, gm. Opinogóra. 509 141 406
FC-0329/22

Poszukuję pracowników do układania kostki brukowej, praca - Ciechanów, okolice. 534 173 336
FC-0362/22

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 600 561 147
PC-00508/22

Kierowcę kat. C+E, kraj. 604 414 197
FC-0200/22

Zatrudnię od zaraz kierowcę kat. C po kraju. 534 182 177
FC-0311/22

Zatrudnię do pracy na fermie trzody chlewnej, Sosnowo. 530 913 101
PC-00332/22

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, przewóz zboża. 669 453 003
FC-0379/22

Zatrudnię pomocnika budowlanego. 517 911 192
PC-00535/22

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł
609 245 209
FCP-182

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski

KÄRCHER

OFERUJEMY:

- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220

FC-702

Market budowlany Farbex zatrudni pracownika na stanowisko sprzedawca na dziale sanitarnym. Tel. kontaktowy 508 090 489, w.gorski@farbex.com.pl
FC-0380/22

Kobieta uchodźczyni wojenna z Ukrainy podejmie się każdej pracy domowej na terenie Mławy: gotowanie, sprzątanie, zakupy, opieka nad starszymi i dziećmi, prace w ogrodzie. 728 088 334
FC-0381/22

Zatrudnimy do pracy w transporcie międzynarodowym, PL-FIN. Wymagania: prawo jazdy kategorii C+E, karta kierowcy, aktualne badania lekarskie i psychotechniczne. Wasiły-Zygny, Tomek, tel. 606 231 281
M5474-55058

Zatrudnię osobę do skupu bydła. Wymagane prawo jazdy kat. B, mile widziana kat. C. Dzwonić w godzinach: 10.00-16.00. 23 689 15 68
FC-1

Poszukuję pracy w charakterze opiekunki do dziecka lub osoby starszej. Tel. 600 042 984
M5362-21123

Zatrudnię pracowników do tartaku, operatorów traków oraz pomocników. Praca stała w stabilnej firmie, wysokie wynagrodzenie + premia. Kontakt 609 370 610
M5246-52979

Praca dla brukarza z prawem jazdy B. Tel. 509 966 555
FN-57

Firma Dąb-Pol Zygmuntowo k. Ciechanowa zatrudni pracownika do pomocy przy skupie bydła. 500 097 312
M5909-08790

ROLNICZE

Sprzedam pług Unia Tur 4+ na zabezpieczenie sprężynowym, Kverneland 4, zabezpieczenie resor. 516 764 809
PC-00492/22

Sprzedam prasę Claas Variant 180. 516 504 054
PC-00534/22

Sprzedam byczka i jałoszkę. 513 408 392
PC-00532/22

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę, siewnik do kukurydzy, pług, bronę, wóz paszowy. 692 350 269
PC-00394/22

Sprzedam nasiona tymotki. 504 742 582
PC-00431/22

Wywóz obornika Fliegl 20 t z załadunkiem ładowarką, beczka 20 tys. l. 513 705 855
FC-0137/22

Kupię owies. 798 851 786
PC-00464/22

Siew kukurydzy. 698 259 260
PC-00468/22

Kupię słomę. 516 178 063
PC-00472/22

Bielenie wapnem i mycie obór. 510 955 981
PC-00447/22

Sprzedam 4 ha ziemi, Strzeszewo, gm. Glinojeck, talerzówkę 3 m, siewnik do siana koniczyn i traw Wedro 2,5 m. 601 595 016
PC-00453/22

Sprzedam zboże ozime i jare, nóż do cięcia balotów. 514 083 060
PC-00442/22

Sprzedam sianokiszonkę w belach-lucerna. Możliwość transportu. 609 521 837
FC-0304/22

Kupię słomę. 888 753 130
PC-00448/22

Sprzedam cielaki. 503 730 871
PC-00509/22

Oddam grunty rolne w dzierżawę. 23 671 62 47
PC-00510/22

Sprzedam sianokiszonkę. 507 222 684
PC-00484/22

Sprzedam przetrząsarkę, zgrabiarkę, pługi, wycinacz, obsypnik, siewki, kosiarkę gruber, chwytak bel, rozrzutnik, ciągnik Renault - części. 600 584 629
PC-00494/22

Sprzedam rozrzutnik obornika 4 t, dojarkę i sprężarkę Aspa-3J60 180 l. 691 897 056
PC-00489/22

Sprzedam siewkę do nawozów, agregat podorywkowy, głębosz, przyczepy wywrotkę i sztywną. 503 127 557
PC-00530/22

Sprzedam sianokiszonkę. 537 680 961
PC-00526/22

Sprzedam rozrzutnik obornika 2-osiowy po remoncie, stan bardzo dobry, zgrabiarkę 7 do siana, stan dobry. 505 442 538
PC-00527/22

Sprzedam dwa rozrzutniki obornika, silnik Perkins do Fergusona. 506 191 750
PC-00514/22

Sprzedam kombajn John Deere 1177 Hydro 4, knurka. 512 201 064
PC-00515/22

Obornik granulowany, kora, ziemia. 793 163 884
FC-0375/22

eprasa.pl 4b5981c67c

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

FC-1360

Ogłoszenie drobne przez internet!

- Wejdź na stronę www.ciechpress.pl
- Kliknij zakładkę - Reklama/Ogłoszenie drobne do TC
- Zastosuj się do poleceń

Wygodnie, szybko, nie wychodząc z domu!

Ubojnia „ZARĘBA"

Michał Zaręba

Skup i ubój bydła

- Odbiór bydła poddanego ubojowi z konieczności
- Odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- Możliwość ATRAKCYJNYCH ROZLICZEŃ na żywą wagę lub WBC

Tel. 23 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl
Skórznice 32, 06-120 Winnica

FCP-138

Skup bydła

Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA

FCPrz

MAK-POL

Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303

FC-1998

KUPIĘ

prasę rolującą Metal-Fach, Claas Rollant 42, 44, 46, 62, 66, 250, Arobale, Welger, Krone, John Deere, Carraro, Morra, Vicon, Deuzh-Fahr, Greenland. Kombajn Anna, Bolko,Volvo, półzawieszany do ciągnika Z-020, prasę kostkującą Sipma Z-224, Famarol, Claas, Welger, John Deere.

Tel. 518 857 308 fcp-394

AR-POL

Skup trzody i bydła
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. **690 393 441** FC-1253

Skup bydła rzeźnego

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL

Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312

FC-479

olej napędowy, olej opałowy z dostawą

Tel: 501 680 623

Sprzedam owies. 510 394 383 SU-19

Ubojnia zwierząt

Elżbieta Słonczewska
w spadku
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa.
tel. 606 402 852, 504 154 315 lub 604 206 737 FN-20

Dotacje rolnicze

Najbliższe nabory - Premia bezzwrotna na otworzenie lub rozwinięcie firmy dla rolników ubezpieczonych w KRUS (150-250 tys.). Małe gospodarstwa – 60 tys. Młody Rolnik – 150 tys. Wypełnianie wniosków. Dojazd do rolników. Tel. 795-931-529 FCP-62

Sprzedam owijarkę bel, siano, groch, mieszankę zbożową. 518 482 528 PC-00518/22

Sprzedam młode kury oraz pisklęta gęsi, kaczek, indyków, perliczek, brojlerów. 510 147 497 PC-00519/22

Kupię owies. 889 588 150 PC-00520/22

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, GPS, dojazdy. 662 860 456 M4594-03855

Kupię ciągniki rolnicze, każdy stan i marka. 507 771 711 M5148-21331

Wapno nawozowe granulowane. 788 644 185 FE-22

Kupię konika polskiego. 513 625 566 RM-32

Kupię słomę. 504 219 124 FE-24

Sprzedam: zbiornik do mleka 1000 l, lejek do nawozów, sortownik do ziemniaków. 515 717 573 M4509-62274

Oferuję usługę siewu kukurydzy, słonecznika, ogórka. Tel. 516 748 883 M3453-12870

Sprzedam siano. 602 186 540 M5771-56292

Sprzedam opryskiwacz 400 l, pompa 2-letnia, siewnik konny 2,5 m i prasę Holland 840. Tel. 514 230 435 FN-50

Sprzedam siano w belach i prasę kostkującą. 509 250 298 SM-39

Sprzedam kury, kurczęta, kaczki, przepiórki i inne. 794 156 414 FE-25

Sprzedam sianokiszonkę, siano i pszenicę zimową, okolice Glinojecka. 664 019 602 M4795-65254

Ubojnia kupi bydło na ubój z konieczności. 508 869 814 M4063-19384

Kupię cielaki byczki do chowu. 608 734 643 M5963-03980

Siew kukurydzy, słonecznika i zbóż w systemie bezorkowym i tradycyjnym z GPS oraz rozwożenie obornika. Tel. 507 113 478, 508 341 899 FN-54

Kupię wiatę „pułtuską". Tel. 501 577 056 FN-55

Sprzedam szczenię owczarka niemieckiego. Sprzedam opryskiwacz Pilmet 412, jałówkę cielną z kartą. Tel. 693 777 904 FN-56

Sprzedam krowę z cielakiem i jałówkę cielną. 510 394 383 SU-17

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 507 699 434 SM-42

RÓŻNE

Topolę, sosnę kupię. 509 042 402 FC-0210/22

Wypożyczę stół wiejski na wesele. 510 645 638 PC-00459/22

Drewno opałowe, obladry, kora. 602 663 478, 600 306 637 FC-0025/22

Pożyczki. 500 407 047 FC-0114/22

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35 FC-0022/22

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35 FC-0022/22

Kupię topolę, lipę, drewno opałowe. 602 663 478 FC-0296/22

Sprzedam pszczoły przezimowane wielkopolskie. Tel. 607 784 929 FN-49

Sprzedam tarcicę suchą, szafy pancerne i maszyny stolarskie. 500 077 522 SM-38

TOWARZYSKIE

Poznam panią do 60 lat. 508 841 859 PC-00501/22

Atrakcyjna, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697 FC-0374/22

Pani pozna panów. 792 207 348 PC-00058/22

Praca dla pań. 733 028 016 PC-00136/22

Poznam panią. 517 718 105 RM-22

Poznam dziewczynę do lat 35. 501 350 167 FE-23

Poznam panią. 513 719 311 RM-33

USŁUGI

Posadzki miksokretem. 783 668 320 PC-01711/21

Wykończenia wnętrz, łazienki. 694 537 390 PC-00301/22

Zawiozę do ślubu. 510 645 638 PC-00460/22

Malowanie. 518 339 939 PC-00523/22

Docieplenia budynków, podbitka. 515 976 413 PC-00524/22

Malowanie. 512 563 583 PC-00531/22

Ocieplanie domów, płyta k-g, gładź, malowanie. 502 699 987 PC-00529/22

Serwis komputerów. Dojazd gratis. 602 336 396 FC-0360/22

Tynki, ocieplenia, remonty. 508 841 859 PC-00500/22

Docieplenia budynków, remonty, malowanie agregatem dużych powierzchni. 609 088 723 FC-0331/22

Elewacje, podbitki. 517 221 163 PC-00488/22

SUPER POŻYCZKA. KASA OD RĘKI. 515 459 414 M5063-53985

Mycie i malowanie dachów, elewacji i kostki brukowej. Tel. 507 567 910 FN-17

Drewno - schody, altany, domki letniskowe i dziecięce z piaskownicą, zestawy ogrodowe, WC, bujaczki, sztachety itp. 500 077 522 SM-37

Drobne usługi remontowe, malowanie, gipsy, tynki. 660 353 758 RM-34

Usługi ogólnobudowlane. 798 204 524 SU-18

Kompleksowe remonty wnętrz, glazura, terakota. 694 537 390 SM-40

eprasa.pl 4b5981c67c

Serce Jekatieriny Pawłowny

Ilu Polaków uratowała Jekatierina Pawłowna Pieszkowa? Ilu wyciągnęła z sowieckich łagrów lub więzień? Ilu dostarczyła paczki? A ilu księżom katolickim podała rękę? Tego niepodobna zliczyć. Niestety, ta dzielna Rosjanka (Ukrainka), pierwsza żona Gorkiego, jest w naszym kraju niemal zupełnie nieznana. A powinniśmy wystawić jej pomnik.

Swoiste epitafium – bodaj jedyne, jak dotąd – sprawił jej profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ks. Roman Dzwonkowski, w książce „Bez sądu, świadków i prawa… Listy z więzień, łagrów i zesłania do Delegatury PCK w Moskwie 1924 – 1937" (Wydawnictwo Naukowe KUL 2002), której jest współautorem i redaktorem. Sęk w tym, że ta publikacja, wydana w niewielkim nakładzie, trafiła głównie do większych bibliotek i sowietologów.

W Moskwie Pieszkowa, w Warszawie Sempołowska

Jekatierina (ur. 1876), z domu Wołżyna, pochodziła z drobnej szlachty ukraińskiej. Wedle relacji współczesnych była nader urodziwą panną. W 1896 r. jako korektorka „Samarskiej Gaziety" wyszła za mąż za dziennikarza tego pisma, niejakiego Aleksieja Maksimowicza Pieszkowa, który w następnych dekadach stanie się znany w Rosji i Europie jako pisarz Maksym Gorki.

Z tego małżeństwa urodziło się dwoje dzieci: Maksym i Katia. Jednakże Gorki w 1904 r. porzucił swoją prawowitą żonę, wiążąc się z inną kobietą. Zdradzona Jekatieryna przeprowadziła się do Niżnego Nowogrodu, gdzie, uczestnicząc w życiu miejscowej inteligencji, organizowała imprezy dobroczynne dla dzieci. Na fali rewolucji 1905 r., niosąc wsparcie dla zrewoltowanych marynarzy w Sewastopolu, wstąpiła do Partii Socjalistów-Rewolucjonistów (eserowców). Dwa lata później udała się za granicę. Przebywała kolejno we Włoszech, Szwajcarii i Francji. W Paryżu podjęła pracę w Kasie Emigracyjnej ds. Pomocy Materialnej Rosyjskim Emigrantom Politycznym i w Komitecie Pomocy Rosyjskim Więźniom Politycznym. Po wybuchu I wojny światowej wróciła do Rosji, stając na czele Komisji Dziecięcej Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny, która wywoziła nieletnich poza linię frontu. A po rewolucji lutowej 1917 r. utworzyła - i stanęła na jego czele - Biuro Moskiewskie Stowarzyszenia Pomocy Więźniom Politycznym. Rok później objęła współkierownictwo Politycznego Czerwonego Krzyża, została też deputowaną do Dumy Moskiewskiej Słowem, Jekakierinę Wołżynę cechowała niebywała wrażliwość na niedolę ludzką.

Wreszcie na początku lat 20. została - z rekomendacji Feliksa Dzierżyńskiego – pełnomocnikiem akurat utworzonej w Moskwie Delegatury Polskiego Czerwonego Krzyża na Rosję. Jak widać, nie przeszkodziła jej eserowska przeszłość, przynależność do partii, którą ostro zwalczali bolszewicy, ale zapewne fakt, że była żona Gorkiego, dawał jej względny immunitet. Jednocześnie w Warszawie powstała agenda Rosyjskiego Czerwonego Krzyża na czele z lewicową pisarką i działaczką oświatową Stefanią Sempołowską. Obie placówki zajęły się wymianą jeńców z wojen polsko-bolszewickich w latach 1918-1920. Jednakże rozszerzyły one zakres działalności (zadań przybywało), ostatecznie przetrwały do 1937 r.

„Szpiedzy Watykanu"

W Archiwum Państwowym Federacji Rosyjskiej zachowały się akta Delegatury PCK w Moskwie, m.in. ok. 10 tys. teczek personalnych. W latach 90.miał do nich dostęp(dziś raczej nie byłoby to możliwe) profesor Dzwonkowski, autor cenionych prac na temat historii Kościoła katolickiego w Rosji sowieckiej. Z tego bogatego materiału we wspomnianej książce zamieścił wybrane dokumenty (głównie listy „do" i „od"), dotyczące duchowieństwa katolickiego zarówno narodowości polskiej, jak litewskiej czy niemieckiej. Ilustrują one wszakże całą, zakrojoną na szeroką skalę, działalność Delegatury i jej szefowej.

W systemie politycznym stworzonym przez Lenina nie było miejsca na wiarę i religię. Bolszewicy uznali, że zasadniczą przeszkodę w drodze do osiągnięcia wyznaczonych celów stanowią kościoły i związki wyznaniowe. Z miejsca wypowiedzieli im wojnę. Olbrzymią daninę krwi złożyli - nie zapominajmy - wierni i prezbiterzy Cerkwi prawosławnej. Władcy Rosji sowieckiej z jeszcze większym impetem uderzyli w Kościół rzymskokatolicki, jego duchowieństwo zaliczali bowiem do „szpiegów Watykanu", a to uchodziło tam za najcięższe „przestępstwo". Wielu księży wyjechało do Polski, Litwy czy Niemiec,ale wielu pozostało w swoich parafiach, aby „owce nie były pozbawione pasterzy". Znaczna część z nich w konsekwencji znalazła się w więzieniach lub łagrach albo na zesłaniu.

„Wielce Szanowna Jekatierino…"

Owocną pracę Delegatury PCK w Moskwie i jej szefowej spróbujmy najpierw prześledzić przez pryzmat losów ks. Franciszka Andruszewicza, aresztowanego w 1929 r. w Fastowie (obwód kijowski).

Oto rok później do moskiewskiej placówki PCK pisze jego brat Karol Andruszewicz, zamieszkały w Kozienicach (Polska). „Wielce Szanowna Jekatierino Pawłowna!" – tytułuje list. A niżej: „Nie mając możliwości otrzymania od mego brata jakichkolwiek wiadomości o jego zdrowiu, potrzebach, okolicznościach jego aresztowania, (…) ośmielam się zwrócić do Pani z pokorną prośbą, aby Pani zechciała dowiedzieć się o moim bracie czy jest zdrów, czego najbardziej potrzebuje, i jeśli można, chciałbym otrzymać od niego chociaż parę słów. Jak mógłbym mu pomoc? (…) Proszę mi wybaczyć śmiałość i niepokojenie Pani, ale ogromne nieszczęście, które spadło na mego brata i całą naszą rodzinę zmusza mnie, abym niepokoił Panią". Na zakończenie: „Z wielkim uszanowaniem i głębokim szacunkiem, mam zaszczyt pozostać Pani pokornym sługą".

Jekatierina Pieszkowa jako młoda kobieta…

W ślad za tym Pieszkowa informuje uwięzionego księdza: „Załączam otrzymany dla Pana list. Proszę powiadomić, jak się Pan czuje, ponieważ krewni niepokoją się. Przesłano Panu 30 rubli, proszę zawiadomić, czy otrzymał Pan te pieniądze".

Więcej, pani pełnomocnik prosi agendę Rosyjskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, aby zechciała zawiadomić Karola Andruszewicza, że jego brat został skazany na śmierć, ale wyrok zamieniono na 10 lat wiezienia; że znajduje się teraz w wiezieniu Charkowie; że otrzymał pomoc.

Odzywa się też sam ks. Franciszek. W dwu listach, dziękując pani Jekatierinie za paczki, prosi o kolejne artykuły powszechnego użytku i żywność: zwykłe ubranie i juchtowe buty z cholewkami, żeby przetrwać zimę. Błaga też o tłuszcz i suchary, a także o tytoń, nawet najpośledniejszą machorkę. Tenże kapłan był nałogowym palaczem? Nie zapominajmy, że dla tych, którzy przybywali w sowieckich więzieniach, wyroby tytoniowe bardziej liczyły się niż ruble; papierosy można było zamienić na chleb.

Tak czy inaczej, ks. Andruszewicz, dzięki staraniom moskiewskiej placówki PCK, w 1932 r. wyjechał do Polski. Gdy był już wolnym kraju, wysłał list do swej dobrodziejki. Załączył do niego 20 złotych polskich, prosząc, aby za tę kwotę kupiła „tłuszczów, cukru, trochę cebuli i czosnku" dla uwięzionych księży Stanisława Kasprzykowskiego i Stanisława Boreckiego.

„Towarzyszko Pieszkowa, pomóżcie"

Gwoli szerszej ilustracji problemu, przytoczmy też list do Jekatieriny Pawłowny z 28 lutego 1930 r.: „My, grupa jarosławskich katolików, jesteśmy bardzo wdzięczni Pani za Pani troskę o męczenników, więźniów politycznych. Jesteśmy ogromnie wdzięczni Pani i prosimy o nieprzerywanie korespondencji z nami. Od księdza Jóźwika nie mamy żadnego listu od 15.VI. 1929 r.". Dalej donoszą, że nie wiedzą, czy wysyłane przez nich paczki dochodzą do tego uwięzionego kapłana (na Sołowkach – red.). Informują przy tym, że odtąd zamierzają kierować wszelkie przesyłki do swego duszpasterza via Delegatura PCK w Moskwie, licząc, że dzięki temu dotrą do celu.. W podpisie: „Cała parafia Jarosławska i pełnomocna M. Matejko". Co by nie powiedzieć, był to akt odwagi: w Sowietach zwłaszcza wszelkie zbiorowe petycje były uważane za wręcz groźny bunt przeciwko władzy.

…i w sile wieku

Z kolei Anna Szejkus, opiekującą oraz ks. Chryzogonem Przemockim, w 1929 r., kiedy w Rosji powszechnie brakowało chleba,błagała Pieszkową: „W trójkę przygotowujemy się do śmierci głodowej. Najpokorniej proszę nie odmówić naszej prośbie i ile można nam pomóc".

Nastoletnia Niemka Klara Kistner, sierota, podopieczna aresztowanego w Odessie ks. Aloisa Schonfelda, w liście z 1936 r. zaś wyznawała: „Błagam Panią, Tow. Pieszkowa, o wybawienie mnie z sytuacji bez wyjścia".

Pani Jekakieryna na ogół nie była obojętna na takie apele, choć jej możliwości były ograniczone.

Dla przykładu podajmy, że tylko w 1921 r. z moskiewskich magazynów wydała 57 tys. porcji żywności, 5,5 tys. puszek mleka, 32 tys. pudełek zapałek oraz odzież i obuwie dla ponad 2 tys. osób.

Niebagatelną rolę odegrała delegatura PCK w Moskwie w wymianie więźniów. Corocznie Sowiety opuszczało od kilkudziesięciu do kilkuset Polaków lub ludzi polskiego pochodzenia, w tym duchowni katoliccy. W zamian do Związku Sowieckiego z Polski udawało tyle samo osób, przeważnie komunistów.

„Wielce Szanowna moja Zbawicielko"

W aktach Delegatury PCK w Moskwie jest mnóstwo dokumentów, których autorzy z niekłamaną atencją wyrażają wdzięczność pani Jekakierinie. Oczywiście te teksty, podobnie jak prośby, ze zrozumiałych względów pisane były uniso, ale niepodobna im odmówić autentycznego ducha.

Na przykład: „Najgorętsze wyrazy podziękowań i wdzięczności" (ks. Antoni Kurowski, 1932).

Albo: „Zasyłam Pani wyrazy nieskończonej wdzięczności, Wielce Szanowna moja Zbawicielko. Nie jestem w stanie wyrazić, wypełniającego moje serce, uczucia wdzięczności wobec Pani" (ks. Jan Krumpel, 1935).

Tenże: „Niech Najwyższy błogosławi Panią i każdy krok Pani, niech da błogosławieństwo i mocne zdrowie za Pani miłosierne serce".

I jeszcze zwierzenie Zofii Bao, siostry rozstrzelanego na Sołowkach w 1937 r. ks. Stanisława Hańskiego: „ Proszę przyjąć słowa najgłębszej wdzięczności za przesyłkę. (...) Jestem bardzo wdzięczna i brak mi słów, by wyrazić to, co czuję" (1935).

Autorka tych dedykacji robiła wszystko, aby podać uciśnionym nie tylko przysłowiową kromkę chleba, ale i książki (kapłanom także modlitewniki),niezależnie od ich narodowości i wyznania. Wielokrotnie ich odwiedzała w więzieniach. „Pieszkowa nie mogła wymusić na władzach zmiany wyroków, to zrozumiałe. Zwracała jednak uwagę organów na wykroczenia przeciwko obowiązującemu prawu (ewidentne złodziejstwa). Wizytowała represjonowanych nawet w tzw. politizolatorach (więzieniach o obostrzonym rygorze) i łagrach. (…) Swoje umiejętności organizacyjne i dyplomatyczne w pełni wykorzystała, aby nieść pomoc poszkodowanym – pisze znakomity historyk, prof. Zbigniew Wójcik.

Znamienne świadectwo pozostawił po sobie ks. Teofil Skalski, jeden z tych, którzy uzyskali wolność w wyniku wymiany. „Jako sześcioletni więzień sowiecki, skazany i utrzymywany stale w najsurowszej izolacji, stwierdzam, że bez opieki Polskiego Czerwonego Krzyża, które roztaczała nade mną pełnomocniczka jego na Rosję p. Katarzyna Pieszkowa, na pewno nie doczekałbym dnia wolności i samo przebywanie w więzieniach byłoby dla mnie o sto procent cięższem. To ona swoją troskliwością o moje potrzeby nie dała mi zginąć w nędzy…" - napisał w 1937 r. na łamach czasopisma „Polski Czerwony Krzyż".

Polski fenomen w Moskwie

Wymiana więźniów politycznych między Polska a Związkiem Sowieckim zakończyła się w 1932 r. Pięć lat później zostały zlikwidowane przedstawicielstwa PCK w Moskwie w RCK w Warszawie.

Stalin, który ukuł sobie tezę, że walka klasowa zaostrza się w miarę postępów „budownictwa socjalistycznego", akurat rozpoczynał kampanię przeciwko Polakom i ludziom polskiego pochodzenia, w wyniku czego uśmiercił ok. 100 tys. naszych rodaków zamieszkałych na terenie Imperium.

Moskiewska placówka Polskiego Czerwonego Krzyża formalnie była podporządkowana rządowi sowieckiemu i przez niego finansowana, aczkolwiek dotował ją rząd polski, nie bezpośrednio, tylko przez PCK. Początkowo zatrudniała kilkanaście osób, z biegiem czasu kadra – łącznie z oddziałami terenowymi - rozrosła się do ok. 100 etatowych pracowników. „W całej historii ZSRR nie istniała instytucja, do której kierowano by tyle uczucia wdzięczności i z którą wiązano by równie wielkie nadzieje, co Delegatura PCK w Moskwie"- zauważa ks. prof. R. Dzwonkowski.

Dalsze losy Jekatieryny Pieszkowej? Nie zaprzestała działalności dobroczynnej. Podczas II wojny światowej i po jej skończeniu niosła pomoc żołnierzom, zesłańcom, więźniom. Zmarła w 1965 r. i została pochowana na Cmentarzu Nowodziewiczym w Moskwie.

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

eprasa.pl 4b5981c67c